

Czy mieszkanki powiatu będą rodzić na SOR-ze?



strona 6

Co dalej z tanimi mieszkaniami na wynajem w Puławach?



strona 5



strony 2-3

M. Paździor, dyrektor SP ZOZ w Puławach

P. Maj, prezydent Puław

TYGODNIK LOKALNY



wspólnota puławska

pulawy.24wspolnota.pl

27 stycznia - 2 lutego 2026 r. ■ nr 4 (657) ■ Cena 4,99 zł (w tym VAT 5%)

BARANÓW ■ JANOWIEC ■ KAZIMIERZ DOLNY ■ KOŃSKOWOLA ■ KURÓW ■ MARKUSZÓW ■ NAŁĘCZÓW ■ WĄWOLNICA ■ ŻYRZYN

Tragedia na puławskim osiedlu.

Nie żyje mężczyzna

Na daszku do klatki jednego z bloków w Puławach znaleziono martwego mężczyznę.

Wszystko działo się w czwartkowy wieczór w tym wieżowcu na osiedlu „Niwa” w Puławach

STR. 10

Puławy:

Nowy sprzęt w komendzie straży pożarnej

STR. 4

Jest praca w „Wodociągach Puławskich”

STR. 5

Powiatowy konkurs recytatorski rozstrzygnięty. Lista

STR. 24

Kazimierz Dolny: Dał się nabić w butelkę. Zestaw majsterkowicza zamiast nawigacji

STR. 7

Nałęczów: Lider wśród gmin Lubelszczyzny

STR. 21

Baranów/Żyrzyn: Za nami zawody MDP. Kto awansował?

STR. 22

Wąwolnica: 8,3 mln zł na inwestycje

STR. 23

Końskowola: Powstanie nowoczesny PSZOK

STR. 23

Krwista substancja w rowie w Końskowoli. Sprawę bada WIOŚ

STR. 7

Fot. Stowarzyszenie Zielone Powiśle

Wypadek na sankach. Dziecko zabrał śmigłowiec LPR



12-latek uderzył głową w drzewo zjeżdżając z górki na tzw. „jabłuszku”.

STR. 10

Do zdarzenia doszło na terenie Parku Czartoryskich w Puławach

Pożar domu w Górze Puławskiej



Ogień pojawił się w przylegającym do niego sklepie ze sztucznymi kwiatami.

STR. 10

Strażacy prowadzili działania przez ponad cztery godziny

Kasacja Pojazdów
Płacimy za kompletne auto
SKUP ZŁOMU I METALI KOLOROWYCH
Laweta gratis
24-100 Puławy ul. Dęblińska 39
tel.: 512 843 897, 507 156 808



PUŁAWSKIE CENTRUM KOMINIARSTWA
Czyszczenie, Przeglądy Ceeb, Odbiory.
Frezowanie (rozwiercanie), wkłady kominowe ceramiczne, nierdzewne, stalowe.
Uszczelnianie kominów, szlamowanie.
Budowa całych kominów i remonty ponad dachem.
Kminy Izolowane Kwasoodporne.
Tel. 781-495-997, 578 143 582

Straż ostrzega!
Pożar sadzy w kominie to nie błałostka, może spłonąć cały dom



STR. 6

kpt. E. Głogowski, KP PSP w Puławach

Maturzyści z „Piątki” i „Koszczyca”

Czwartoklasiści z liceum z Zespołu Szkół nr 2 im. F.D. Książnika w Puławach i piątoklasiści z ZS im. Jana Koszczyca Witkiewicza z Kazimierza Dolnego balowali do białego rana w Gościńcu nad Wisłą.

To już czwarty raz z rzędu, kiedy maturzyści z „Piątki” organizowali tam bal. Przed uroczystością uczniowie brali udział w sesji fotograficznej. Pozowali z osobami towarzyszącymi i w klasowej grupie. Następnie zatańczono poloneza.. Uczestnicy studniówki mieli również możliwość obejrzenia części artystycznej, a jej oficjalnego otwarcia dokonała dyrektor ZSO nr 2 - Anna Nowosadzka.

- To jest ta chwila, która pozostanie w waszej pamięci na długo i do której po latach z radością będziecie wracać we wspomnieniach. To jest również symboliczny próg i nie tylko piękna tradycja. Przed Wami za 100 dni egzamin dojrzałości, a później kolejne wybory związane z dorosłym życiem. My wszyscy trzymamy kciuki za Wasze sukcesy. Drodzy nauczyciele i wychowawcy dziękuję Wam bardzo za zaangażowanie każdego dnia, rodzicom dziękuję za wsparcie i współpracę. To dzięki Państwu ten wieczór może być taki wyjątkowy. Życzę wszystkim wspaniałej zabawy - mówiła dyrektor Nowosadzka.

W tym samym miejscu odbyła się również studniówka maturzystów z ZS im. Jana Koszczyca Witkiewicza w Kazimierzu Dolnym. Nie zabrakło ciepłych słów podziękowań, które młodzież skierowała do wychowawcy, dyrekcji oraz nauczycieli. Potem przyszedł czas na zabawę do rana.



Klasa 4AP, wychowawca - Ewelina Pawłowska



DominiK Kęsik Klasa 4BP, wychowawca - Adam Wójcik



Klasa 4CP, wychowawca - Zbigniew Celejewski



Klasa 4DP, wychowawca - Anna Adamczyk

„czyca” już po studniówce



Klasa 4GP, wychowawca - Sylwester Kuta



Klasa 4FP, wychowawca - Katarzyna Siwiec-Dudek



Klasa 4EP, wychowawca - Jolanta Grykałowska



Klasa 5AT z Zespołu Szkół im. Jana Kazimierza Witkiewicza w Kazimierzu Dolnym, wychowawca - Edyta Nowak



Aleksander Kępa i Zofia Marcinkowska z kl. 4DP w ZSO nr 2 im. F.D. Książnika w Puławach
- Uważam, że przez to jak zostaliśmy przygotowani przez panią dyrektor, poloneza nie bał się nikt. Ja osobiście się nie stresowałem i było super. Nasze przygotowania trwały dwa tygodnie. Odbyliśmy wiele prób. Na dzisiejszy wieczór rzygotowywałem się przez pół godziny przed wyjazdem. Zamierzamy dobrze się bawić - mówił Aleksander
- Nie czułam wielkiego stresu, układ był bardzo prosty, a wszystko wyszło perfekcyjnie. Dziś moje przygotowania trwały prawie dwie i pół godziny, bo musiałam przygotować włosy i makijaż. Będziemy tańczyć na parkiecie do białego rana - dodawała Zofia

Wspólnota

Adres redakcji:
ul. Fieldorfa-Nila 18/9, 24-100 Puławy
e-mail: pulawy@24wspolnota.pl
Redaktor naczelny:
Mateusz Orzechowski
Redaktor prowadzący:
Marta Pietroni,
tel. 780 029 979
e-mail: pietroni@24wspolnota.pl
Dziennikarze:
Dominik Kęsik,
tel. 724 645 707
e-mail: kesik@24wspolnota.pl
Agnieszka Gołębiowska,
tel. 505 698 186
e-mail: golebiowska@24wspolnota.pl
Jakub Majchrzak
e-mail: kubamajchrzak@yahoo.pl
Mateusz Polynka (sport),
tel. 516 019 184
Reklama:
Anna Mokrzycka
dyrektor ds. marketingu i reklamy
tel. 691 782 434
e-mail: mokrzycka@24wspolnota.pl
Specjalista do sp. reklamy:
Iza Szczygierska
tel. 791 184 007
e-mail: wielgosz@24wspolnota.pl
Agata Badziak
tel. 517 070 803
e-mail: badziak@24wspolnota.pl
Wydawca:
Wydawnictwo Wspólnota
Mateusz Orzechowski
Wygnanów 20, 21-306 Czemierniki
Księgowość:
tel. 510 166 892
Kolportaż:
tel. 791 193 007
Skład:
Krzysztof Pałys
Druk:
Polska Press Drukarnia
Białystok - ul. Ignatki 40/2
Informacja o polityce ochrony danych osobowych Wydawnictwa Wspólnota dostępna jest na naszej stronie internetowej 24wspolnota.pl oraz w siedzibach redakcji.



Znajdź pracę ze Wspólnotą

Poni

Zai

Powi

dem.

Powiatowy Urząd Pracy w Puławach

Zawód, Miejsce pracy / Pracodawca	Wymiar etatu	Wynagrodzenie brutto	Rodzaj umowy
Nauczyciel/ka współorganizujący kształcenie specjalne/ Gołąb/ Przedszkole	1	5 310,00 zł	u
Młodszy wychowawca/ wychowawczyni, Puławy/ Placówka Opiekuńczo – Wychowawcza nr 1	1	5 200,00 zł	u
Kwalifikowany pracownik/pracownica ochrony, Puławy/ KARABELA	1	4 806,00 zł	u
Osoba kierująca pojazdem kat. C+E, Puławy/ Zakład Budowy Dróg i Mostów	1	5 000,00 zł	u
Osoba układająca kostkę brukową, Puławy/ Zakład Budowy Dróg i Mostów	1	5 000,00 zł	u
Operator/ operatorka koparko – ładowarki, Puławy/ Zakład Budowy Dróg i Mostów	1	5 000,00 zł	u
Osoba wykonująca proste prace drogowe, Puławy/ Zakład Budowy Dróg i Mostów	1	5 000,00 zł	u
Pomoc kuchenna (K/M), Puławy/ Garmażerka Gucio		31,40 zł/godz	z
Kierowca kat. C+E (K/M), Puławy/ MERCTRANS	1	11 800,00 zł	u
Nauczyciel/ ka języka polskiego , Kazimierz Dolny	1	5 153,00 zł	u
Masarz – wędzarz (M/K), Dobrosławów/ Amanowicz	1	6 000,00 zł	u
Specjalista ds zamówień publicznych (K/M), Puławy/ PIWet	1	5 000,00 zł	u
Pracownik produkcyjny (KM/), Klementowice/ KLASA		4 806,00 zł	z
Operator maszyn (KM/), Klementowice/ KLASA		4 806,00 zł	z
Osoba wykonująca zabiegi kosmetyczne, Puławy/ Strefa Piękna	1	4 806,00 zł	u
Ustawiacz w obrębie bocznicy kolejowej (K/M), Puławy/ Grupa Azoty KOLTAR	1	4 806,00 zł	u
Manewrowy (K/M), Puławy/ Grupa Azoty KOLTAR	1	4 806,00 zł	u
Maszynista (K/M), Puławy/ Grupa Azoty KOLTAR	1	6 248,00 zł	u
u – umowa o pracę, z – umowa zlecenie			



NEKROLOGI

Opole Lubelskie

Stanisław Eciak, 71 l.

Poniatowa, zm. 4.01.

Irea Tajer, 100 l.

Poniatowa, zm. 5.01.

Tadeusz Bogusz, 68 l.

Kraczewice, zm. 9.01.

Zakład Usług Komunalnych
Sp. z o.o. ul. Młodzieżowa 4,
Poniatowa, tel. 81 820 42 49

Aleksander Caban, 87 l.

Chruślina, zm. 8.01.

Sławomir Oroń, 61 l.

Karczmiska Pierwsze, zm. 8.01.

Grzegorz Maryniowski, 66 l.

Wojciechów, zm. 9.01.

Józef Piłat, 84 l.

Opole Lubelskie, zm. 9.01.

Michalina Maciejka, 96 l.

Dobre, zm. 10.01.

Grzegorz Samonek, 58 l.

Góry Kluczkowickie, zm. 8.01.

Jadwiga Sieląg, 87 l.

Owczarnia, zm. 11.02.

Włodzimierz Samonek, 53 l.

Ożarów Pierwszy, zm. 12.01.

Alina Ewa Maziarczyk, 71 l.

Wandalin, zm. 12.01.

Stanisław Kałuża, 76 l.

Kolonia Głusko Duże, zm. 13.01.

Zuzanna Majka, 95 l.

Rozalin, zm. 14.01.

Fryderyk Marek, 68 l.

Idalin, zm. 13.01.

Władysław Orzeł, 90 l.

Cuple, zm. 15.01.

Genowefa Węgrzyn, 84 l.

Zajączków, zm. 15.01.

PTAK – usługi pogrzebowe
ul. Długa 78, Opole Lubelskie
ul. Opolska 13/1 Józefów nad Wisłą
784 559 198; 663 774 605

Marta Niezabitowska, 77 l.

Mareczki, zm. 9.01.

Zbigniew Pietras, 64 l.

Chodel, zm. 7.01.

ks. Tadeusz Domżał, 64 l.

Opole Lubelskie, zm. 9.01.

Stanisława Żyszkiewicz, 93 l.

Zastawki, zm. 10.01.

Paweł Nowak, 55 l.

Budzyń, zm. 17.12.

Jadwiga Żyła, 85 l.

Noworąbłów, zm. 14.01.

Elżbieta Baran, 80 l.

Basonia, zm. 14.01.

ks. kan. Jerzy Ważny, 65 l.

Wąwolnica, zm. 14.01.

Zbigniew Leptuch, 74 l.

Piotrawin, zm. 14.01.

Zakład pogrzebowy Onyx,
Opole Lubelskie, ul. Długa 102,
tel. 81 827 21 20, 502 210 880

Nowy sprzęt dla puławskiej straży

Komenda Powiatowa Państwowej Straży Pożarnej w Puławach wzmocniła swój potencjał ratowniczy, pozyskując nowoczesny sprzęt transportowy oraz specjalistyczne wyposażenie. To ważny krok w kierunku zwiększenia bezpieczeństwa mieszkańców naszego powiatu.

Dzięki dotacji w wysokości 6,2 mln zł puławska komenda PSP zakupiła nowe pojazdy oraz wyposażenie dla funkcjonariuszy

Nie tylko miasto Puławy i OSP Włostowice skorzystały z dofinansowania w ramach Programu Ochrony Ludności i Obrony Cywilnej na lata 2025 – 2026. Po dotację na zakup nowoczesnego sprzętu i wyposażenia sięgnęli także strażacy z Komendy Powiatowej PSP. W ten sposób pozyskali środki w wysokości 6,2 mln zł. W ramach inwestycji do komendy trafił ciężki samochód ratowniczo-gaśniczy z funkcją dostarczania wody do celów bytowych. Nowy pojazd umożliwi skuteczniejsze prowadzenie działań zarówno gaśniczych, jak i logistycznych, szczególnie podczas dużych akcji wymagających dostaw wody. Zakupiono także ciężki samochód zaopatrzeniowy na podwoziu Renault, który pozwoli na transport znacznych ilości wody oraz niezbędnego

sprzętu. Kolejnym nowym elementem floty jest pojazd do ewakuacji osób z terenów trudno dostępnych Ford Ranger, umożliwiający szybkie dotarcie do poszkodowanych w miejscach, gdzie tradycyjne pojazdy nie są w stanie dojechać. Dodatkowo komenda wzbogaciła się o pojazd UTV Polaris Ranger przewożony na przyczepie, który sprawdzi się w działaniach terenowych, zwłaszcza w trudno dostępnych rejonach. Istotnym uzupełnieniem wyposażenia są również mobilny agregat prądotwórczy o mocy 45 kW, zapewniający stabilne źródło zasilania podczas długotrwałych działań oraz mobilny zestaw oświetleniowy na przyczepie, który pozwala na prowadzenie akcji w warunkach ograniczonej widoczności. Nowe pojazdy i urządzenia znacząco poprawią logistykę oraz efektywność działań ratowniczych.

Oprócz sprzętu transportowego komenda doposażyła także swoją bazę sprzętową. Zakupiono zestaw akumulatorowych narzędzi hydraulicznych niezbędnych w ratownictwie technicznym, a także specjalistyczne wyposażenie ochronne dla ratowników, które zwiększy ich bezpieczeństwo podczas działań w trudnych warunkach. Wśród nowych elementów wyposażenia znalazły się 28 kompletów aparatów powietrznych umożliwiających pracę w zardymionych pomieszczeniach, cztery komplety ubrań gazoszczelnych wykorzystywanych

podczas zdarzeń chemicznych oraz dwa komplety suchych skafandrów przeznaczonych do działań ratownictwa wodnego. Komenda wzbogaciła się również o mobilny zestaw zbiorników na materiały pędne, zestaw do stabilizacji konstrukcji, zestaw elektronarzędzi, sprzęt ratowniczy i armaturę wodną, a także mobilny zestaw oświetleniowy akumulatorowy. Zmodernizowano także zaplecze techniczne poprzez zakup regałów magazynowych, akumulatorowego wózka podnośnikowego oraz pakietów żywnościowych dla ratowników. Ważnym elementem doposażenia jest również defibrylator, który zwiększa możliwości strażaków w zakresie kwalifikowanej pierwszej pomocy. Zakup nowego sprzętu i wyposażenia dla Komendy Powiatowej PSP w Puławach to istotne wzmocnienie potencjału służby, które przełoży się na jeszcze skuteczniejszą realizację działań ratowniczych i zwiększenie bezpieczeństwa mieszkańców. Nowoczesne pojazdy, specjalistyczne narzędzia oraz wyposażenie ochronne zapewnią strażakom lepsze warunki pracy i pozwolą im działać szybciej, sprawniej i bezpieczniej.

Marta Pietroni



NEKROLOGI

Puławy

Stanisław Siwiec, 59 l.

Kazimierz Dolny, zm. 02.01.

Celina Drąg, 93 l.

Wąwolnica, zm. 7.01.

Krystyna Barbara Młynarska, 76 l.

Puławy, zm. 8.01.

Helena Mazurek, 94 l.

Piotrowice, zm. 8.01.

Janina Płaczkowska, 87 l.

Gołąb, zm. 9.01.

Jerzy Pyra, 75 l.

Gołąb, zm. 10.01.

Zuzanna Karaś, 70 l.

Góra Puławska, zm. 11.01.

Wiesław Marek Łyszcz, 78 l.

Puławy, zm. 11.01.

Jan Rybaniec, 92 l.

Baranów, zm. 12.01.

Halina Kula, 80 l.

Puławy, zm. 13.01.

Krzysztof Dariusz Banach, 40 l.

Kazimierz Dolny, zm. 13.01.

Mirosław Kozak, 52 l.

Wąwolnica, zm. 13.01.

Stanisław Wójciak, 88 l.

Piotrowice, zm. 15.01.

Jadwiga Stępień, 78 l.

Kurów, zm. 15.01.

Jan Wolak, 76 l.

Puławy, zm. 15.01.

Stanisław Borucki, 80 l.

Żyrzyn, zm. 16.01.

Andrzej Lewandowski, 61 l.

Wąwolnica, zm. 16.01.

Irena Namięta, 90 l.

Żyrzyn, zm. 17.01.

Helena Regina Nieróbca, 84 l.

Baranów, zm. 17.01.

Janusz Wydra, 54 l.

Puławy, zm. 18.01.

Zygmunt Karaś, 79 l.

Góra Puławska, zm. 18.01.

Mieczysław Mazur, 86 l.

Janowiec, zm. 19.01.

Kazimierz Kucio, 69 l.

Puławy, zm. 20.01.

Janina Depta, 77 l.

Piotrowice, zm. 22.01.

Zakład Pogrzebowy ACHERON I
ul. Bema 8, 24-100 Puławy
tel. 81 88 79 918, 606 119 721



NIEPUBLICZNY ZAKŁAD
OPIEKI ZDROWOTNEJ

BEZPŁATNE PORADY W RAMACH NFZ

- kardiologia

- neurologia

- stomatologia

KOMERCYJNE PORADY SPECJALISTYCZNE:

neurochirurgia

poradnia leczenia bólu

endokrynologia

diabetologia

neurologia

psychologia

chirurgia naczyniowa

kardiologia

stomatologia

badanie EEG

echo serca

pantomogram

REJESTRACJA 81 888 33 07

WWW.ESCLAPSC.PULAWY.PL

eprasa.pl 398193d8cb

Co dalej z tanimi mieszkaniami na wynajem w Puławach?

Jak informuje prezydent Paweł Maj, w tym roku powstanie dokumentacja na budowę bloku z mieszkaniami na wynajem, a w przyszłym roku mają ruszyć prace budowlane. Pierwsi lokatorzy wprowadzą się do niego za trzy lata.

W listopadzie 2023 roku Puławy, wspólnie z dziesięcioma innymi gminami z Lubelszczyzny we współpracy z Krajowym Zaszobem Nieruchomości, powołały spółkę SIM Wschód sp. z o.o. (Społeczne Inicjatywy Mieszkaniowe). Jej głównym celem jest realizacja inwestycji mieszkaniowych oferujących lokale na wynajem z umiarkowanym czynszem. Projekt skierowany jest do osób, które posiadają stałe dochody, jednak nie mają zdolności kredytowej pozwalającej na zakup mieszkania na rynku komercyjnym. Zgodnie z założeniem lokatorzy zainteresowani taką



Tak ma wyglądać blok z mieszkaniami na wynajem, który powstanie u zbiegu ul. Słowackiego i Reymonta w Puławach w ramach Społecznych Inicjatyw Mieszkaniowych

nieruchomością na początek muszą wnieść określony wkład pieniężny. Początkowo mieszkanie zajmują na zasadzie wynajmu, a przez 15 lat będą otrzymywać dopłatę do czynszu. Potem mogą starać się o jego wykup. W Puławach budynek w ramach SIM ma powstać u zbiegu ulic Słowackiego i Reymonta. Na 17 arowej miejskiej działce stanie blok o trzech i czterech kondygnacjach z 20 mieszkańia-

mi i z podziemnym parkingiem oraz windą. W pierwszej kolejności będą z nich mogły skorzystać osoby 65+, niepełnosprawni i osoby z przynajmniej jednym dzieckiem. Jednak od momentu przystąpienia miasta do tej inicjatywy niewiele się działo. Teraz nowe światło na sprawę rzuca prezydent. - Zgodnie z harmonogramem, w 2026 roku spółka zleci przygotowanie dokumentacji projektowo-kosztorysowej

i uzyska pozwolenie na budowę. Lata 2027–2028 to czas realizacji inwestycji, a w 2029 roku planowane jest rozpoczęcie zasiedlania mieszkań i podpisywanie umów najmu - informuje Paweł Maj, prezydent Puław. Dla wielu mieszkańców Puław to bardzo dobra informacja. Mała liczba lokali komunalnych i długa kolejka oczekujących na nie, to jedna z bolączek polskich samorządów. Podobnie jest



Paweł Maj,
prezydent Puław
Społeczna Inicjatywa Mieszkaniowa to realna szansa dla tych, którzy mają zdolność czynszową, ale nie mogą skorzystać z kredytu hipotecznego ani lokalu komunalnego. To ważny krok w kierunku poprawy warunków mieszkaniowych w naszym mieście

w naszym mieście. Tu również mieszkań komunalnych brakuje, a na zwalnający się lokal czeka wielu chętnych.

Marta Pietroni

Jest praca w puławskich „Wodociągach”

Miejskie Przedsiębiorstwo Wodociągów i Kanalizacji „Wodociągi Puławskie” szuka specjalisty ds. systemów informatycznych. Czas na składanie aplikacji mija 30 stycznia.

Idealny kandydat to osoba z doświadczeniem w obszarze IT lub wykształceniem kie-

runkowym, a także praktyczną wiedzą z zakresu administracji sieciami komputerowymi opartymi na przełącznikach zarządzanych i urządzeniach typu NGFW. Wśród wymagań stawianym osobom aplikującym jest znajomość systemów bezpieczeństwa IT, posiadanie wiedzy z zakresu cyberbezpieczeństwa oraz umiejętność zarządzania sieciami LAN i WAN, w tym konfiguracji routerów i switchy. Konieczna jest także bardzo dobra znajo-

mość komputera, laptopa, drukarki czy urządzeń mobilnych oraz znajomość systemów serwerowych Windows Server. Ważne będą również komunikatywność, umiejętność pracy w zespole i zorientowanie na rozwiązywanie problemów. Dodatkowo wymagane są znajomość języka angielskiego pozwalająca na czytanie dokumentacji technicznej oraz prawo jazdy kategorii B. Nowo zatrudniona osoba będzie odpowiedzialna m. in.

za nadzór nad systemami IT oraz zapewnienie ich ciągłości działania. Do głównych zadań należeć będzie również rozwiązywanie bieżących problemów technicznych związanych z oprogramowaniem i sprzętem, utrzymanie i rozwój infrastruktury sieciowej, w tym konfiguracja urządzeń sieciowych, a także wdrażanie nowych rozwiązań w obszarze IT. Zainteresowani udziałem w rekrutacji powinny zło-

żyć CV w siedzibie spółki przy ul. Skowieszyńskiej 51 w Puławach, w pokoju 201 na pierwszym piętrze. Dokumenty można również wysłać pocztą na ten sam adres lub przesłać drogą elektroniczną na adres: sekretariat@mpwik.pulawy.pl. Termin składania aplikacji upływa 30 stycznia. Więcej szczegółów na stronie internetowej MPWiK.

Marta Pietroni

KINO SYBILLA ZAPRASZA

Tytuł filmu	27-28.I. Wt-Śr	29.I. Czw	30.I. Pt	31.I. Sb	1.II. Nd	2.II. Pn
SYZYBY I SPRYTNI 2D DUBBING Animowany/ przygodowy, od 7 lat, 90 min.	15:30	13:45	16:00	11:15	10:30	
HAMNET 2D NAPISY Dramat, od 13 lat, 125 min.	19:45	17:45	20:00	20:00	20:00	17:00
WIELKA WARSZAWSKA Dramat/ sensacyjny, od 13 lat, 110 min.	17:30	15:30	17:45	17:45	17:45	19:30
ZBUNTOWANA KSIĘŻNICZKA I EKIPA RATUNKOWA 2D DUBBING Animacja/ przygodowy, od 7 lat, 94 min.			14:00	13:00	12:20	15:00
NORYMBERGA Historyczny/ thriller, od 15 lat, 148min.				15:00		
AVATAR: OGIEŃ I POPIÓŁ 3D DUBBING Sci-Fi, od 13 lat, 192 min.					14:15	
WIECZÓR KINOMANIAKA: LEFT-HANDED GIRL. TO BYŁA RĘKA ... DIABŁA Dramat, od 15 lat, 108 min.		20:15				

Bilety: pn - 16 zł, wt - czw - 20 zł, pn, sb, nd - 23 zł, seanse 3D + 2 zł do ceny biletu, Wieczór Kinomaniaka - 17 zł

CO, GDZIE, KIEDY?

LUTY
6
PIĄTEK

6 luty (piątek), 16:30 i 19:00, Puławski Ośrodek Kultury „Dom Chemika”, sala widowiskowa, Spektakl „Terapia dla par”

LUTY
6
PIĄTEK

6 luty (piątek), 19:00, Nałęczowski Ośrodek Kultury, Adam Van Bendler w programie Ultimatum

LUTY
17
SOBOTA

17 luty (sobota), 19:00, Puławski Ośrodek Kultury „Dom Chemika”, sala widowiskowa, „Stand-up: Daniel Midas „Złote myśli”

LUTY
22
CZWARTEK

Do 22 lutego (czwartek), Puławska Galeria Sztuki, Wystawa malarstwa „Roksolana” - Olga Wolniak

INFORMATOR

INSTYTUCJE I URZĘDY

URZĄD MIASTA
81 458 60 01

STAROSTWO POWIATOWE
81 886 11 00

URZĄD SKARBOWY
81 887 96 41

URZĄD STANU CYWILNEGO
81 880 45 54

SĄD REJONOWY
81 888 93 00

PROKURATURA REJONOWA
81 886 10 06

SZPITAL SPECJALISTYCZNY
81 450 22 74

URZĄD CELNY
81 886 82 91

SANEPID
81 886 48 91

BIBLIOTEKA MIEJSKA
81 451 19 00

POWIATOWY LEKARZ WETERYNARII
81 886 33 20

URZĄD PRACY
81 886 40 96

USŁUGI

ANTENY
Autoryzowany serwis anten, L-SAT, tel. 602 894 594

FRYZJER
Salon Fryzjerski K i M Puławy

KOSMETOLOG
Be BeautyClinic Gabinet Kosmetyczny 697 370 337

KRAWCOWA
Agnieszka Grzeja 603 401 765

PRZEPROWADZKI
Usługi transportowe Fiolka Trans 603 472 217, 727 524 050 886 996 166

UBEZPIECZENIA
Iwona Kula-Przeździecka 604 129 283

USŁUGI PRAWNE
Biuro Usług Prawnych 604 797 922

USŁUGI SZEWSKIE
Mariusz Węgliński 81 888 80 01

USŁUGI SZKLARSKIE
Szkło Instal 669 422 544

TAPICER
Marcin Kędziora 504 789 259

WETERYNARZ
Marwet Puławy 509 104 036

WYWÓZ NIECZYSTOŚCI
Usługi Asenizacyjne Grześ, Grzegorz Jedryś 668 251 541

NAPRAWY

AGD
Autoryzowany Serwis AGD, Zuh Elmar 81 888 60 60

ZEGARMISTRZ I DORABIANIE KLUCZY
Wiesław Grotnik 609 463 956

TRANSPORT

USŁUGI TRANSPORTOWE
Fiolka Trans 603 472 217, 727 524 050

TAXI
Taxi Elmo, całonocowo 81 887 30 40, 80 011 96 64

BUDOWLANO-REMONTOWE

Johnbud, Janusz Wrzeszykowski 887 076 949

ELEKTRYK
El-Bud – Tomasz Wiejak 889 195 075

HYDRAULIK
Hydro-Tech Artur Gojdz 505 046 034

FINANSOWE

Kantor Exchange Artur Bielecki 881 339 122

ZDROWIE

STOMATOLOGIA
Dental-Med, Pełen Zakres Usług 696 080 999

DENTYSTA
Anna Olejnik 501 688 522

AUTOPROMOCJA

ZNAJDŹ
NAS NA
facebook

Czy mieszkanki powiatu będą rodzić na SOR-ze?

W ubiegłym roku w puławskim szpitalu na świat przyszło 808 dzieci. Czy w czasach spadającej liczby urodzeń, kiedy zamykane są nawet porodówki w Lublinie, ta w Puławach ma szansę się utrzymać?

Kiedyś porodówki funkcjonowały niemal w każdym mieście powiatowym. Potem, wraz ze spadkiem liczby urodzeń, zaczęły zniknąć. Tak np. w lipcu ma przestać funkcjonować ta przy ul. Lubartowskiej w Lublinie, niegdyś działająca w strukturach nieistniejącego już Szpitala im. Jana Bożego. Nad niektórymi oddziałami w naszym województwie właśnie z tego powodu wciąż wisi groźba likwidacji. Dla pacjentek w ciąży oznacza to większą odległość do szpitala i utrudniony dostęp do specjalistycznej opieki okołoporodowej. Ostatnio w przestrzeni publicznej dużo mówi się także o porodach na SOR-ach (w Szpitalnych Oddziałach Ratunkowych). To pomysł resortu zdrowia, który jest odpowiedzią na zamykanie porodówek i zakładania uruchomienie tzw. pokoi narodzin, czyli interwencyjnych punktów położniczych w szpitalach, w których kiedyś funkcjonowały takie oddziały. Miałaby

”

**dr Marek Paździor,**

dyrektor SP ZOZ w Puławach

W żadnym wypadku nie ma planów likwidacji, czy ograniczania dostępności Oddziału Ginekologiczno - Położniczego wraz z Oddziałem Noworodkowym. Gorąco zapraszam i zachęcam do rodzenia w szpitalu w Puławach

tam pełnić dyżur położna, która zaopiekowałaby się rodzącą, a w razie potrzeby mogłaby zdecydować o transporcie do specjalistycznego szpitala.

A czy puławska porodówka nie jest zagrożona? Z tym pytaniem zwróciliśmy się do dyrektora SP ZOZ w Puławach.

- Walczymy o każdą pacjentkę i każdego nowego obywatela. 2025 r. zakończyliśmy z wynikiem 808 porodów w naszym szpitalu. Każdy poród jest dla nas na wagę złota - zapewnia Marek Paździor, dyrektor SP ZOZ w Puławach.

Jak wynika z informacji przekazanych przez placówkę oznacza to wzrost urodzeń w jej murach o 39 w porównaniu do roku 2024, kiedy w tutejszym szpitalu przyszło na świat 765 dzieci. W roku 2023 porodów było tu 785, w 2022 r. - 616, a w 2021 r. - 622. Taka sytuacja niewątpliwie napawa optymizmem.

Co ciekawe na puławską porodówkę trafiają nie tylko

ciężarne z naszego powiatu. Na poród w Puławach decydują się również kobiety z innych powiatów Lubelszczyzny, ryckiego opolskiego, a nawet z powiatów ościennych województwa mazowieckiego, co również cieszy nie tylko kierownictwo oddziału, ale i całego szpitala.

- To wynik zaangażowania całego personelu naszego szpitala, Oddziału Ginekologiczno - Położniczego, jak również Oddziału Noworodkowego. Nasza placówka oferuje szkołę rodzenia, dni otwartych drzwi dla przyszłych mam. Mamy z mężami, czy innymi osobami towarzyszącymi mogą przyjść do nas, zobaczyć, w jakich warunkach odbywa się poród, w jakich salach, co jesteśmy w stanie zaproponować, czy wanna czy piłka, czy nawet możliwość porodu z osobą najbliższą i pobyt takiej osoby w szpitalu - tłumaczy dyrektor Paździor i dodaje, że ważną rolę pełni również promocja oddziału poprzez akcje infor-

macyjne, realizowane różnymi kanałami, np. piknik, który na terenie lecznicy zorganizowali latem ubiegłego roku pracownicy wspomnianych oddziałów.

Atutem puławskiej porodówki są nie tylko zmodernizowane, przytulne wnętrza, wyposażone w najnowocześniejszy sprzęt oraz wykwalifikowany personel. Pacjentki, które zdecydują się na poród w Puławach mają do dyspozycji nie tylko lekarzy i położne.

- Mają dostęp do logopedy, neurologopedy, fizjoterapeuty, mogą skorzystać z pomocy poradni laktacyjnej - wylicza dyrektor SP ZOZ w Puławach.

To z kolei, jak zauważa Marek Paździor, procentuje chociażby we wzrastającej liczbie porodów. I jednocześnie uspokaja przyszłe mamy z regionu.

- Cieszymy się z tego, że jest ta tendencja zwykła rok do roku. W żadnym wypadku nie ma planów likwidacji, czy ograniczania dostępności Oddziału Ginekologiczno - Położniczego wraz z Oddziałem Noworodkowym. Mamy nadzieję, że ten rok będzie jeszcze bardziej obfity w narodziny w szpitalu w Puławach. Zapraszamy do szkoły rodzenia, do odwiedzin naszych oddziałów. Gorąco zapraszam i zachęcam do rodzenia w szpitalu w Puławach - mówi dyrektor Marek Paździor.

Marta Pietroń

W „Dziewiątce” powstała nowoczesna strzelnica



Uroczystego otwarcia strzelnicy dokonały władze Puław, kierownik Wydziału Edukacji i Sportu w urzędzie miasta oraz dyrektor ZSO nr 1. Uczniowie „Dziewiątki” będą korzystali z obiektu m. in. w ramach zajęć z Edukacji dla bezpieczeństwa

Dzięki takim zajęciom młodzież nauczy się prawidłowego postępowania się bronią oraz poprawnej techniki oddawania strzałów. Dziś w Zespole Szkół Ogólnokształcących nr 1 im. KEN w Puławach uruchomiono nowoczesną interaktywną strzelnicę. Zakup został zrealizowany przy wsparciu Ministerstwa Obrony Narodowej.

Na terenie miasta działa jedna strzelnica, która jest zlokalizowana przy ul. Żyrzyńskiej oraz jedna strzelnica wirtualna znajdująca się w ZS nr 3 im. Marii Dąbrowskiej - „Szpulki”. Teraz podobne warunki do treningów będą mieli uczniowie „Dziewiątki”. Sala z wirtualną strzelnicą znajduje się w piwnicy szkolnego budynku, obok szatni. Wyposażono ją w replikę broni, maty strzeleckie, worki fortyfikacyjne i siatki maskujące. Umożliwia ona bezpieczne

treningi strzeleckie bez użycia amunicji bojowej. Młodzież będzie korzystać z niej m.in. podczas zajęć z Edukacji dla bezpieczeństwa.

- Bardzo cieszę się, że w naszej szkole powstała nowoczesna sala, gdzie w sposób bezpieczny uczniowie będą mogli realizować podstawę programową do obecnych czasów. Mam nadzieję, że puławskie szkoły, jak i inne instytucje będą korzystały z tego miejsca - mówiła podczas otwarcia Agnieszka Czarnota, dyrektor ZSO nr 1.

Zakup i wyposażenie strzelnicy kosztował 130 tys. zł, a to wszystko było możliwe dzięki dofinansowaniu z Ministerstwa Obrony Narodowej. W uroczystym otwarciu uczestniczyli m.in. prezydent Puław Paweł Maj, wiceprezydent Grzegorz Nowosadzki oraz kierownik Wydziału Edukacji Urzędu Miasta Agnieszka Zamojska, którzy pozwolili sobie na przetestowanie sprzętu.

Dominik Kęsik

Straż ostrzega! Pożar sadzy w kominie to nie błahostka. Może spłonąć nawet cały dom

W ostatnim czasie coraz częściej do tego rodzaju zdarzeń wyjeżdżają strażacy z Puław i druhowie ochotnicy z okolicznych OSP.- Apelujemy do państwa o to, żeby regularnie czyścić przewody kominowe, abyśmy nie musieli interweniować, gdy już będzie za późno - mówi kpt. Emil Głogowski z Komendy Powiatowej Policji w Puławach.

Pożar sadzy stanowi poważne zagrożenie zarówno dla bezpieczeństwa domowników, jak i dla mienia. Może prowadzić do uszkodzenia przewodu kominowego oraz ścian, przy których jest on usytuowany,

”

**kpt. Emil Głogowski,**

rzecznik prasowy KP PSP w Puławach

Obowiązek każdego właściciela i zarządcy obiektu to utrzymanie przewodów kominowych w odpowiedniej drożności

a w skrajnych przypadkach doprowadzić nawet do pożaru poddasza lub całego budynku.

Do najczęstszych przyczyn powstawania pożaru sadzy należy niedostateczna wentylacja, która powoduje niewłaściwą cyrkulację powietrza w kominie i sprzyja odkładaniu się osadów. Istotnym czynnikiem sprzyjającym tego typu zdarzeniom jest również zbyt rzadkie czyszczenie kominów oraz urządzeń grzewczych, co prowadzi do nadmiernego nagromadzenia się w nich sadzy. Dodatkowo stosowanie paliwa niskiej jakości, wilgotnego lub

zanieczyszczonego zwiększa ilość powstających osadów i ryzyko ich zapłonu.

Co robić, gdy w piecu zajmą się sadze? Należy niezwłocznie wezwać straż pożarną, dzwoniąc pod numer alarmowy 112. Nawet, jeśli sytuacja wydaje się opanowana, interwencja służb jest konieczna. Ważne jest również to, aby zamknąć drzwi do pomieszczenia, w którym znajduje się piec i wszystkie okna, by w ten sposób ograniczyć dopływ powietrza, co spowolni rozwój pożaru w kominie. W miarę możliwości warto zamknąć otwory wentylacyjne

oraz dopływ powietrza do paleniska. Pod żadnym pozorem nie wolno wygaszać pożaru wodą, ponieważ może to doprowadzić do oparzeń, uszkodzenia pieca oraz pęknięcia komina. Po ograniczeniu dopływu powietrza pożar często wygasa samoczynnie.

- Okres zimowy i niskie temperatury powodują, że coraz częściej dochodzi do tego typu zdarzeń. Obowiązek każdego właściciela i zarządcy obiektu to utrzymanie przewodów kominowych w odpowiedniej drożności, tak, by nie powodowały zagrożenia. Apelujemy do państwa o to, żeby regularnie czyścić przewody kominowe, abyśmy nie musieli interweniować, gdy już będzie za późno - mówi kpt. Emil Głogowski, rzecznik prasowy Komendy Powiatowej Państwowej Straży Pożarnej w Puławach.

Marta Pietroń

R E K L A M A

Wyjedź w styczniu lub w lutym do opieki senioralnej!

- duża baza kontraktów w Polsce i w Niemczech
- wsparcie 24/7
- wysokie zarobki
- kurs języka niemieckiego

Zadzwoń by dowiedzieć się więcej szczegółów
502 913 074

Krwista substancja w rowie w Końskowoli. Sprawę bada WIOŚ

Mieszkańcy Końskowoli w rowie melioracyjnym w pobliżu miejscowych zakładów mięsnych zauważyli czerwoną substancję. Zaalarmowali gminę, a ta Wojewódzki Inspektorat Ochrony Środowiska w Lublinie.

Co popłynęło rowem?

Do incydentu doszło w miniony wtorek 20 stycznia. Mieszkańcy zauważyli, że woda w rowie melioracyjnym ma czerwony kolor. Tym bardziej rzucało się to w oczy, że wokół leży śnieg, co z jego bielą dało silny kontrast. Woda z rowu trafia wprost do lokalnej rzeki Kurówki. Mieszkańcy nauczani doświadczeniem sprzed kilku lat, natychmiast zaalarmowali władze gminy. W lutym 2018 r. w tym samym rowie także płynęła krwista substancja. Wtedy również interweniowały służby. Na miejscu stawili się m.in. policjanci, którzy szybko skierowali do prokuratury wniosek o wszczęcie śledztwa. Przedstawiciele wówczas zakładów Pini Beef tłumaczyli, że „nagły spadek temperatury spowodował rozszczelnienie układu zabezpieczającego kanalizację, co z kolei sprawiło, że doszło do przesącze-



Taki widok zastali kilka dni temu mieszkańcy Końskowoli w rowie melioracyjnym niedaleko zakładów mięsnych

nia się ścieków. Natychmiast po zauważeniu przecieku uruchomiono środki zaradcze i uszczelniono kanalizację. Jednocześnie podjęto działania minimalizujące skutki. Całe zdarzenie trwało około 20 minut”. Dodawali również, że ścieki, które znalazły się w rowie, nie stanowiły zagrożenia dla ludzi i środowiska.

Czynności prowadzone były także przez Wojewódzki Inspektorat Ochrony Środowiska. Pracownicy jednostki stwierdzili, że do wycieku doszło „na skutek zapełnienia się kanalizacji przemysłowej i spiętrzenia ścieków w studzienkach rewizyjnych tej kanalizacji, a następnie prze-lania się ścieków na przyległy,



Mariusz Majkutewicz,
burmistrz Końskowoli
Wysłaliśmy w tej sprawie pismo do Wojewódzkiej Inspekcji Ochrony Środowiska, aby zbadał i ocenił, czy to substancje zagrażające środowisku, czy też nie. Czekamy na ruch ze strony tej instytucji

utwardzony plac zakładu”. Inspektorzy zwracali również uwagę, że pobrane na miejscu próbki charakteryzowały się „wysokimi stężeniami oznaczonych wskaźników, typowymi dla ścieków nieoczyszczonych z przemysłu mięsnego”. Konsekwencją ich działań było nałożenie mandatu na pracownika zakładów i skierowanie wniosku do Prokuratury Rejonowej w Puławach o podejrzeniu popełnienia przestępstwa przeciwko środowisku przez zakłady Pini Beef w Końskowoli. Ale po kilku miesiącach prokuratura umorzyła oba postępowania „wobec stwierdzenia, że czyn nie zawiera znamion czynu zabronionego”.

Tym razem władze gminy również podjęły interwencję.

- Wczoraj zjście zostało zgłoszone do urzędu gminy. Dzisiaj już wysłaliśmy w tej sprawie pismo do Wojewódzkiej Inspekcji

Ochrony Środowiska, aby zbadał i ocenił, czy to substancje zagrażające środowisku, czy też nie. Czekamy na ruch ze strony tej instytucji - mówił nam na drugi dzień po stwierdzeniu krwistej substancji w rowie burmistrz Końskowoli Mariusz Majkutewicz. Jak podkreśla, nie dziwi go niepokój mieszkańców, którzy w ten sposób reagują na ten niecodzienny widok.

Jego słowa potwierdziliśmy w WIOŚ w Lublinie. W środę przed południem samochód tej instytucji pojawił się w Końskowoli. Jak nas poinformowano, pracownicy w terenie dokonają wizji na miejscu. Potem zapadnie decyzja o dalszych czynnościach.

W tej sprawie próbowaliśmy skontaktować się także ze spółką Końskowola Meat. Wykręciłszy numer podany na stronie internetowej zakładu, ale nikt nie odebrał telefonu.

Co z przekroczeniami na sieci?

Ale mieszkańcy gminy donoszą również o zdarzeniu z początku stycznia, gdy w ściekach bytowych wykryto zbyt wysokie stężenie azotu. Ich zdaniem to również może mieć związek z działalnością zakładów mięsnych. Władze gminy jednak zaprzeczają, tłumacząc, że problem dotyczył innego odcinka sieci kanalizacyjnej, zlokalizowanego w Sielcach.

- Jesteśmy w trakcie wyjaśniania tej sytuacji. Wytypowaliśmy kilka miejsc w Sielcach, gdzie przeprowadzimy kontrole. Podjęliśmy te czynności, by sprawdzić, skąd tak wysoki poziom azotu. Ścieki produkowane przez standardowe gospodarstwo domowe nigdy nie powinny zbliżyć się do takich parametrów, które tu zostały przekroczone. Były wręcz zbliżone do parametrów ścieków przemysłowych, a tam nie ma podmiotu, który mógłby to wygenerować. Mamy podejrzenie, że być może ktoś przepompował ścieki ze starego szamba - tłumaczy burmistrz Majkutewicz.

Niestety sprawca przekroczenia może liczyć się z konsekwencjami finansowymi.

Do sprawy wrócimy.

Marta Pietroni

LODR bezpłatnie przeszkoli rolników, KGW i OSP z cyfrowych faktur i KSeF

Lubelski Ośrodek Doradztwa Rolniczego w Końskowoli zaprasza rolników, członków Kół Gospodyń Wiejskich oraz druhow OSP na bezpłatne szkolenie poświęcone cyfrowym fakturom oraz Krajowemu Systemowi e-Faktur (KSeF). Gdzie i kiedy można skorzystać z fachowej wiedzy?

Od lutego wchodzi w życie Krajowy System Elektronicznych Faktur. Szkolenie to odpowiedź na zmiany związane z cyfryzacją fakturowania i stanowi merytoryczne wsparcie dla osób, które chcą bezpiecznie prowadzić swoją działalność w nowych realiach prawno-podatkowych.

Jest skierowane do rolników, przedstawicieli Kół Gospodyń

Wiejskich oraz Ochotniczych Straży Pożarnych, które w swojej działalności spotykają się z obowiązkami związanymi z wystawianiem i rozliczaniem faktur.

Odbędzie się 29 stycznia w Centrum Innowacyjno-Szkoleniowym LODR w Końskowoli, przy ul. Pożowskiej 8. Wystartuje od godz. 9.

Celem spotkania jest przybliżenie uczestnikom zasad funkcjonowania Krajowego Systemu e-Faktur oraz wyjaśnienie nowych obowiązków wynikających z cyfryzacji rozliczeń. Organizatorzy podkreślają, że szkolenie ma charakter praktyczny i ma pomóc uczestnikom lepiej zrozumieć zmiany, z jakimi będą musieli się zmierzyć w najbliższym czasie.

W trakcie szkolenia uczestnicy uzyskają fachową wiedzę i zdobędą praktyczne informacje dotyczące Krajowego Systemu

e-Faktur (KSeF), poznają zasady wystawiania i obiegu e-faktur, jak również ofertę LODR w Końskowoli.

Szkolenie poprowadzą pracownicy urzędu skarbowego, co gwarantuje rzetelne i aktualne informacje oraz możliwość uzyskania odpowiedzi na pytania związane z obowiązującymi przepisami.

Osobą do kontaktu w sprawie szkolenia - Anna Pietrak, tel. 601 597 481.

- To szkolenie kierujemy przede wszystkim do uczestników z Powiatu Puławskiego, jednak cały cykl będzie realizowany sukcesywnie w kolejnych powiatach. O terminach i miejscach następnych spotkań będziemy na bieżąco informować na profilach facebookowych naszych Powiatowych Zespołów Doradztwa Rolniczego - informuje LODR w Końskowoli.

Marta Pietroni

Dał się nabić w butelkę. Zestaw majsterkowicza zamiast nawigacji

Te zakupy przez internet mieszkaniec gminy Kazimierz Dolny zapamięta na długo. 64-latek zamówił nawigację, którą znalazł w sieci po okazjonalnej cenie. Po długim czasie oczekiwania paczka przyszła, ale z tandetnym zestawem majsterkowicza.

Zakupy w internecie coraz bardziej zyskują na popularności, nawet wśród osób starszych, które coraz lepiej poruszają się w sieci. Niestety, szukając internetowych okazji, trzeba mieć się na baczności, bo łatwo można dać się nabrać oszustom, którzy oferują towar w okazjonalnej cenie. Przekonał się o tym ostatnio mieszkaniec gminy Kazimierz Dolny.

- Z relacji przedstawionej przez zawiadamiającego wynikało, że znalazł w Internecie



Mieszkaniec gminy Kazimierz dolny przecierał oczy ze zdumienia, gdy otworzył paczkę. Zamiast zamówionej nawigacji był w niej tandetny zestaw majsterkowicza

urządzenie do nawigacji po wyjątkowo korzystnej cenie. Dzięki niemu mógł nie tylko otrzymać mapy dróg w całej Polsce, ale również informacje o utrudnieniach, przebudowach lub innych robotach drogowych - opowiada nadkom. Ewa Rejn-Kozak, rzeczniczka prasowa Komendy Powiatowej Policji w Puławach.

64-latek zamówił przedmiot, opłacił i oczekiwał na dostawę. Sprzedawca nie spieszył się z wysyłką. Gdy w końcu paczka dotarła, w środku zamiast nawigacji był kiepskiej jakości zestaw do majsterkowania. Mężczyzna zrozumiał, że został oszukany i zgłosił sprawę na policję.

Marta Pietroni

Lekarz pijany na dyżurze. Jak zareagował szpital?

POWIAT OPOLSKI: Anonimowe zgłoszenie, trzy promile alkoholu i natychmiastowe zwolnienie. Sprawą zajmuje się prokuratura.

To wydarzenie wstrząsnęło społecznością powiatu opolskiego pod koniec ubiegłego roku. Lekarz pełniący dyżur na Izbie Przyjęć był kompletnie pijany. Na miejsce wezwano policję, dyżur został przerwany, a sprawa, jak potwierdzają władze szpitala, trafiła pod nadzór prokuratury.

Anonimowy telefon postawił wszystko na głowie

Do bulwersującej sytuacji doszło w niedzielę, 21 grudnia 2025 roku około godziny 18. Dyżurny Komendy Powiatowej Policji w Opolu Lubelskim odebrał anonimowe zgłoszenie, z którego wynikało, że lekarz dyżurujący na Izbie Przyjęć może znajdować się pod wpływem alkoholu.

Na miejsce natychmiast wysłano patrol. Policjanci przeprowadzili badanie stanu trzeźwości.

Wynik był jednoznaczny i szokujący - około trzech promili alkoholu w organizmie. Lekarz znajdował się w stanie... głębokiej nietrzeźwości.

Dyżur został natychmiast przerwany.

- Policjanci ustalają teraz, czy podczas dyżuru lekarz udzielał pomocy pacjentom i czy nie naraził ich na utratę zdrowia lub życia - informowała w grudniu st. asp. Katarzyna Bigos, rzecznik prasowy KPP w Opolu Lubelskim.



- W sprawie tego zdarzenia prowadzone jest postępowanie wyjaśniające pod nadzorem prokuratury. Jednocześnie podkreślamy, że mimo zaistniałych okoliczności pacjenci zostali niezwłocznie zabezpieczeni, a żadna z osób hospitalizowanych nie poniosła uszczerbku na zdrowiu. Zarząd Powiatowego Centrum Zdrowia Sp. z o.o. podjął decyzję o natychmiastowym odsunięciu lekarza od pełnienia obowiązków i jednocześnie o rozwiązaniu z nim umowy w trybie natychmiastowym. Ze względu na dobro prowadzonego postępowania oraz obowiązujące przepisy prawa na obecnym etapie nie jesteśmy uprawnieni do udzielania dodatkowych informacji. Wyrażamy ubolewanie za zaistniałą sytuację, godzi ona w kluczowe wartości, którymi na co dzień się kierujemy - bezpieczeństwo, zdrowie i komfort pacjentów są naszym najwyższym priorytetem - pisze w oświadczeniu prezes PCZ Agnieszka Merwa

Radni pytają, co się dzieje w szpitalu?

Choć sprawa była znana już w grudniu, echa incydentu wyraźnie wybrzmiały podczas styczniowej sesji Rady Powiatu. Radny Janusz Goliszek nie owijał w bawełnę.

- Dowiedziałem się, myślę, że nie tylko ja, że perturbacje w szpitalu były związane z nietetycznym zachowaniem lekarza dyżurującego. Nieoficjalnie dowiaduję się też o zmianach w kierownictwie szpitala - mówił z mównicy.

Słowa te wywołały poruszenie na sali i wymusiły oficjalną reakcję starosty.

Szpital potwierdza: alkohol, policja i prokuratura

Starosta Dariusz Piotrowski odczytał oświadczenie Zarządu

Powiatowego Centrum Zdrowia, podpisane przez prezes Agnieszkę Merwę. Dokument nie pozostawia wątpliwości.

Potwierdzono, że lekarz dyżurujący pozostawał pod wpływem alkoholu, a sprawa jest objęta postępowaniem wyjaśniającym prowadzonym pod nadzorem prokuratury.

Jednocześnie zarząd szpitala zapewnia, że pacjenci zostali niezwłocznie zabezpieczeni, żadna z osób hospitalizowanych nie doznała uszczerbku na zdrowiu, lekarz został natychmiast odsunięty od obowiązków, a jego umowa została rozwiązana w trybie natychmiastowym.

- Ta sytuacja godzi w kluczowe wartości, którymi się kierujemy. Bezpieczeństwo pacjentów jest naszym najwyższym priorytetem - czytamy w oświadczeniu.

Starosta: „To nie miało prawa się wydarzyć”

Podczas sesji starosta Piotrowski nie krył oburzenia.

- Rzeczywiście sytuacja naganna, która nie miała prawa się wydarzyć. Lekarz z dużym stażem, z dużym doświadczeniem... no cóż... - mówił.

Jak wyjaśnił, lekarz nie był zatrudniony na etacie, lecz pracował na podstawie kontraktu, który rozwiązano dzień po zdarzeniu.

- Ta osoba już nie pracuje w Powiatowym Centrum Zdrowia - podkreślił. - Pani prezes bardzo szybko zareagowała na tę naganną sytuację, która nie miała prawa się zdarzyć. Co jakiś czas słyszymy, że w szpitalach w różnych częściach kraju takie sytuacje mają miejsce. Ja mogę jedynie przeprosić w imieniu właściciela - dodał starosta.

Zmiany w kierownictwie

W tle sprawy pojawił się także temat zmian personalnych w szpitalu. Starosta potwierdził, że 1 stycznia 2026 roku zmienił się dyrektor ds. medycznych. Funkcję p.o. dyrektora ds. medycznych objął lekarz Marek Sanocki.

- Ta zmiana nie miała związku z incydentem z końca roku - zapewniał Piotrowski.

Jak wyjaśnił starosta, dotychczasowa dyrektor ds. medycznych już wcześniej złożyła rezygnację, ale nadal pracuje w placówce, przyjmując pacjentów w poradni endokrynologicznej oraz pełniąc dyżury.

Agnieszka Gołębiowska

Sensacyjne zatrzymanie w Lubartowie! Poszukiwany od czterech lat złapany na weekendowej wizycie

POWIAT OPOLSKI: Ukrywający się od kilku lat mieszkańiec powiatu opolskiego odsiaduje już zasądzoną karę pozbawienia wolności.

Dzięki skutecznej i precyzyjnej pracy operacyjnej opolskich policjantów, wspartych przez funkcjonariuszy z Lubartowa, zakończyła się jedna z prowadzonych przez nich akcji. 36-letni mieszkaniec powiatu opolskiego, poszukiwany listem gończym, wpadł w ręce policji po czterech latach ukrywania się przed wymiarem sprawiedliwości.

- Poszukiwania prowadziła opolska jednostka policji - prze-

kazuje starszy aspirant Katarzyna Bigos, rzecznik prasowy Komendy Powiatowej Policji w Opolu Lubelskim.

Mężczyzna był poszukiwany na podstawie listu gończego wydane go przez Sąd Rejonowy w Lublinie. Ukrywał się poza granicami Polski, unikając odbycia kary sześciu miesięcy pozbawienia wolności. Na jego koncie widniały poważne przewinienia - kierowanie pojazdem w stanie nietrzeźwości oraz złamanie sądowego zakazu.

Śledczy z Opola, nieustannie prowadząc poszukiwania, ustalili, że poszukiwany może pojawić się na terenie powiatu lubartowskiego - i to tylko na krótko. Mężczyzna miał przyjechać „na weekend”, co stało się kluczowym tropem.



W poniedziałek, 19 stycznia mężczyzna został przewieziony do aresztu śledczego, gdzie ma odbyć zasądzoną karę

W piątek, 16 stycznia policjanci pojawili się pod wskazanym adresem. Weszli do jednego z budynków mieszkalnych na posesji i zatrzymali 36-latkę. Zatrzymanie przebiegło sprawnie, bez zbędnego rozgłosu - jak podkreślają

funkcjonariusze, liczyła się precyzja i tempo działania.

W poniedziałek, 19 stycznia mężczyzna został przewieziony do aresztu śledczego, gdzie ma odbyć zasądzoną karę.

Agnieszka Gołębiowska



Znajdź pracę ze Wspólnotą

Powiatowy Urząd Pracy w Lublinie

Zawód, Miejsce pracy / Pracodawca	Wymiar etatu	Wynagrodzenie brutto	Rodzaj umowy
Kierowca TAXI (K/M), Lublin/Street Masters		6 000,00 zł	z
Stanowisko ds. obsługi kancelaryjnej w wydziale geodezji, Lublin/Starostwo Powiatowe	1	7 500,00 zł	u
Osoba na stanowisku pomocnik monter ogumienia, Lublin/PROTEKTOR		31,40 zł/godz.	z
Osoba na stanowisku operatora minikoparki, Lublin/EPSSYSTEM	1	4 806,00 zł	u
Osoba na stanowisku pomoc nauczyciela, Lublin/Przedszkole nr 25	0,75	3 604,50 zł	u
Osoba na stanowisku operatora maszyn, Lublin/SUPERDROB	1	4 806,00 zł	u
Osoba na stanowisku magazynier z UDT, Lublin/SUPERDROB	1	4 806,00 zł	u
Sprzątaczk/ka, Lublin/SPOŁEM	1	4 806,00 zł	u
Specjalista/ka ds. eksploatacyjno - technicznych, Lublin/PSM Kolejarsz	1	8 400,00 zł	
Kierowca kat. B, Lublin/SETIKO		31,40 zł/godz.	z
Koordinator/ka obszaru druku 3D, Lublin/URSUS INDUSTRIES	1	8 500,00 zł	u
Pracownik/pracownica produkcji, Lublin/URSUS INDUSTRIES	1	4 806,00 zł	u
Monter - mechanik do montażu silników, Lublin/URSUS INDUSTRIES	1	7 000,00 zł	u
Elektryk w dziale utrzymania ruchu (K/M), Lublin/URSUS INDUSTRIES	1	6 500,00 zł	u
Osoba na stanowisku szwaczka, Lublin/DAR-TEX		31,40 zł/godz.	z
Młodszy operator/ka CNC/druk 3D, Lublin/URSUS INDUSTRIES	1	6 500,00 zł	u
Młodszy specjalista ds. planowania produkcji (K/M), Lublin/URSUS INDUSTRIES	1	7 200,00 zł	u
Kierowca międzynarodowy kat. B, Lublin/URSUS INDUSTRIES	1	9 000,00 zł	u
Operator/ka linii SMD, Lublin/URSUS INDUSTRIES	1	7 500,00 zł	u
Osoba na stanowisku starszego technika, Lublin/Komenda Miejska Policji	1	4 806,00 zł	u

u - umowa o pracę; z - umowa zlecenie

Powiatowy Urząd Pracy w Lublinie

Zawód, Miejsce pracy / Pracodawca	Wymiar etatu	Wynagrodzenie brutto	Rodzaj umowy
Osoba na stanowisku dociepleniowiec, Ludwinów/SIPBUD	1	4 806,00 zł	u
Osoba na stanowisku elektryk, Panieńszczyzna/EPSSYSTEM	1	4 806,00 zł	u
Pracownik produkcji, Prawiedniki/JETJOB		31,40 zł/godz.	z
Osoba na stanowisku spawacza MIG/MAG, Świdnik Duży Drugi/FIORINDI	1	5 000,00 zł	u
Kierownik gospodarczy, Dominów/Schronisko dla Nietetnich	1	7 923,00 zł	u
Osoba na stanowisku monter balustrad, Kozub-szczyzna/ALUKOLOR	1	4 806,00 zł	u
Osoba na stanowisku spawacz MIG/MAG, Kozub-szczyzna/ALUKOLOR	1	4 806,00 zł	u
Ślusarz, Świdnik Duży Drugi/FIORINDI	1	5 000,00 zł	u
Mechanik samochodów osobowych (K/M), Ćmiłów/ABEcar	1	8 000,00 zł	u
Sprzedawca (K/M), Bychawa/Madej	1	4 806,00 zł	u
Osoba na stanowisku kucharz, Kazimierzówka/Lazur		40 zł/godz.	z
Pracownica/pracownik magazynowy, Kalinówka/JONAR	1	4 806,00 zł	u
Recepcjonista/ka w hotelu, Kazimierzówka/Lazur		6 000,00 zł	z
Osoba na stanowisku elektryk samochodowy, elektryk sieci, Wojcieszyn/Bednarczyk	1	4 806,00 zł	u
Osoba na stanowisku spawacz MIG/MAG, Wojcieszyn/Bednarczyk	1	4 806,00 zł	u
Osoba na stanowisku stolarza do obsługi CNC, Niemce/KONSUBUD	1	4 806,00 zł	u
Osoba na stanowisku asystent rodziny, Wólka/OPS	1	4 806,00 zł	u

u - umowa o pracę; z - umowa zlecenie

Gmina Firlej: Głośne „nie!” dla spalarni zwłok zwierzęcych

POWIAT LUBARTOWSKI: Ponad 200 osób podpisało się pod pismem protestacyjnym przeciw zamiarom budowy w Przypisówce spalarni zwłok zwierzęcych. Wójt Grzegorz Siwek obiecuje: zrobimy wszystko, żeby ta spalarnia nie powstała.

Do wójta gminy Firlej zgłosiło się Lubelskie Centrum Małych Zwierząt, które jest zainteresowane zakupem kilku działek o łącznej powierzchni 2,5 ha w Przypisówce, za biogazownią. Tereny należą do kilku właścicieli. Lubelskie przedsiębiorstwo wystąpiło do wójta z wnioskiem o „wydanie opinii dotyczącej możliwości wydania decyzji w zakresie prowadzenia spalarni zwłok zwierzęcych lub ich części w miejscowości Przypisówka”. Jak napisano we wniosku, spalanie zwłok zwierzęcych będzie się odbywało metodą termiczną w piecu krematoryjnym gazowym. Działki, którymi jest zainteresowane przedsiębiorstwo, są objęte planem zagospodarowania gminy Firlej jako tereny projektów przemysłowych i z dopuszczeniem mogących znacząco oddziaływać na środowisko. Lubelskie Centrum Małych Zwierząt prowadzi już podobną spalarnię w Lublinie.

Boją się krematorium dla tysięcy zwierząt

Tego zakładu nie chcą u siebie samorządowcy ani mieszkańcy Przypisówki. Radny Radosław Janczara zorganizował spotkanie, na które przyszli wójt Grzegorz Siwek, przewodniczący Rady Gminy Marian Gajownik, sołtys Przypisówki Grzegorz Woliński. Przybyło około 150 mieszkańców wsi. Przyjechali radni z Lubartowa – Krzysztof Sroka i Paweł Sokół wraz z prezesem Spółdzielni Mieszkaniowej Jackiem Tomasiakiem. W spotkaniu uczestniczyli przedstawiciele Alternatywnego Biura Nieruchomości z Lublina, które zajmuje się transakcją między Lubelskim Centrum Małych Zwierząt a właścicielami terenów, które przedsiębiorstwo chce kupić. Tylko przedstawiciele potencjalnego inwestora nie było.

- Zrobiliśmy wszystko, aby ta inwestycja nie powstała – zaczął spotkanie wójt Grzegorz Siwek. - W moim przekonaniu to jest dopiero początek. Mówi



Od lewej przedstawiciele Alternatywnego Biura Nieruchomości Anita Górkiewicz i Ewelina Kanadys, Prezes SM w Lubartowie Jacek Tomasiak, za stołem radny Radosław Janczara, wójt Grzegorz Siwek

się o spalaniu małych zwierząt. Moje obawy dotyczą całego tego terenu. Mamy 2,5 ha. To, co mi przedstawiali panowie (przedstawiciele przedsiębiorcy – przyp. red.), to jest budynek 15 x 20 m, który potrzebuje maksymalnie 40 arów. Po co kupować 2,5 ha za 1,5 mln zł pod 40-arową inwestycję? Ja się z tym nie zgadzam. Na początku decyzja będzie na małe zwierzęta. Natomiast jeśli wydamy decyzję na spalarnię małych zwierząt, a będą właścicielami tych gruntów, to zrobią sobie krematorium. Tak, jak do Lublina nie przywiozła 1,5 – 2 tys. tuzników, ponieważ Lublin tego nie przyjmie, tak do Przypisówki po zbudowaniu tego zakładu będą mogli przywieźć. Oczywiście nie spala tego w ciągu jednej doby tylko w ciągu miesiąca – dwóch i gdzieś to będzie musiało leżeć. Tak, jak nie obawiam się technologii spalania samej z siebie, bo naprawdę z tych pieców nie czuć nic, obawiam się składowania. Nie jestem w stanie się zgodzić na jakiegokolwiek inwestycję, które mają ten wymiar. Zaczyna się od małych, a kończy na krematorium nie tylko dla zwierząt – mówił wójt Siwek. Zapowiadał zwołanie konsultacji społecznych.

- Jeśli nie wykupią tych działek przedsiębiorcy, to możemy zmienić plan miejscowy, nie tylko dla tej miejscowości, tylko dla całej gminy – powiedział. Chodzi o zmianę wykluczającą powstawanie tego typu zakładów.

Dla pochowania królika nie kupuje się 2,5 ha

Wójt zdaje sobie sprawę, że w obecnej chwili nie może wydać decyzji negatywnej dla przedsiębiorcy, bo działa on zgodnie z obecnie obowiązującym planem zagospodarowania i ma prawo budować taki zakład. Jednak decyzja wójta będzie negatywna.

Wówczas być może przedsiębiorca odwoła się do SKO.

- Sprawa utknie na kilka miesięcy w SKO i wtedy będziemy się zastanawiać nad rzeczą ostatecz-

ną. Ja proponuję Radzie Gminy odkupienie działek przez gminę, ale trzeba się liczyć, że radni mogą się nie zgodzić wydać 1,5 mln zł – mówił wójt.

Wypowiedziały się przedstawiciele Alternatywnego Biura Nieruchomości, które zajmuje się sprzedażą spornego terenu.

- Co prawda niewiele wiemy na temat inwestycji. Od początku mamy informację na temat spoielarni dla zwłok zwierząt towarzyszących (chomik, królik). Co się wydarzy, nie wiemy, chcemy się zapoznać z państwa opinią – mówiły. Według nich do powstania takiego zakładu jest potrzebna tylko zgoda Państwowej Inspekcji Weterynaryjnej, nie jest potrzebna decyzja środowiskowa.

- Dla królika nie kupuje się 2,5 ha – odpowiadał wójt. Powtarzał swoje obawy, że jeśli przedsiębiorca będzie już właścicielem terenu, rozbudowa zakładu do krematorium obsługującego nawet całą Polskę będzie stała otworem.

- Jeśli mieszkańcy nie chcą, a widać, że nie chcą takiej inwestycji, przedsiębiorca powinien odpuścić – mówił przewodniczący Rady Gminy Marian Gajownik. Sołtys Woliński również potwierdzał, że mieszkańcy Przypisówki są przeciw tej inwestycji.

Wyłączyć spalarnię zwierząt z planu

Uczestnicy spotkania też wyrażali swój sprzeciw wobec takich zamiarów.

- Mam 500 metrów do tej inwestycji – mówił jeden z mężczyzn i przypominał, że w okolicy jest już kilka cuchnących zakładów: oczyszczalnia, hodowla kur, biogazownia, w Czerwoncu był zakład utylizacji odpadów poubojowych.

Inny uczestnik zebrania zwracał uwagę na walory turystyczne gminy.

- Mamy dwa jeziora, te działki zbliżają się do zbiorników wodnych – mówił.

Z odpowiedzią dla gminy wystąpił Jacek Tomasiak.

- Jeśli panie sprzedadzą tej firmie działkę, a pan wójt będzie blokował inwestycję przez dwa, trzy lata, inwestycja i tak powstanie. Ale jeżeli jest wola wójta, poprosiłbym, żeby wziąć pana projektanta, który wam projektuje plan ogólny. Można zmienić część opisową. W części opisowej można na takim terenie zrobić wyłączenia. W tym przypadku wydaje mi się, że można w części opisowej dokonać wyłączenia spalarni zwierząt – proponował.

200 podpisów pod protestem

Mieszkańcy Przypisówki wystosowali pismo protestacyjne, w którym napisali:

- Zgłaszamy stanowczy sprzeciw przeciwko wydaniu decyzji pozwolenia na budowę spalarni zwłok zwierzęcych w Przypisówce. Nie pozwolimy na taką inwestycję w naszej miejscowości. Nie wierzymy, że inwestor będzie dokonywał spoielania tylko i wyłącznie zwierząt domowych w deklarowanym we wniosku rodzaju, a tym bardziej ilościach. Nie wierzymy, że jakiegokolwiek inwestor dochowa najwyższej staranności przy realizacji budowy. Nie wierzymy, że ewentualne technologie będą bezinwazyjne w środowisko. Uważamy za niedopuszczalną możliwość usytuowania spalarni w tak bliskiej odległości (200 - 300 m) od zabudowań mieszkalnych, gdzie na negatywne skutki działania spalarni będą narażeni bezpośrednio mieszkańcy naszej miejscowości oraz także innych okolicznych. Spalarnia to zwiększona emisja pyłów i różnego rodzaju wyziewów, a także uciążliwy zapach, zwiększona ilość insektów, gryzoni w jej obszarze i przyległej okolicy. Należy pamiętać też o potencjalnym zagrożeniu epidemiologicznym w przypadku jakiegokolwiek awarii - napisali mieszkańcy wsi. Pod pismem podpisało się ponad 200 osób.

Marcin Kusyk

Nowe autobusy wyjadą na ulice Puław

Spółka EV Motors z Lublina wygrała przetarg na dostawę pięciu nowoczesnych, elektrycznych i zeroemisyjnych autobusów dla Miejskiego Zakładu Komunikacji w Puławach. Jeśli nic nie stanie na przeszkodzie do miejskiego przewoźnika trafią pod koniec roku.

W wyniku przeprowadzonego postępowania dostawcą trzech autobusów elektrycznych klasy Maxi oraz dwóch pojazdów klasy Midi została firma EV Motors z Lublina, będąca przedstawicielem marki King Long na rynku polskim, która za dostawę autobusów zażądała 13,9 mln zł. Umowa jeszcze nie została podpisana.

To jednak nie koniec inwestycji. Spółka planuje także odbiór sześciu autobusów King Long

PEV12 SmartCity. Jak informuje Paweł Dadej, prezes MZK w Puławach, ich dostawa zaplanowana jest na przełom stycznia i lutego.

Równolegle miejski przewoźnik prowadzi testy elektrycznego autobusu Scania Castrosua przeznaczonego do obsługi tras miejsko-podmiejskich. Tego typu pojazd nie znajduje się obecnie w eksploatowanej flocie spółki, jednak testy mają pomóc w ocenie możliwości rozszerzenia działalności przewoźowej o nowe rodzaje połączeń.

Testowany model Scanii łączy cechy autobusu miejskiego i podmiejskiego. Posiada niską podłogę w przedniej części, co ułatwia wsiadanie i wysiadanie pasażerom, a jednocześnie oferuje wygodne miejsca siedzące, dostosowane do dłuższych tras. Takie rozwiązanie może okazać się atrakcyjne szczególnie na liniach wykraczających poza miasto.

Marta Pietroni

Dęblin. Zmarł lekarz uwielbiany przez pacjentów

23 stycznia zmarł lek. med. Andrzej Wojtaś. Miał 71 lat. Przez wiele lat przyjmował pacjentów w Dęblinie, a prywatnie mieszkał w Kozicach.

Był lekarzem medycyny pracy oraz specjalistą medycyny lotniczej. W 2001 roku uzyskał tytuł specjalisty II stopnia w zakresie medycyny lotniczej. Ponadto posiadał tytuł specjalisty II stopnia w ochronie zdrowia wojsk oraz specjalizację I stopnia w psychiatrii.

W swojej pracy zajmował się przeprowadzaniem badań wstępnych, okresowych i kontrolnych pracowników, wydawaniem

orzeczeń do celów sanitarno-epidemiologicznych oraz badań do pracy na wysokości: zarówno do, jak i powyżej 3 metrów. Ponadto wydawał zaświadczenia dla kandydatów na kierowców oraz przeprowadzał badania okresowe kierowców wszystkich kategorii.

Uroczystości pogrzebowe odbyły się 26 stycznia. Urna z prochami zostanie przywieziona do Kościoła Parafialnego w Korytnicy, a po nabożeństwie została złożona w grobie rodzinnym na cmentarzu parafialnym w Korytnicy.

Redakcja składa wyrazy współczucia wszystkim bliskim Zmarłego.

mp

Mateusz Połynka

Zawsze było sporo śmiechu. Dostałem zniżkę!

Kilkukrotnie korzystałem z usług doktora Wojtasia, który wystawiał mi dokumenty niezbędne do pracy. Wiedziałem, że wystarczy zadzwonić, a w jednej chwili otrzymam informację, kiedy mogę pojawić się w jego gabinecie. Doskonale pamiętam swoją pierwszą wizytę. Doktor zapytał mnie, gdzie pracuję i do czego potrzebne są dokumenty. Kiedy powiedziałem, że jestem dziennikarzem, zrobił wielkie oczy, po czym uśmiechnął się i powiedział, że przysługuje mi zniżka 50 zł, bo nigdy wcześniej nie przyjmował dziennikarza. Od razu poczułem, że w gabinecie doktora zawsze

będzie trochę żartów i dobrej atmosfery. Mam przed oczami obraz doktora siedzącego za swoim biurkiem, przy stosie dokumentów. Przyjmował pacjentów w swoim gabinecie w centrum Dęblina, a przed gabinetem zawsze była spora kolejka. W połowie listopada zadzwoniłem do niego po raz ostatni, próbując umówić się na wizytę. Rozpoczęliśmy rozmowę od żartów. Powiedział, że przyjmuje w poniedziałek, bo ma pewne problemy zdrowotne. Odpowiedziałem, że spróbuję się pojawić, ale ostatecznie nie udało mi się dotrzeć. Mimo to doktor dodał, że jeśli mam naprawdę dużą potrzebę, mogę przyjechać do niego do domu. Szczerze, zapomniałem tego zrobić. W sobotę wieczorem otrzymałem jednak smutną wiadomość. Doktor odszedł do wieczności.

Wypadek na sankach. Interweniował śmigłowiec LPR

12-letni chłopiec z poważnymi obrażeniami głowy został przetransportowany przez załogę Lotniczego Pogotowia Ratunkowego do szpitala w Lublinie. Nastolatek uderzył głową w drzewo, zjeżdżając z góry na tzw. „jabłuszku”.

Górka, śnieg i sanki to dla dzieci zimą okazja do świetnej zabawy. Tak też miało być i w tym przypadku. Wszystko działo się w minioną środę, 21 stycznia w Puławach. Po godz. 14 służby otrzymały zgłoszenie o wypadku, do którego doszło w Parku Czartoryskich. Chłopiec wybrał się tam z kolegami na sanki. Dzieci zjeżdżały z góry. W pewnym momencie 12-latek, zjeżdżając na tzw. „jabłuszku”, nagle zmienił tor



Śmigłowiec LPR musiał wylądować w Parku Czartoryskich. Załoga przetransportowała 12-latka z ciężkimi obrażeniami głowy do szpitala w Lublinie

jazdy i z impetem uderzył głową w drzewo. Całe zdarzenie widział spacerujący nieopodal mężczyzna. To właśnie on jako pierwszy podjął interwencję i zawiadomił służby ratunkowe. Wkrótce na miejscu była już straż pożarna i pogotowie, a nastolatkiw udzielana była pomoc. W wyniku uderzenia chłopiec stracił przytomność, odzyskał ją po kilku minutach. Załoga karetki zdecydowała jednak o zadysonowaniu śmi-

głowca Lotniczego Pogotowia Ratunkowego.

Strażacy zabezpieczyli lądowisko na terenie parku. 12-latek z poważnymi obrażeniami głowy został przetransportowany do szpitala w Lublinie.

To zdarzenie pokazuje, że nawet z pozoru niewinna zabawa na śniegu może zakończyć się groźnym urazem.

- Przypominamy, że rozsądek i odpowiedzialność to klucz do bezpiecznego zimo-

wego wypoczynku. Zastosowanie się do prostych zasad może zapobiec wielu nieszczęśliwym zdarzeniom. Ważne jest, aby informować rodziców lub opiekunów o naszych planach oraz zawsze korzystać z bezpiecznych tras i odpowiedniego sprzętu - mówi nadkom. Ewa Rejn-Kozak, rzecznik prasowy Komendy Powiatowej Policji w Puławach.

Marta Pietroń

Pożar domu w Górze Puławskiej



Mieszkańcy sami opuścili płonący budynek jeszcze przed przybyciem straży pożarnej. Na szczęście nikt nie ucierpiał

Blisko cztery godziny trwała akcja gaśnicza w Górze Puławskiej przy ul. Radomskiej, gdzie w minioną środę wybuchł pożar domu jednorodzinnego. Na szczęście nikt nie ucierpiał.

Wszystko działo się w środowe popołudnie, 21 stycznia. Zgłoszenie o pożarze drewnianego domu przy ul. Radomskiej w Górze Puławskiej puławscy strażacy dostali około godz. 15.

- Po dojeździe pierwszych zastępów jednostek ochrony przeciwpożarowej ujawniony został pożar przybudówki domu mieszkalnego, w której znajdował się sklep ze sztucznymi kwiatami. Ogniem zajęta była konstrukcja

tej przybudówki. Działania PSP i jednostek OSP polegały na ugaśnieniu pożaru i zabezpieczeniu miejsca zdarzenia. Mieszkańcy, którzy znajdowali się w budynku, ewakuowali się przed przybyciem na miejsce służb - informuje kpt. Emil Głogowski, rzecznik Komendy Powiatowej Państwowej Straży Pożarnej w Puławach.

Oprócz dwóch zastępów PSP w akcji gaśniczej brały udział również jednostki okolicznych OSP z Góry Puławskiej, Dobrosławowa oraz z Opatkowic. Działania strażacy zakończyli po godz. 19.

Spaleniu uległ sklep oraz fragment dachu na części mieszkalnej budynku. Na razie nie jest znana przyczyna pożaru ani wielkość strat.

Marta Pietroń

Tragedia na puławskim osiedlu. Nie żyje mężczyzna

Puławska policja pod nadzorem prokuratury wyjaśnia okoliczności tragicznego zdarzenia. Na daszku do klatki jednego z bloków w Puławach znaleziono martwego mężczyznę. To 34-latek z gminy Puławy.

Wszystko działo się w miniony czwartek, 22 stycznia. Służby otrzymały zgłoszenie, z którego wynikało, że na daszku wejścia do klatki schodowej wieżowca przy ul. Lessla ktoś leży. Wkrótce na osiedlu „Niwa” rozległy się syreny i pod blokiem zjawyły się wozy straży pożarnej, policyjny radiowóz i karetka pogotowia. Zdezorientowani mieszkańcy i osoby spacerujące w pobliżu nie wiedziały, co się dzieje.

Służby potwierdziły informację. Na daszku znaleziono mężczyznę, niestety już nie żył. Jego ciało zostało zdjęte stamtąd na klatkę schodową. Na miejscu odbyły się oględziny pod nadzorem prokuratora.

Co się stało? Czy doszło do dramatycznego wypadku? Czy ktoś przyczynił się do jego



To właśnie w tym wieżowcu doszło do tragedii

śmierci? Na razie nie wiadomo, jednak mieszkańcy wieżowca nie mają wątpliwości.

- Gdyby wypadł z balkonu, upadłby gdzie indziej. Wypchnięcie z okna na klatkę schodową raczej nie wchodzi w grę, bo okna są tu dość wysoko - mówi nam jedna z mieszkanki bloku przy Lessla.

Co zaszło w czwartkowy wieczór, będzie wyjaśniać policja i prokuratura.

- Są wykonywane czynności w celu ustalenia okoliczności zdarzenia. Ciało zostało skierowane na sądowo - lekarską sekcję zwłok. Po zgromadzeniu materiału z czynności wstępnych zostanie podjęta decyzja

o wszczęciu postępowania, czy to w kierunku art., 155 kodeksu karnego, czyli nieumyślne spowodowanie śmierci, czy w kierunku art. 151 kodeksu karnego - targnięcie się na własne życie - tłumaczy Grzegorz Kwit, Prokurator Rejonowy w Puławach.

Marta Pietroń

Zderzenie osobówki z autobusem na ekspresówce



Do zdarzenia doszło we wtorek, 20 stycznia tuż po godz. 7 na drodze ekspresowej S12 w kierunku Warszawy na wysokości miejscowości Olempin w gminie Markuszów.

Jak wynika z ustaleń policji, 26-letni kierowca autobusu marki Mercedes nie zachował bezpiecznej odległości od poprzedzającego go pojazdu i wskutek tego najechał na tył jadącego przed nim Audi, którym kierował 33-latek.

Na szczęście nikomu nic się nie stało. Ucierpiał jedynie samochód. Obaj kierowcy byli trzeźwi. Sprawca kolizji został ukarany mandatem, a na jego konto wskoczyły punkty karne.

Marta Pietroń

CBA w Urzędzie Miasta Lublin. Wiceprezydent i dyrektor wydziału zawieszeni i bez pensji

Lublin: Zawieszeni Beata Stepaniuk-Kuśmierzak i dyrektor Wydziału Sportu nie otrzymują wynagrodzenia. Obowiązki wiceprezydent przejął Krzysztof Żuk.

- W czasie nieobecności zastępcy prezydenta ds. Kultury, Sportu i Partycypacji zadania departamentu przejął prezydent Krzysztof Żuk, natomiast w czasie nieobecności dyrektora Wydziału Sportu jego obowiązki pełni pan Jarosław Daniewski. Osoby zawieszone w czynnościach służbowych nie świadczą pracy i tym samym nie otrzymują wynagrodzenia według zasad Kodeksu Pracy - przekazała nam Justyna Gózdź, rzeczniczka prasowa prezydenta Miasta Lublin. W swoim postanowieniu Prokuratura Krajowa nie wskazała okresu zawieszenia.

Od 1 stycznia wypłata Beaty Stepaniuk-Kuśmierzak sięgała 21 442 zł brutto.

Ustalenia Prokuratury

Przypomnijmy: Prokurator przedstawił trzem urzędnikom Urzędu Miasta Lublin, w tym zastępcy prezydenta Miasta Lublin, zarzuty przekroczenia uprawnień oraz wywierania bezprawnego wpływu na postępowanie dotyczące organizacji „Strefy Kibica Euro 2024”. Z dokonanych ustaleń wynika, iż podejrzani mieli ustalać tryb oraz wartość zamówienia, a także kierować zapytania ofertowe do wcześniej wskazanych podmiotów, co skutkowało wyborem z góry określonego wykonawcy. Zastępcy prezydenta miasta zarzucano ponadto przyjęcie korzyści majątkowej w postaci biletów typu VIP. Pozostałym podejrzanym przedstawiono zarzuty dotyczące ingerowania w procedury udzielania zamówień publicznych.

Polegają na zмовach ofertowych oraz pozorowaniu konkurencji. - Przedsiębiorcy z branży eventowej są podejrzani o udział w zмовach przetargowych w postępowaniach o zamówienia publiczne, mających na celu zapewnienie wygranej z góry wybranemu podmiotowi. Dodatkowo zarzuca się im wywieranie bezprawnego wpływu na urzędników samorządowych oraz wręczanie i obiecywanie wręczenia korzyści majątkowych - informowała prokuratura. Zarzuty obejmują okres od dnia 22 kwietnia 2024 r. do dnia 12 lipca 2024 r. Wobec sześciu podejrzanych zastosowano poręczenia majątkowe oraz dozór policji, połączony z zakazem kontaktowania się z innymi podejrzanymi. Dodatkowo wobec dwójga urzędników, w tym zastępcy prezydenta miasta Lublin, zastosowano środek zapobiegawczy w postaci zawieszenia w czynnościach służbowych.

Zawieszenie w urzędzie i partii

Tuż po zatrzymaniu w obronę Beatę Stepaniuk-Kuśmierzak wzięło kierownictwo UM w Lublinie. Zawieszona w przeszłości była radną w Radzie Miasta Lublin. Od 2019 roku do momentu zawieszenia trwała jej druga kadencja na stanowisku zastępczyni prezydenta. W wyborach samorządowych w 2024 roku była szefową sztabu wyborczego Krzysztofa Żuka. Należy do Koalicji Obywatelskiej. Jak informował portal Jawny Lublin - „Stanisław Żmijan, przewodniczący Koalicji Obywatelskiej w regionie, oprócz wyrazów poparcia przekazał również, że wiceprezydentka do czasu wyjaśnienia prokuratorskiej sprawy zawiesiła swoje członkostwo w partii”.

Joanna Niecko

Areszt za groźby z użyciem siekiery. 40-latek groził znajomej i jej dzieciom

Łęczna: Na trzy miesiące do tymczasowego aresztu trafił 40-latek. Mężczyzna, trzymając w ręku siekiere, groził znajomej pozbawieniem życia. Zabrał jej telefon komórkowy, klucze do samochodu i do pracy oraz dowód osobisty.



Grozi mu kara do 5 lat pozbawienia wolności

W niedzielę (18 stycznia) dyżurny łącznińskiej jednostki otrzymał zgłoszenie, że 40-letni mężczyzna miał grozić swojej znajomej z użyciem siekiery. Na miejsce natychmiast zostali skierowani policjanci.

Z siekierą w ręku groził znajomej

- Jak ustalili funkcjonariusze, 50-letnia kobieta przebywała u swojego znajomego w domu na terenie powiatu łącznińskiego. W pewnej chwili 40-latek wszczął awanturę, podczas której, trzymając w ręku siekiere, groził pozbawieniem życia swojej znajomej. Był agresywny i zmuszał ją do wykonywania wszelkich poleceń. Ponadto zabrał jej telefon komórkowy, klucz do samochodu oraz do pracy, a także dowód osobisty. Podczas trwającej awantury wykrzykiwał również groźby wobec jej dorosłych dzieci, które

nie były obecne na miejscu zdarzenia - opisuje aspirant sztabowy Magdalena Krasna z KPP w Łęcznej. Mężczyzna został zatrzymany i przewieziony do policyjnej celi. Miał blisko promil alkoholu. Po sprawdzeniu w policyjnych systemach okazało się, że jest poszukiwany przez prokuraturę w celu ustalenia miejsca pobytu. Policjanci odzyskali skradzione przedmioty i przekazali pokrzywdzonej. Zabezpieczyli również siekiere. W poniedziałek 40-latek został doprowadzony do prokuratury. Usłyszał zarzuty kierowania gróźb karalnych w celu zmuszenia pokrzywdzonej do określonego zachowania oraz zarzutu kradzieży. Został aresztowany na okres trzech miesięcy. Grozi mu kara do 5 lat pozbawienia wolności.

Joanna Niecko

Artur Soboń w centrali NBP

Wysokie zarobki i rozczarowanie wyborców

Narodowy Bank Polski upublicznił dane o wynagrodzeniach swoich władz. Wśród nich znalazł się Artur Soboń - były poseł z Lubelszczyzny, który w wyborach 2023 zdobył w powiecie łącznińskim rekordowe poparcie, po czym kilka miesięcy później zrezygnował z mandatu, aby objąć funkcję w zarządzie NBP. Decyzja do dziś budzi emocje w regionie.

Narodowy Bank Polski opublikował szczegółowe informacje o wynagrodzeniach prezesa, wiceprezesów oraz członków zarządu. W zestawieniu znalazło się nazwisko doskonale znane mieszkańcom naszego regionu. Artur Soboń, były poseł Prawa i Sprawiedliwości, a wcześniej wieloletni wiceminister w rządzie Mateusza Morawieckiego, od 2024 r. pełni funkcję członka zarządu NBP.

Rekordowy wynik w powiecie łącznińskim

W wyborach parlamentarnych w 2023 r. Soboń cieszył się wyjątkowym poparciem w powiecie łącznińskim. Otrzymał tu 4665 głosów, wyprzedzając nawet kandydata z samej Łęcznej - obecnego posła i dyrektora szpitala Krzysztofa Bojarskiego, który zdobył 4228 głosów. Soboń otrzymał ogółem aż 32 357 głosów najwięcej u siebie w powiecie świdnickim - 9329 także wspomnianym wcześniej łącznińskim, a także w Lubartowskim - 2883, Puławskim - 1917 i w samym Lublinie - 7505. Po rezygnacji z mandatu jego miejsce zajęła Anna Bałuch z Kraśnika.

Z polityki do banku centralnego

Z ujawnionych przez NBP danych wynika, że najwyższe wynagrodzenie brutto w 2024 r. otrzymał Paweł Szałamacha, zaś Artur Soboń zarobił około 824 tys. zł. To jedno z najwyższych stawek w instytucjach państwowych, co dodatkowo podgrzało dyskusję w regionie. Choć

Soboń przekonywał, że decyzja o przejściu do NBP była „zawodowym wyzwaniem”, część mieszkańców wskazuje, że pozostawienie mandatu poselskiego „niemal od razu po wyborach” budzi poczucie niespełnienia społecznej umowy.

Kim był Soboń w rządzie Morawieckiego?

Był jednym z najbardziej zaufanych współpracowników premiera Mateusza Morawieckiego, kierowany do trudnych projektów legislacyjnych, w tym do prac nad Polskim Ładem. Już po wyborach Artur Soboń przesłuchiwany był przed komisją śledczą ds. wyborów kopertowych. Były wiceminister rządu PiS ograniczył się jednak do udzielenia swobodnej odpowiedzi. Potem odmawiał odpowiedzi na większość pytań. Członek komisji nie wytrzymał i w pewnym momencie rzucił: „nie rńnij Sobonia”, gdy ten ciągle powtarzał: „Wszystko, co miałem do powiedzenia w objętej przesłuchaniem sprawie, zawarłem w swobodnej części wypowiedzi”.

Najnowsze wieści - buntownik w NBP

Jak poinformował money.pl trzech członków zarządu NBP - Piotr Pogonowski, Rafał Sura i właśnie Artur Soboń - wystąpiło na początku grudnia z projektem uchwały wprowadzającej pakiet zmian w regulaminie banku centralnego, których celem jest m.in. zwiększenie uprawnień zarządu oraz zmiany organizacyjne. W odpowiedzi prezesa Głapińskiego mieli zostać pozbawieni kontroli nad departamentami NBP. Jak nieoficjalnie podaje PAP, powodem miała być „utrata zaufania przez prezesa i nienależyte wykonywanie obowiązków”. Sprawa jest rozwojowa. - Odebranie buntownikom departamentów, a co za tym idzie wyższych pensji ma nie dotyczyć póki co Artura Sobonia, bo Adam Głapiński chce się z nim dogadać. - Jak wynika z informacji onet.pl, „były wiceminister jest regularnie poddawany presji prezesa i ludzie zaznajomieni z sytuacją wewnątrz NBP uważają go za podatnego na wpływy”.

Grzegorz Kuczyński

Pow. lubelski: Pożar objął cały budynek. Na miejscu aż 8 pojazdów straży



Fot. OSP Dragany

Pożar budynku postawił straż na nogi

Do pożaru w miejscowości Dragany, w powiecie lubelskim, doszło 23 stycznia, a straż pożarna otrzymała zgłoszenie o nim po godzinie 18. Na miejscu pierwsze pojawiło się OSP Dragany i zastało palący się budynek gospodarczo-mieszkalny o konstrukcji drewnianej. To od razu utrudniło sprawę, a do tego okazało się, że kolejnym utrudnieniem jest rozszczelniona butla z gazem.

Na szczęście osoby mieszkające w budynku opuściły go jeszcze przed przyjazdem służb i nikomu nic się nie stało. Na miejscu zdarzenia pojawiły się kolejne zastępy straży, zarówno państwowe, jak i ochotnicze - OSP KSRG Zakrzew, JRG Bychawa, OSP Tarnawka, OSP Maciejów oraz OSP Nowy Dwór. Do tego policja i zespół ratownictwa medycznego. Akcja nie była łatwa i łącznie potrwała trzy godziny. Pożar udało się ugasić.

Kacper Ciuksza

Pacjent z cukrzycą co kilka minut myśli o chorobie. Szansą na ratunek innowacyjny projekt z gigantycznym wsparciem

Lublin: Nowoczesny lek w połączeniu z osobistą pompą insulinową. Chorzy na cukrzycę z Lubelszczyzny wezmą udział w innowacyjnym projekcie.

Jedno z najbardziej innowacyjnych niekomercyjnych badań klinicznych w Polsce uzyskało ponad 20 mln zł dofinansowania w konkursie Agencji Badań Medycznych. Zrealizuje je Uniwersytet Medyczny w Lublinie w konsorcjum z Uniwersyteckim Szpitalem Klinicznym nr 4 w Lublinie.

Szczegóły projektu

Badanie realizowane przez zespół Uniwersytetu Medycznego w Lublinie w konsorcjum z Uniwersyteckim Szpitalem Klinicznym nr 4 przy ul. Jaczewskiego w Lublinie ma wpłynąć na przyszłe standardy leczenia pacjentów z cukrzycą typu 1 i otyłością oraz na podejście do terapii zintegrowanej – łączącej farmakoterapię, technologię diabetologiczną i wsparcie psychiczne.

Cukrzyca typu 1 coraz częściej przestaje być jedynie chorobą

Do badania włączonych zostanie 150 pacjentów z przewlekłą niewyrównaną cukrzycą typu 1, nadwagą lub otyłością oraz współistniejącymi zaburzeniami depresyjnymi i/lub lękowymi

metaboliczną. U wielu pacjentów towarzyszą jej nadwaga lub choroba otyłościowa, a także zaburzenia depresyjne i lękowe, wynikające z wieloletniego, wymagającego leczenia. To właśnie ta szczególna i dotąd niedostatecznie zaopiekowana grupa chorych znalazła się w centrum nowego badania.

Projekt ma na celu ocenę skuteczności i bezpieczeństwa połączenia nowoczesnego leku wpływającego na masę ciała – z intensywną insulinoterapią prowadzoną za pomocą osobistej pompy insulinowej działającej w automatycznym, zaawansowanym hybrydowym systemie zamkniętej pętli (AHCL). Eksperci ABM podkreślają, że właśnie takie interdyscyplinarne podejście – łączące leczenie metaboliczne, technologiczne i psychologiczne – jest dziś jednym z największych wyzwań medycyny.

Do badania włączonych zostanie 150 pacjentów z przewlekłą niewyrównaną cukrzycą typu 1, nadwagą lub otyłością oraz

współistniejącymi zaburzeniami depresyjnymi i/lub lękowymi.

Szczególną uwagę badacze zwraca trzecie ramię badania, określane jako model „farmakologiczno-technologicznej w pełni zamkniętej pętli”. To rozwiązanie może w przyszłości stać się przełomowe zwłaszcza dla pacjentów z dodatkowymi niepełnosprawnościami – m.in. zaburzeniami widzenia czy ograniczeniami ruchowymi – minimalizując ich codzienne zaangażowanie w proces leczenia.

O szczegółach opowiedziano w czwartek (22 stycznia) na konferencji prasowej.

- To ogromna radość, bo możemy pokazać autentyczny sukces zespołu - mówił prof. Wojciech Załuska, rektor Uniwersytetu Medycznego w Lublinie. - Ta kumulacja idei bardzo nowoczesnej terapii z użyciem sprzętu, a więc ciągłej terapii insulinowej versus najnowsze propozycje z zakresu farmakologii. Może to tylko i wyłącznie być niezwykle użyteczne dla pacjentów - mówił rektor.

Przed wszystkim: pacjent

Kierownikiem projektu i główną badaczką jest dr n. med. Aneta Szafraniec-Porada, specjalista chorób wewnętrznych (2023 r.), w trakcie specjalizacji z endokrynologii.

- Cukrzyca typu pierwszego dotyczy nawet i dzieci, więc generalnie kojarzone jest z osobami młodymi. W centrum postawiliśmy pacjenta z cukrzycą typu pierwszego, z wieloletnią chorobą, który najprawdopodobniej również będzie osobą młodą, ale będzie miał inne współwystępujące choroby. Wiemy, że w Polsce cukrzyca typu pierwszego dotyka ponad 160 tysięcy osób - powiedziała dr n. med. Aneta Szafraniec-Porada - W tym badaniu spotykają się tak naprawdę dwa aspekty bardzo nowoczesnych terapii. Terapii z zastosowaniem pomp hybrydowych, są to osobiste pompy insulinowe, które tak naprawdę na co dzień potrafią wspierać naszego pacjenta w decyzjach terapeutycznych i najnowocześniejsza w tym momencie terapia, najbardziej efektywna w zakresie leczenia choroby otyłościowej.

Pompy coraz bardziej inteligentne

- Nasza klinika zajmuje się cukrzycą typu pierwszego i cukrzycą typu drugiego - zaznaczała dr n. med. Aneta Szafraniec-Porada. - Mamy do dyspozycji coraz nowsze rozwiązania technologiczne. Pacjent z cukrzycą typu pierwszego podaje sobie insulinę tak naprawdę po to, żeby przeżyć. Podawanie insuliny w pompie osobistej powoduje to, że jesteśmy w stanie odtworzyć jak najbardziej fizjologiczny sposób tego dawkowania insuliny. Tutaj wybraliśmy pompę, która wspiera naszych pacjentów, która tak naprawdę uczy się naszego pacjenta. To nie jest jeszcze sztuczna inteligencja, jest to uczenie maszynowe i dzięki temu, że ta pompa poznaje człowieka, sama jest w stanie podjąć delikatnie już jakąś decyzję terapeutyczną.

Wyjaśniała też, że pompa „potrafi ten podstawowy wlew insuliny zmieniać w zależności od różnych sytuacji, które nas spotykają każdego dnia, ale także chroni naszych pacjentów przed tym, aby nie doszło do takiego bardzo nieprzyjemnego stanu, jakim jest hipoglikemia”.

- W momencie, kiedy mamy hipoglikemię, pompa sama jest

w stanie podawać mikrobolusy. Przykładowo mamy pacjenta, który tak naprawdę przed każdym spożyciem posiłku musi podjąć decyzję terapeutyczną, najpierw musi się zastanowić, co będzie spożywał, jakie są tam makroelementy, ile powinien podać sobie insuliny. On tak naprawdę musi już z wyprzedzeniem, przed rozpoczęciem jedzenia, bardzo dużo decyzji terapeutycznych tak naprawdę podjąć. I jeżeli chodzi o tę sferę psychologiczno-psychiatryczną, jest to niesamowicie obciążające - tłumaczyła.

Jak dodała - istnieją badania, które mówią, że co kilka minut pacjent z cukrzycą myśli o cukrzycy.

- Może nie o tym, co zje, ale np.: ok, zaraz chcę wyjść na spacer, czy ja mogę wyjść na ten spacer, czy mój cukier nie będzie za niski albo czy nie będzie za wysoki - podawała przykład. - Nasz mózg działa na cukrze, żywi się glukozą. Więc w momencie hipoglikemii ci pacjenci mają ogromny lęk, lęk wręcz przed śmiercią. W momencie, kiedy nasi pacjenci walczą z hipoglikemią, spożywają dodatkowe porcje posiłków, bardzo często pojawia się nam nadwaga i otyłość. Więc to nie jest kwestia takiej czystej choroby otyłościowej - dodawała.

Joanna Niecko

Z Ogniska Światła i Miłości w Łopocznie do Sanktuarium w Wąwolnicy

Abp Stanisław Budzik, Metropolita Lubelski wyznaczył następcę zmarłego w styczniu ks. Jerzego Ważnego. Funkcję proboszcza Parafii pw. Świętego Wojciecha w Wąwolnicy i jednocześnie kustosa Sanktuarium Matki Bożej Kębelskiej przejmie ks. kan. Mirosław Bielecki. Dotąd kapłan pracował w Ognisku Światła i Miłości w Łopocznie w powiecie opolskim.

Na tę decyzję czekali wszyscy - zarówno księża Archidiecezji Lubelskiej, jak i parafianie oraz wierni - pielgrzymi, dla których wąwolnickie Sanktuarium to ważne miejsce w życiu.

Zmarły 14 stycznia w wieku 65 lat ks. Jerzy Ważny był nie tylko proboszczem Parafii pw. Św. Wojciecha, ale pełnił jednocześnie funkcję kustosa tamtejszego Sanktuarium im. Matki Bożej Kębelskiej. Z Wąwolnicą był związany od sierpnia 2001 r. W swoim kapłańskim życiu to tu posługiwał najdłużej, bo niemal ćwierć wieku. Kapłan przegrał walkę z chorobą nowotworową. Jego pogrzeb odbył się 17 stycznia. Spoczął na wąwolnickim cmentarzu parafialnym.

Wówczas pojawił się pytanie - Kto zajmie jego miejsce? Kto stanie na czele parafii i „Lubelskiej Częstochowy”? Kto stanie na straży słynącej z łask figury Matki Bożej Kębelskiej? W ubiegłym tygodniu z zapytaniem o to zwróciliśmy się do rzecznika Archidiecezji Lubelskiej. Ks. Adam Jaszcz odpisał krótko, że decyzja nie została ogłoszona.

- Zachęcam do śledzenia na-

szych mediów kurialnych - zakończył.

Kilka dni później właśnie tymi kanałami - na Facebooku i Tweeterze ogłoszono, że dzieło ks. Ważnego w Wąwolnicy będzie kontynuował ks. kan. Mirosław Bielecki. Kapłan ma 59 lat i od 2008 r. jest związany z Ogniskiem Światła i Miłości w Łopocznie w gminie Józefów nad Wisłą w powiecie opolskim. Pochodzi z pobliskiej Poniatowej i jak mówi w rozmowie z tygodnikiem katolickim „Gość Niedzielny”, wąwolnickie sanktuarium zawsze było i będzie mu bliskie. Bywał tam jako dziecko, jako 12-latni chłopiec brał udział w koronacji cudownej figury Matki Bożej Kębelskiej, ale i jako kapłan.

- To najbliższe mojemu sercu sanktuarium i swoją posługę jako proboszcza i kustosa powierzam Pani Kębelskiej - mówi ks. Bielecki - czytamy na stronie



Ks. kan. Jerzy Ważny zmarł 14 stycznia w wieku 65 lat. Przegrał walkę z chorobą nowotworową. Funkcję proboszcza wąwolnickiej parafii i kustosa Sanktuarium Matki Bożej Kębelskiej pełnił od sierpnia 2001 r.

internetowej „Gościa Niedzielnego”.

Wprowadzenie nowego proboszcza nastąpi w niedzielę 1 lutego.

Marta Pietroni



Nowy proboszcz Parafii pw. Św. Wojciecha w Wąwolnicy i kustosz Sanktuarium Matki Bożej Kębelskiej dotychczas pracował w Ognisku Światła i Miłości w Łopocznie w powiecie opolskim

Witamy na świecie

Dzieci urodzone w lubartowskim szpitalu



**„Synek” Góral,
Radzyń Podlaski**
ur. 19 stycznia, g. 9.47;
4510 g, 57 cm
Rodzice: Iwona, Konrad
Rodzeństwo: Blanka



**Shah Azmir E Kamal,
Włodawa**
ur. 22 stycznia, g. 11.52;
2830 g, 51 cm
Rodzice: S N Sadia Haque,
Shah Morshed E
Rodzeństwo: Shah Nuzairah



**Aniela Janasz
z tatą, Firlej**
ur. 22 stycznia,
g. 11.00; 2680 g,
52 cm
Rodzice:
Katarzyna,
Marcin



**Kinga Chilczuk,
Horodyszcze**
ur. 21 stycznia, g. 15.02;
3680 g, 56 cm
Rodzice: Natalia, Grzegorz
Rodzeństwo: Klaudia



**Wojciech Burczaniuk,
Bezwola**
ur. 21 stycznia, g. 6.53;
3320 g, 55 cm
Rodzice: Emilia, Łukasz
Rodzeństwo: Nikodem

Dzieci urodzone w łukowskim szpitalu



**Gniewko Rosa,
Łuków**
Urodzony 22 stycznia,
g. 20.10. 3630 g, 56 cm
Rodzice: Marta i Mariusz



**Mikołaj Chruściel,
Ławki**
Urodzony 20 stycznia,
g. 23.47, 3300 g, 56 cm
Rodzice: Renata i Daniel
Braciszek: Krzysztof

Lublin ma najlepszą położną
w kraju i województwie.
Pani Emilia: Nie zmieniałabym
tego zawodu na żaden inny

Lublin: Emilia Wagner - absolwentka Uniwersytetu Medycznego w Lublinie pracująca w USK nr 1 w Lublinie została laureatką w konkursie „Położna na Medal”. Zajął I miejsce zarówno na poziomie ogólnopolskim, jak i wojewódzkim.

- Miło nam ogłosić, że „Położna na medal” 2025 została Emilia Wagner, pracująca na Oddziale Noworodków USK1. Pani Emilia zajęła pierwsze miejsce w tym plebiscycie! Serdecznie gratulujemy tego sukcesu i życzymy dalszej satysfakcji z codziennej, pięknej pracy - informował Uniwersytecki Szpital Kliniczny nr 1 w Lublinie. Konkurs „Położna na Medal” to inicjatywa, która od 2014 roku wyróżnia najlepsze położne w Polsce. Co roku wyłania trzy najlepsze położne ogólnopolskie i najlepsze położne z każdego



Emilia Wagner pracuje na Oddziale Noworodków USK1

województwa. Tegoroczna edycja była 12. - Do konkursu położne mogą zgłosić się same, a także zgłaszane są przez swoje pacjentki oraz ich rodziny. To również oni oddają głosy na nominowane położne. Oddanie głosu czy zgłoszenie do konkursu to swego rodzaju podziękowanie za zaangażowanie i empatię, jaką

położna obdarza rodzinę, za poświęcony czas, za zrozumienie i wysłuchanie w czasie, kiedy rodzi się wiele pytań i obaw związanych z ciążą i porodem - czytamy na stronie poświęcone kampanii i konkursowi.

Pani Emilia o sobie

Na stronie konkursu znajdują się opisy położnych.

- Ukończyłam studia na Uniwersytecie Medycznym w Lublinie i pracuję jako położna rodzinna w Przychodni Korallowa oraz Felin. Wykonuję wizyty patronażowe i przygotowuję rodziców do porodu, zapewniając kompleksową opiekę przed, w trakcie i po porodzie. Jestem związana z Oddziałem Intensywnej Terapii Noworodka w Uniwersyteckim Szpitalu Klinicznym w Lublinie, gdzie opiekuję się wcześniakami oraz noworodkami wymagającymi szczególnej troski. To doświadczenie sprawia, że jako położna potrafię zapewnić najwyższy poziom opieki medycznej - czytamy w opisie Emilii Wagner.

Drugie miejsce w konkursie (w skali ogólnopolskiej) zajęła Anna Reszuta z Białegostoku, a trzecie Małgorzata Firlej z Rzeszowa. Na poziomie wojewódzkim wyłoniono kilkanaście laureatek. Laureatką w województwie lubelskim została Emilia Wagner.

Joanna Niećko

Życzenia dla Babci i Dziadka

- Spełnienia marzeń, dużo zdrowia i uśmiechu! Samych pięknych chwil, radości i pomyślności życzy wnuczek Wiktor.
Babcia Halinka i Wiesław Kowalewscy, Kaniwola,
Babcia Jadzia i Kazimierz, Brzozowiec.
Pozdrawiam serdecznie.
Wiktor Kurzak

- Dorota i Marek Kuśmider, Lubartów:
Kochana Babciu i Kochany Dziadku!
Życzę Wam dużo zdrowia, buziaków,
żebyście się często uśmiechali
i żebyście zawsze mieli dla mnie czas...
i ciasteczką!
Wojtek Niećko

- Halina Wach, Głębokie.
Kochana Babciu, z okazji Dnia Babci
życzymy Ci dużo zdrowia
i samych szczęśliwych dni.
Dziękuję Ci za to, że jesteś!
Życzą wnuki
Zuzia, Mateusz, Marcel i Filip

POCHWAŁ SIĘ SWOIM PUPILEM

Pochwalcie się swoim pupilem! Wystarczy podać imię i nazwisko właściciela, imię zwierzaka i miejscowość zamieszkania! Zdjęcia przysyłajcie:

1. mailem: kontakt@24wspolnota.pl
2. MMS-em lub WhatsAppem: 691 648 641
3. dostarczcie osobiście do siedziby redakcji

Nika, Anna Czajka, Lublin

Figa, Magda Wiśniecka, Olepin

Kłaczek, Zosia Jarosz, Sosnowica

Afgan, Aleksandra Mrozowska, Lubartów

Łukowski starosta na moskiewskim Kremlu - Paweł Mniszech (ok. 1585 - 1616) - cz. III

Szalona awantura panów Łukowa i Radzyna

To była jedna z takich historii, w których od początku wiadomo było, że najpewniej uczestnicy wrócą albo bardzo bogaci, albo bardzo nieżywi.

Pomysł osadzenia na moskiewskim tronie kanciarza podającego się za cudem ocalonego syna Iwana Groźnego Dymitra poruszył wyobraźnię kilku polskich magnatów w początkach XVII wieku. Na ich czele kroczyli między innymi Jerzy, Jan (były starosta łukowski), Stanisław i Paweł Mniszech (ówczesny starosta łukowski). Carycą miała zostać zaś Maryna, córka Jerzego i bratanica Mikołaja pochowanego w Radzynie Podlaskim.

Sam kandydat do moskiewskiego tronu, najprawdopodobniej nazywający się Grigorij Otriejew, był postacią dość intrygującą. Przez kilka lat przebywał w różnych klasztorach, acz, jak się wydaje, ostatecznych ślubów nie złożył. Temperamentu mnicha nie miał z pewnością. Urody i postury nieszczególniej, z charakterystycznym znamieniem na twarzy, obdarzony za to zmysłem politycznym i pewną dozą uroku osobistego, który pozwalał mu zdobywać partnerów nawet w wyższych klasach. W niższych zaś czynił to z łatwością. Wykształcony dość przeciętnie, ale uczący się szybko. Ładnie mówił i pisał po polsku. Posiadał instynkt i - do czasu - mnóstwo szczęścia, które pozwoliło mu wstrześć się w polityczne „momentum”: za carem Iwanem t-

skniono (a tak!), cara Borysa nie szanowano i szukano sensownej alternatywy. Wiara zaś w „nieumarłych” carów, carewiczów i carowien jest mocno wpisana w tamtejszą tradycję polityczną (najgłośniejsze historie dotyczyły m.in. Aleksandra I i, po rewolucji sowieckiej, rzekomo cudownie ocalonej z masakry w domu Ipatjewa wielkiej księżniczki Anastazji...). Dymitr nawet własnymi siłami przekonywał do siebie całe miasta i ośrodki bojarskie.

Kto uwierzy? Kto pomoże?

Jerzy Mniszech zaczął szukać na dworze sojuszników dla swojego projektu. Mądry Jan Zamojski nie był entuzjastą pomysłu zaangażowania się w awanturę, król koronnego wojska nie dał, ale z Otriejewem się spotkał, uprzejmie porozmawiał i zachował bezpieczny dystans. Na tyle niewielki, żeby w razie czego też być ojcem sukcesu. Zwolennikami byli za to biskupi i ojcowie jezuici, oczarowani wręcz rozrządzaną przez Łęczyńskiego wizją nawrócenia Rosji na rzymski katolicyzm. Wojewoda sandomierski działał z pełną determi-



Maryna zgodnie z prawami epoki otrzymała wykształcenie domowe, skupione bardziej na hafcie i modlitewniku niż świeckich podręcznikach. Wychowana w prowincjonalnym Samborze, jak się wydaje, nie zdradzała na razie talentów i temperamentu, które potem uczynią z niej największą piękną awanturnicę epoki. Portrety pokazują niewysoką brunetkę umiejętnie wystrojoną w perły, predylekcja do których potem pozostanie jej znakiem rozpoznawczym

nacją. Spisano kontrakt, w którym określono, że w zamian za rękę córki otrzyma okragły milion złotych, Siewierski i Smoleński, Maryna po ślubie zaś księstwa pskowskie i nowogrodzkie.

Młodzi spotkali się w Samborze, kiedy Konstanty Wiśniowiecki odwiedził Dymitra do Krakowa na spotkanie z królem. Czy już wtedy urodził się pomysł mocnego powiązania losów Mniszchów ze sprawą pretendenta do Czapki Monomacha?

Dymitr na tronie!

Pretendentowi w tym czasie w Rosji układało się nadszpiekanie dobrze. Mimo poniesienia ciężkiej klęski pod Dobryniami potrafił pozyskiwać i kolejne zaciągi wojskowe i coraz liczniejsze grono sojuszników wśród bojarów. Przyszły teść zaś uwijał się jak w ukropie, żeby znaleźć środki na opłacenie, bardzo międzynarodowego skądinąd, grona najemników. 30 czerwca 1605 roku Dymitr wszedł do Moskwy i koronował się na cara. Nawet wdowa po Iwanie Groźnym, osadzona w jednym z monasterów

jako mniszka, Maria, udała, że rozpoznaje w nim własnego syna. Wszystko wskazywało, że jeśli nie stanie się nic nadzwyczajnego (np. nie skończą się nagle pieniądze na żołd...) cała historia zakończy się pełnym sukcesem.

Ślub numer jeden

Jesienią do Krakowa przybył jego pełnomocny delegat Afanasij Własiew w celu zawarcia małżeństwa „per procura”. Rzecz nie odbywała się gładko: Moskaluchowi brakowało ogłady, nawet w tych okolicznościach jego główną troską i obawą było nie uchybić nawet w najmniejszym drobiazgu godności swojego pana ani przyszłej pani, co mocno kontrastowało ze znacznie bardziej swobodnym w formach obyczajem Polaków. Bardziej to wszystko w jego wykonaniu przypominało tatarską czołobitność niż bizantyjski formalizm, do którego poseł chciał pretendować. Ślubu udzielił kardynał Maciejowski, gościem honorowym był król, w kamienicy Firlejów w Krakowie trzeba było wybić ściany do sąsiadów, żeby pomieścić biesiadników. Istotniejsze były jednak polityczne subtelności: kwestia obrządku (księża nie pozwalali Marynie na konwersję na prawosławie, z kolei, gdyby przynosiło się po Świętej Rusi, że Dymitr przyjął katolicyzm, to byłoby po Dymitrze...), tytułatury (król Zygmunt nie chciał uznać tytułu carskiego), statusu precedencyjnego Maryny po ślubie...

Jerzy triumfował. A wraz z nim cała jego rodzina: bracia Mikołaj i Jan oraz ich synowie.

cdn.

Zbigniew Smółko

Urszula Katarzyna z Bokunów Lubomirska (1680–1743) pierwsza polska metresa Augusta III

Erotyczne perypetie ryckiej starościny

Relacja Augusta III i żony Jerzego Dominika Lubomirskiego miała bezpośredni wpływ na obsadę i dzieje starostwa ryckiego. Powiedzieć, że Sas był kobieciarzem - to nic nie powiedzieć.

Liczbę jego przygód liczy się najostrożniej w dziesiątkach. W czasach jego panowania na dworze królewskim pojawiła się znana wcześniej choćby z Francji instytucja metresy - kochanki „oficjalnej” cieszącej się specjalnymi prawami i mającej swoje wysokie miejsce w towarzyskiej hierarchii. Jedną z nich na przełomie XVII i XVIII stulecia została właśnie pani Lubomirska...

Starostwa w dawnej Polsce były dwóch typów. W tych z reguły powiązanych z większymi ośrodkami

grodzkich starosta sprawował realną władzę administracyjną i sądową. W mniejszych, tzw. niegrodzkich, realizował własne dochody w zamian za opłacanie, przeważnie wynoszące kwartę, czynszu. Godność starosty grodzkiego dawała zaszczyty, niegrodzkiego majątek. Król zaś, umiejętnie szafując nadaniami, zyskiwał zgrabne narzędzie polityczne.

Ryki w czasach Lubomirskich

Ryki, jako niewielka miejscowość, oczywiście była centrum starostwa niegrodzkiego. Wcześniej należały do starostwa stężyckiego, od początków XVII wieku zaś dzierżawili je kolejno Mikołaj Zebrzydowski (1607-1620), Krzysztof Dzierżek (1622), Jerzy Ossoliński (1630-1650), Aleksander Michał Lubomirski (1651-77),



Portret trumienny Jerzego Dominika Lubomirskiego

Paweł Wieteski (około roku 1660), Józef Karol Lubomirski (1688-1702) i Jerzy Dominik Lubomirski (do 1720). Ten ostatni był synem Jerzego Sebastiana, jednego z najwybitniejszych i najbardziej zna-

czących polskich polityków drugiej połowy XVII stulecia, hetmana polnego, marszałka koronnego, marszałka trybunałów, sejmów. W historii najmocniej zapamiętany został jako głowa rokoszu z 1665

roku określanego powszechnie od jego nazwiska.

Kariera Jerzego Dominika była mniej efektowna, acz nie sposób mówić o niej z lekceważeniem. Ukończył jezuickie szkoły, potem zaś obrał drogę wojskową. Walczył w 1684 w wojnach Ligi Świętej z Turkami, z hetmanem Jabłonowskim bił się na Bukowinie, wojował też z Tatarami. Od młodości posłował na sejmy. W czasie konwokacji 1696 poparł księcia Conti, jednak szybko ułożył sobie stosunki z Augustem II. Ale jeszcze szybciej ułożyła je sobie jego małżonka.

Żołnierze, biskupi, małżonki...

W 1686 roku Jerzy Dominik ożenił się z Urszulą Katarzyną Bokun. Wywodziła się ona z rodziny o korzeniach z Nadrenii, która częściowo przesiedliła się do Inflant

w XV wieku. Jej ojciec Jan Henryk przeniósł się z kolei na Litwę i całe swoje pracowite życie spędził w służbie wojskowej. Zaczynał jako kapitan, kolejne stopnie i awanse wycinał sobie szablą na karkach pruskich, szwedzkich, a nawet, ku żalowi, pod Mławami w 1666 roku, polskich. W 1673 zdjął z pleców mundur generalski. Pojął za żonę Konstancję Branicka, siostrę Jana Klemensa. Dochowali się czterech synów i trzech córek. Franciszek został pułkownikiem, Jan Kazimierz biskupem przemyskim, jednak dziewczętom powiodło się chyba nawet lepiej: jedna wyszła za Hieronima Lubomirskiego hetmana wielkiego koronnego i starostę krakowskiego, druga za stolnika koronnego Karola Wapowskiego a trzecia, Urszula została żoną właśnie Jerzego Dominika Lubomirskiego.

cdn.

Zbigniew Smółko

WSP

Katarzyna z Potockich Kossakowska (ok. 1720 – 1803) – ciotka radzyńskich Potockich (cz. VI)

„Wielka Mądrocha” na radzyńskich włościach

W małżeństwie Eustachego Potockiego (1720-1768) i Marianny z Kątskich (1722-1768) spotkały się wielkie ambicje polityczne i znaczna fortuna z jeszcze większą fortuną.

Ostatecznym potwierdzeniem statusu była budowa w Radzynie zachwycającej rokokowej rezydencji, z którą w paragon mogło iść najwyżej kilka innych w Europie. Ale kiedy małżonkowie zmarli, pozostawiając gromadkę dzieci, okazało się, że majątek trzeba dzielić, spory łagodzić, a pieniądze, wystawcie sobie Łaskawi Państwo, liczyć. I wtedy zawołano ciocię Katarzynę.

Sławę Katarzyna zyskała jako jedna z najbardziej mownych i dowcipnych niewiast epoki stanisławowskiej. Jej humor nie był zbyt wysublimowany, chwilami wręcz dość prząsny. Ponadto tyłu błyskotliwe co jadowite uwagi wygłaszane były po polsku (francuskiego nie znała ani trochę!) - ale akurat to właśnie dodawało im uroku. Każdy komentarz natychmiast obiegał towarzystwo, a nawet najwięksi bali się starej weredyczki jak ognia.

Z mądrości Mądrochy

Kilka z nich znajdujemy we wstępie Kunasiewicza do wyda-



Słynęła z gościnności, której styl odbiegał od nader swobodnych obyczajów epoki. We Lwowie zapraszała w piątki i demonstracyjnie podawała postne potrawy, od odwiedzających ją pań wymagała umiaru w stroju (sama nieodmiennie w robionym i koronkami...)

nia jej korespondencji, zachowanej w Archiwum Wróblewskim. „W roku 1767 jak pisze naczynny świadek - przez Moskali aresztowana politycznie do Warszawy była przeprowadzona. Król, zobaczywszy się z nią, udał, że o niczym nie wiedział i począł wypytywać nawet o przyczynę jej przybycia (...). - Warszawa ma ponoć monstrum jakieś porodzić, a mnie tu Moskale sprowadzili do babienia...”. Rezydując już we Lwowie (majątkowość w Stanisławowie wielkodusznie oddała kuzynowi) przy grekokatolickiej katedrze świętego Jura, usłyszała,

że odwiedzić ją planuje były sekretarz konfederacji targowickiej, powitała go: „Mości Panie, to jest góra świętego Jerzego, cnotliwych schronienie, omyliłeś się Pan, przychodząc tutaj, widocznie zrozumiałeś, że to góra Awenty-na. Nie, nie, cesarz rzymski nie myśli tutaj nowej stolicy zakładać...”. Łachudra zmył się jak niepyszny. Obdzielała równo wszystkich. Kiedy jeszcze w Stanisławowie przyszli do niej austriacy urzędnicy z prośbą o wyrażenie zgody na ścięcie drzewa z przeznaczeniem na szubienicę dla jakiegoś

niesforne go żołnierza, Kossakowska odmówiła stanowczo, dodając, że gdyby jednak była potrzebna wieszając samych urzędników, to chętnie i cały las w tak zbożnym celu podaruje.

Dwór kasztelanowej

Prowadziła regularny dwór. Piszze Siemieński: „Byli tam: marszałek, kamerdyner, lokaje, pajacy, hajduty, laufry, kredenczerze, masztalerze, stangrety, forysie, Węgrzyni, Kozaki i najliczniejszy frauencymer. Kasztelanowa kochała się przytem w karłach i miała ich czterech, a dwie karlice. W podróż zabierała je z sobą do landary; w czasie zimy, gdy karłatka poziebły, kazała im w pierwszej lepszej karczmie gotować jaję i dawać w ręce dla ogrzania się. (...) Interesa własne i cudze umiała prowadzić z rozsądkiem i taktem; nie zasypiała żadnej sprawy: bo umysł jej bystry i czynny wiele przedmiotów naraz obejmował. Jednocześnie dyktowała listy i rozmawiała z adwokatem, bawiła gościa i kommisarzowi wydawała polecenia, liczyła pieniądze z dzierżawy i ekspedycyowała je różnym potrzebującym, których zanotowała sobie w pamięci; a w ciągu tego znalazła zawsze sposobność na jakiś zabawny koncept lub dowcip, który wszystkich rozbieszał”. Zmarła we Lwowie w 1803 roku.

Zbigniew Smółko

Adam Wirtemberski (1792 – 1847) – człowiek, który strzelał do matki i babki - cz. I

Wyrodne dziecko Puław



Księżna Izabela pisała o sobie: „Piękną nigdy nie byłam, ale często bywałam ładną. Mam piękne oczy, a że się w nich wszystkie uczucia duszy malują – wyraz twarzy mojej bywa zajmujący. (...) Raczej słusznego jestem wzrostu aniżeli mała, kibić mam wysmukłą, gors może za chudy, rękę brzydką, ale za to nóżkę przesliczną i wiele wdzięku w ruchach. Twarz moja podobna w tym do umysłu – największy obojga powab zależał na zręczności, z jaką umiałam podwoić ich wartość”

Barbarzyńskie bombardowanie z dział pałacu i wspaniałego ogrodu w Puławach w trakcie powstania listopadowego w marcu 1831 roku nie miało specjalnego znaczenia taktycznego. Rozkaz był tym bardziej zadziwiający, że wydał go człowiek, który w tym miejscu się urodził. A w środku były jego matka i babka.

wykształcone i błyskotliwe, szczuplutkie, z buzią poznaną ospą i z kłępską fryzurą. Ale każda twarz zyskuje na urodzie, kiedy ojciec każe ją wybijać na złotych monetach... Stan ten zresztą ulegnie zmianie: po kilku latach (i, zdaniem współczesnych, po porodzie) Izabela rozkwitnie: w konkursach piękności dalej nie będzie miała poważniejszych szans, natomiast jej sex appeal i osobowość zaczną przyciągać mężczyzn jak potężny magnes.

Plotki, plotki, ploteczki...

Z genealogią Czartoryskich historycy mają sporo problemów i zagadek, a plotkarze nieograniczoną wręcz przestrzeń do ulubionej rozrywki. Małżeństwo Izabeli z Flemmingów i księcia Adama Kazimierza było związkiem dość szczególnym charakterze. Fortuna i znaczenie Czartoryskich rosła m.in. na dobrodzie dobranych mariażach sukcesywnie podnoszących przede wszystkim finansowy status rodziny.

Dobrana para

On wnosił znakomitą genealogię i talenty polityczne, ona zaś była posażna. Księżę z opinią najatrakcyjniejszego, najuprzejmniejszego, najlepiej wykształconego kawalera w Rzeczypospolitej, lew salonowy, uważany był za niemal pewnego kandydata do tronu po Augustcie III (ponieważ jego ojciec, księżę August, widząc w koronie miernotę Poniatowskiego, warknął do syna: „zobacz durniu, jak on w niej dobrze wygląda...”), nie kiwnął w tej sprawie palcem. Ona, niespecjalnie

Małżeńskie dzieje księżęcy pary opisywane były po wielokroć. Oboje darzyli się przyjaźnią, zrozumieniem i niezachwianą lojalnością, natomiast romantyczne porywy serca przeżywali w innych konfiguracjach. Zdaje się, że tylko rodzinom najstarszej z córek, przedwcześnie tragicznie zmarłej Tereski, nie towarzyszyły żadne plotki i kontrowersje. Kolejne dzieci urodzone w tym małżeństwie, jeżeli tylko dało się to choć minimalnie uzgodnić z kalendarzem (bo oboje często podróżowali oddzielnie) księżę uprzejmie uznawał jako własne i jako takie je przez resztę życia traktował, otaczał troską, życzliwością i miłością. Tak było w wypadku Marii (ur. 1768), którą czasem złośliwie nazywano „Ciolkówną”, sugerując, że faktycznym jej ojcem był Stanisław August. Nie ulega przy tym wątpliwości, że kuzynostwa łączyła bliska relacja emocjonalna, rzecz jednak cała nie może być uznana za pewnik. cdn.

Zbigniew Smółko

REGION W DAWNEJ FOTOGRAFII

U św. Anny w Kijanach

Parafia w Kijanach (pow. łęczyński gmina Spiczyn) należy do najstarszych w regionie. W XIV wieku poświęcone jest istnienie parafii w nieodległym Nowogrodzie, która została przeniesiona w 1599 z zachowaniem tego samego terytorium. W tym czasie uposażył ją Piotr Czerny. Parafia utrzymywała dwóch księży, szpital i szkołę. Obecny kościół wzniesiono ok. 1723 roku z fundacji Atanazego Międzyńskiego, co, wedle podań, miało być jednym z votów za powodzenie w trakcie wyprawy wiedeńskiej. Ślub miał być złożony przed obrazem Matki Boskiej Kijańskiej, co świadczy, że już w XVII wieku cieszył się specjalnym kultem. Do tej pory znajduje się w głównym ołtarzu. Jest to wyobrażenie w typie Matki Boskiej Śnieżnej, ozdobione srebrną, ufundowaną



w XIX wieku sukienką. W lewym ołtarzu znajduje się obraz św. Kajetana, na zasuwie obraz św. Kazimierza, w zwieńczeniu obraz św. Katarzyny. W prawym ołtarzu w polu głównym znajduje się XVIII-wieczny obraz

św. Antoniego z Dzieciątkiem, w sukience zapewne z XVII/XVIII wieku. Na zasuwie obraz św. Mikołaja, w zwieńczeniu obraz św. Józefa. Warte uwagi jest również ambona oraz relikwiarze. W kościele znajduje się

kilka portretów świeckich (m.in. fundatora). Świątynia jest murywana, orientowana, wykazująca cechy baroku. Zdjęcie pochodzi z roku ok. 1910, znalezione na portalu fotopolska.pl

Zbigniew Smółko

PIŁKA NOŻNA – BETCLIC 1. LIGA

Grał w Legii, pochodzi z naszego regionu. Środkowy obrońca w Górniku

Pierwszoligowy klub z Łęcznej sięga po ciekawego zawodnika z niezłym CV. Chodzi o 27-letniego środkowego obrońcę, który jednak jesienią był bez klubu. Czy odbuduje swoją karierę w Górniku? Tymczasem drużyna intensywnie sparuje.

Nowy trener, Jurij Szatałow, buduje drużynę, która pomimo złej sytuacji w tabeli Betclic 1. Ligi ma powalczyć wiosną o utrzymanie.

Zielono-czarni dotychczas wypożyczili młodego ofensywnego pomocnika z Zagłębia Lubin - Kamila Nowogońskiego, a także podpisali kontrakt ze środowym obrońcą ze Słowenii - Luką Gućkiem.

Ostatnio był bezrobotny

20 stycznia klub poinformował o zakontraktowaniu kolejnego środkowego defensora. Chodzi o Mateusza Hołownię. 27-latek to postać dobrze rozpoznawalna w krajowym futbolu. Wychowanek m.in. TOP 54 Biała Podlaska kilka lat spędził w Legii Warszawa, choć w „Wojkowych” ostatecznie zaliczył 22 mecze ligowe. Reprezentował barwy także m.in. Wisły Kraków i Śląska Wrocław, a także tureckiego Bandırmasporu. W sumie w polskiej ekstraklasie wystąpił w 44 spotkaniach.

Ostatnim klubem Mateusza Hołowni był pierwszoligowy GKS Tychy. Od maja ub.r. obrońca był bezrobotny. O tym, że jest bliski zatrudnienia w Górniku tej zimy, można

- Bardzo się cieszę, że wszelkie formalności zostały już dopięte i oficjalnie dołączam do zespołu. Teraz mogę już w pełni skupić się na pracy i reprezentowaniu zielono-czarnych barw - mówi Mateusz Hołownia w rozmowie z klubowymi mediami



było wnioskować po sparingu zielono-czarnych z Avią Świdnik, w którym wystąpił 28-latek. - Wszyscy w szatni mamy świadomość, w jakim położeniu

znajduje się obecnie klub, ale nie boję się tego wyzwania. Przychodzę do Górnika z jasnym celem i ze swojej strony zrobię wszystko, co w mojej mocy, aby pomóc

drużynie wywalczyć utrzymanie. Klub zasługuje na to, by bić się o zwycięstwa w każdym meczu - powiedział Mateusz Hołownia, cytowany przez klubowe media Górnika Łęczna.

Prezes klubu, Grzegorz Szkutnik, uważa, że 28-latek wniesie do zespołu jakość, spokój i doświadczenie. Zwraca też uwagę na pochodzenie Mateusza Hołowni.

- To chłopak stąd, z Lubelszczyzny. Zawsze zależy nam na tym, by w Górniku grali zawodnicy związani z regionem, którzy czują tożsamość klubu i wiedzą, dla kogo grają - mówi Grzegorz Szkutnik w rozmowie z klubowymi mediami.

Mateusz Hołownia podpisał z łączyńskim klubem półtoraroczną umowę. Będzie grał w Górniku z numerem 3.

Sparingi na remis

W ostatnich dniach zielono-czarni rozegrali dwa sparingi, oba na boisku pod balonem w Łęcznej. 21 stycznia „Górnicy” zremisowali 2:2 z Resovią, a gole dla gospodarzy strzelili 28-letni hiszpański napastnik Chuma (testowany w Górniku) oraz Branislav Spăcil. Takim samym wynikiem zakończył się zorganizowany 24 stycznia mecz z Chełmianką Chełm. Tym razem na listę strzelców wpisali się Jakub Bednarczyk i Fryderyk Janaszek, obaj po rzutach karnych.

Przed zielono-czarnymi jeszcze jeden sparing - 31 stycznia zmierzą się z KSZO 1929 Ostrowiec Świętokrzyski.

Dominik Smagała

PIŁKA NOŻNA KOBIET – ORLEN EKSTRALIGA KOBIET

Nowa piłkarka-obieżyświat, turecki obóz i „Odkrycie Roku”

Piłkarki ekstrakligowego GKS-u 7 stycznia rozpoczęły przygotowania do walki o punkty w 2026 roku. Górnik ma nową zawodniczkę ze Stanów Zjednoczonych. Drużyna poleciała na zagraniczny obóz. Zespół ma do rozegrania kilka ciekawych sparingów. Duże wyróżnienie przyznano Paulinie Tomasiak.

Wiceliderki Orlen Ekstraligi Kobiet na półmetku rozgrywek (po 11 meczach GKS traci do liderujących Czarnych Sosnowiec pięć punktów) z przygoto-



Łęcznianki rozegrały dwa sparingi - 18 stycznia pokonały 3:1 Czarnych Sosnowiec, pięć dni później wygrały 1:0 z KS Uniwersytet Jagielloński

waniami po zimowych urlopach ruszyły 7 stycznia. Podopieczne trenera Artura Bożyka mają do dyspozycji m.in. boisko pod balonem w Łęcznej. Niemniej,

zielono-czarne poleciały pod koniec stycznia na zgrupowanie w Turcji.

Wcześniej Łęcznianki rozegrały dwa sparingi - 18 stycz-

ODKRYCIE ROKU

Tygodnik „Piłka Nożna” wybrał 24-letnią Paulinę Tomasiak z GKS-u Odkryciem Roku 2025 w piłce nożnej kobiet.

nia pokonały 3:1 Czarnych Sosnowiec, pięć dni później wygrały 1:0 z KS Uniwersytet Jagielloński. Plan zakłada jeszcze trzy gry kontrolne z Kolding IF (27 stycznia), Austrią Wiedeń (30 stycznia) oraz Legią Ladies (7 lutego).

Pierwszy mecz o stawkę „Górnicy” rozegrają w połowie lutego, gdy ich rywalkami w 1/8 finału Orlen Pucharu Polski będą Stomilanki Olshyn. Łęcznianki będą gospodarzami tego spotkania.

Grała w Stanach, Kostaryce i Izraelu

GKS ma nową piłkarkę. To Amerykanka Alexxis Lipsey. 27-latką gra na pozycji napastniczki lub skrzydłowej. Ostatnio reprezentowała barwy Ryga FC, który w sezonie 2025 sięgnął po mistrzostwo Łotwy.

„Swoją piłkarską drogę rozpoczęła w Stanach Zjednoczonych, gdzie grała w lidze uniwersyteckiej. W 2023 roku rozpoczęła międzynarodowy etap kariery, dołączając do izraelskiego zespołu ASA Tel Aviv. Następnie reprezentowała barwy kostarykańskiego Deportivo Saprissa oraz tureckiego Amedspor” - opisują nową zawodniczkę przedstawiciele Górnika w klubowych mediach.



Amerykanka Alexxis Lipsey to 27-latką, która gra na pozycji napastniczki lub skrzydłowej

Co ciekawe, jak podaje GKS, Alexxis Lipsey w ubiegłym sezonie miała strzelić dla Ryga FC aż... 60 goli.

Dominik Smagała

Noworoczny sparing w Milejowie. Najstarszy zawodnik to 72-latek

Piłkarscy oldboye zainaugurowali w Milejowie 2026 rok symbolicznym meczem. To już 12. takie noworoczne spotkanie.

Tradycji musiało stać się zadość - w Milejowie, po odśnieżeniu płyty boiska, 1 stycznia mecz noworoczny rozegrali oldboye. Strzelono dziesięć goli, Pomarańczowi wygrali z Czarnymi 6:4, a autorem premierowej bramki był Tomasz Krasny. Na listę

strzelców tego dnia wpisywali się także: Tomasz Roczon, Daniel Onyszko, Marcin Nowacki, Maciej Kucybała, Andrzej Wójcik, Robert Pikul i Waldemar Ponieważ.

Najmłodszym zawodnikiem na boisku był 38-letni Rafał Siedlecki, najstarszy natomiast Jan Onyszko, liczący 72 wiosny. Sparing rozegrano w formie trzech części po 20 minut.



Uczestnicy noworocznego meczu w Milejowie: Paweł Wodzyński, Andrzej Wójcik, Marcin Nowacki, Robert Pikul, Jarosław Szostak, Kamil Sowa, Dariusz Jaroszem, Waldemar Ponieważ, Marian Charytanowicz, Tomasz Krasny, Marcin Panasiuk, Maciej Kucybała, Rafał Siedlecki, Adam Sikora, Jan Onyszko, Daniel Onyszko, Tomasz Roczon, Kamil Roczon, Ryszard Kurzępa

dsm

Świetny wynik w Europie, ale zawód w PlusLidze

To był słodko-gorzki tydzień dla kibiców siatkarzy Bogdanki LUK Lublin. Żółto-czarni zanotowali w nim zwycięstwo w Lidze Mistrzów oraz porażkę w krajowej elicie.

W czwartek podopieczni trenera Stephane'a Antigi zmierzili się w wyjazdowym starciu z tureckim Galatasaray Stambuł. W pierwszym secie górą byli gospodarze, którzy triumfowali w grze na przewagi. W drugiej partii Bogdanka LUK skorygowała boiskowe błędy i w dość pewnym stylu doprowadziła do remisu.

W trzeciej odsłonie goście kontrolowali przebieg boiskowych wydarzeń, prezentując znacznie dojrzałą siatkówkę od przeciwników. Dzięki temu nie mieli problemów z objęciem prowadzenia po raz pierwszy w meczu.

I choć w czwartym secie miejscowi potrafili odskoczyć punktowo na 10:7, to po przerwie na żądanie dla trenera Antigi jego podopieczni zaczęli odrabiać straty z nawiązką. Następnie nie pozo-

stawili złudzeń, który z zespołów bardziej zasłużył na zwycięstwo. Statuetka najlepszego zawodnika czwartkowej potyczki powędrowała do Wilfredo Leona - autora 21 oczek. Tym samym debiutująca w Lidze Mistrzów ekipa z Lublina zanotowała trzecią kolejną wygraną w tych prestiżowych rozgrywkach. To gwarantuje im pozycję lidera tabeli grupy B oraz dorobek w postaci ośmiu punktów.

Galatasaray HDI Sigorta Stambuł - Bogdanka LUK Lublin
1:3
(26:24, 17:25, 19:25, 18:25)

Lublin: Henno 20, Leon 21, Komenda 1, Grozdanow 7, Young 13, McCarthy 8, Hoss (libero) oraz Gyimah 1 i Sasak

Natomiast w niedzielę do hali Globus w ramach 18. kolejki PlusLigi przyjechał Jastrzębski Węgiel. Nieoczekiwanie żółto-czarni ulegli temu przeciwnikowi 0:3. W żadnym z setów mistrzowie Polski nie zagrali na poziomie, do którego przyzwyczaili swoich sympatyków. Ry-



Pomimo porażki Bogdanka LUK nadal prowadzi w tabeli PlusLigi

wale to wykorzystali i zasłużenie sięgnęli po zaskakujące zwycięstwo. Usprawiedliwieniem słabszej postawy gospodarzy mogą być kontuzje Kewina Sasaka i Mateusza Malinowskiego.

- W stu procentach goście zasłużyli na to, żeby wygrać i nie mieliśmy nic do powiedzenia. Wypunktowali nas w każdym aspekcie. Mamy swoje problemy i nieźle sobie z tym radzimy, ale nie tym razem. Takie jest życie sportowca, wszystkie zespoły, które grają w europejskich pucharach, mają intensywny kalendarz. Najważniejsze jest to, że większość meczów mimo wszystko wygrywamy - podsumował rozgrywający Marcin Komenda.

Już we wtorek mistrzowie Polski podejmą w kolejnym domowym starciu belgijski Knack Roeselare w elitarniej Champions League. Początek spotkania o godzinie 20.30.

Bogdanka LUK Lublin - Jastrzębski Węgiel
0:3
(21:25, 21:25, 16:25)

Lublin: Komenda, Wachnik 5, McCarthy 6, Henno 11, Leon 11, Grozdanow 4, Hoss (libero) oraz Czyrek, Gyimah, Prokopczuk, Young 1 i Zajac 1

Karol Kurzępa

Legia zawstydziła Start w Lublinie

Absolutnie wstydlivy mecz rozegrali koszykarze PGE Startu przed własną publicznością. Legia Warszawa była od nich lepsza od początku do końca i pozwoliła Lublinianom na zdobyciu niezwykle małej liczby punktów.

Ostatni raz w hali Globus oba zespoły mierzyły się w siódmym meczu zeszłorocznych finałów i wówczas mistrzostwo świętowała Legia. Klub ze stolicy wygrał też pierwsze bezpośrednie starcie w obecnym sezonie i to dość wyraźnie, bo różnicą 22 punktów.

Przed meczem można było mieć nadzieję, że u siebie Lublinianie zaprezentują się znacznie lepiej. Początek spotkania mieli jednak bardzo niemrawy i przez pierwsze sześć minut trafili zaledwie dwa rzuty. W tym czasie Legia zdołała zbudować dość bezpieczną przewagę 11 punktów i kontrolowała wydarzenia na parkiecie. Reszta kwarty w wykonaniu czerwono-czarnych była równie słaba. Finalnie

goście prowadzili 21:7. Druga kwarta była nieco lepsza, ale trudno nazwać ją dobrą. W niej Start zdobył 13 tylko punktów, a Legia 20 i przed długą przerwą przyjezdni prowadzili 40:21.

Po zmianie stron oba zespoły grały naprawdę słabo, ale i tak lepsza była drużyna z Warszawy. Start kontynuował pudłowanie rzutów po indywidualnych akcjach, a rywale nawet po nietrafionych rzutach zbierali w ofensywie i dobijali. Konsekwentnie zwiększali tym prowadzenie, a po trzeciej kwarcie tablica wyników wskazywała 62:34 dla gości. Czwarta odsłona po prostu musiała się odbyć, żeby Legia mogła wrócić do domu ze zwycięstwem. Koszykarze Startu przez 40 minut gry zdołali zdobyć zaledwie 52 punkty i to na niespełna 30-procentowej skuteczności. W efekcie przegrali 50:84 w katastrofalnym stylu.

PGE Start Lublin - Legia Warszawa
52:84
(7:21, 13:20, 14:21, 18:22)

Kacper Ciuksza

Historyczny wynik! Lotto AZS UMCS dotarł tam, gdzie nikomu się nie udało

Lubelskie koszykarki napisały piękną historię. Lotto AZS UMCS wygrały kolejny mecz w rozgrywkach FIBA EuroCup i jako pierwszy zespół w Polsce awansowały do 1/4 finału.

W 1/8 finału Lubliniankom przyszło zmierzyć się z Castors Braine, a więc mistrzyniami Belgii, prowadzonymi przez Krzysztofa Szewczyka. Ten szkoleniowiec przez lata pracował w Lublinie i wygrał z klubem historyczne mistrzostwo Polski. W potyczce z byłym pracodawcą w pierwszym meczu przegrał jednak dziesięcioma punktami. AZS do czwartkowego rewanżu mógł więc podejść ze spokojem i faktycznie to zrobił. Pierwszą kwartę Lublinianki wygrały sześcioma punktami, a remis w drugiej pozwolił im zrobić ogromny krok w kierunku awansu. Co prawda w trzeciej odsłonie rywalki zaliczyły świetną serię i wyszły nawet na prowadzenie, ale o odrabianiu



Lubelskie koszykarki przeszły do historii!

strat nie było mowy. Belgijki na czele były przez zaledwie 25 sekund, a później inicjatywę przejęły Robbie Ryan i spółka. Po trzeciej kwarcie miejscowe jeszcze zwiększyły przewagę, a czwarta przebiegła zgodnie z planem - spokojnie i bez forsowania tempa. Finalnie podopieczne Karola Kowalewskiego wygrały spotkanie wynikiem 68:59, a w dwumeczu pokonały Belgijki 145:126 i awansowały do ćwierćfinału rozgrywek! AZS UMCS jest pierwszym w historii Polski

zespołem, który dotarł do tego etapu FIBA EuroCup Women. Tam przyjdzie im zmierzyć się z Lattes Montpellier - dwukrotnym mistrzem Francji i zespołem, który obecnie zajmuje trzecią lokatę w swojej lidze.

Lotto AZS UMCS Lublin - Castors Braine
68:59
(15:9, 22:22, 19:16, 12:12)

Kacper Ciuksza

Dwa zwycięskie wyjazdy szczypiornistek

Piłkarki ręczne PGE MKS El-Volt Lublin wygrały dziewiąty i dziesiąty mecz z rzędu w Orlen Superlidze. Podopieczne trenera Pawła Tetelewskiego wróciły z tarczą z Kalisza oraz Biłgoraja.

W środę biało-zielone triumfowały w delegacji z Tauron Ruchem Szczypiorno Kalisz w zaległym starciu 10. kolejki. Zarówno pierwsza, jak i druga połowa zakończyły się pięciobramkowym zwycięstwem ekipy z Lublina. Co ciekawe, według statystyków najwyższej klasy rozgrywkowej była to tysięczna konfrontacja PGE MKS-u El-Volt w krajowej elicie.

Tauron Ruch Szczypiorno Kalisz - PGE MKS El-Volt Lublin
27:32 (13:18)

Lublin: Martins, Wdowiak - O'Mullony 6, Górna 5, Gliwińska 4, Szyndrak 4, Tomczyk 3, Rosiak 2, M. Więckowska 2, Andrzejak 1, D. Więckowska 1, Lima 1, Owczaruk 1, Planeta 1, Przywara



Drużyna z Lublina walczy o mistrzostwo Polski

Natomiast w sobotę wicemistrzyni Polski pewnie zwyciężyły Galiczanek Łwów. Drużyna z Ukrainy rozgrywa mecze w charakterze gospodarza w Biłgoraju, więc biało-zielone nie musiały nawet opuszczać województwa lubelskiego. Przez pierwszych 20 minut meczu Diana Dmytryshyn i spółka dzielnie stawiały opór im zbudować dużej przewagi. Końcówka pierwszej połowy należała jednak do PGE MKS El-Volt, który schodził na przerwę, prowadząc różnicą siedmiu trafień.

Po zmianie stron ekipa z Lublina przypieczętowała zasłużone zwycięstwo. Biało-zielone zaprezentowały szeroki wachlarz rozwiązań w ofensywie, szczególnie broniły i powiększały bramkową za-

liczkę. Ostatecznie triumfowały aż 16 golami, a tytuł MVP spotkania trafił do skrzydłowej Darii Szyndrak. - Nasze ambicje nigdy się nie zmieniają. Walczymy o złoty medal i o to, żeby wygrać każdy mecz - podsumowała wyróżniona szczypiornistka.

Lublinianki wygrały w Biłgoraju dziesiątą ligową potyczkę z rzędu. Aktualnie zajmują pozycję wiceliderki tabeli i tracą do prowadzącego Zagłębia Lubin trzy punkty. Następna konfrontacja czeka biało-zielone w środę, 28 stycznia. Wówczas wicemistrzyni kraju zmierzą się na wyjeździe z KPR Gminy Kobierzycze.

Galiczanka Łwów - PGE MKS El-Volt Lublin
20:36 (11:18)

Lublin: Martins, Wdowiak - O'Mullony 7, Szyndrak 7, Rosiak 4, Górna 4, Tomczyk 3, Planeta 3, Andrzejak 2, M. Więckowska 2, Matuszczyk 1, Radosavljević 1, Gliwińska 1, D. Więckowska 1, Przywara, Lima

Karol Kurzępa

Lewart z wysoką wygraną. Spora liczba testowanych

Zespół z Lubartowa rozegrał pierwszą grę kontrolną. Podopieczni Grzegorza Bonina ograli 5:0 Cisowiankę Drzewce występującą w Klasie Okręgowej.

Dwukrotnie do siatki trafił Kamil Zieliński. Ponadto z bramek cieszyli testowani zawodnicy. Wynik otworzył napastnik przymierzany do Lewartu, a wynik ustalił obrońca. Po niespełna



Lewart zaczął granie od wygranej 5:0 z Cisowianką Drzewce (fot. Bartosz Gorzel)

godzinie gry gola na swoim koncie miał Mateusz Kompanicki.

Lewart Lubartów - Cisowianka Drzewce 5:0 (1:0)

Bramki: zaw. testowany 38', Zieliński 52', 63', Kompanicki 58', zaw. testowany 80'.

Lewart: D. Podleśny - zawodnik testowany I, Marciniak, zawodnik testowany II, Kompanicki, zawodnik testowany

III, Paluch, Zieliński, zawodnik testowany IV, Najda, zawodnik testowany V. **(II połowa):** K. Podleśny - Jabłoński, Marciniak, zawodnik testowany II, zawodnik testowany I, Czapski, Kompanicki, Zieliński, Bednarczyk, Skoczylas, Żelisko.

PLAN SPARINGÓW LEWARTU

5:0 Cisowianka Drzewce 31.01., Górnik II Łęczna 07.02., Orleń Radzyń Podlaski

14.02., Stal Kraśnik 21.02., Bug Hanna 28.02., Lublinianka Lublin

Wszystkie mecze u siebie

Przed zespołem jeszcze pięć meczów kontrolny. Najbliższy odbędzie się w ostatni dzień stycznia. Wszystkie spotkania zostaną rozegrane na boisku ze sztuczną nawierzchnią w Lubartowie.

mp



ROZMOWA Z Kamilem Zielińskim, zawodnikiem Lewartu Lubartów

Walczymy o awans

W meczu z Cisowianką Drzewce zdobył dwie bramki. 27-latek jesienią zdobył jednego gola. Jak przyznaje, w rewanżach trzeba poprawić bilans i pomóc zespołowi w założonych celach, by cieszyć się z jak największej ilości zwycięstw.

Kamil, jak podsumujesz mecz z Cisowianką Drzewce?

- Na pewno na plus zero z tyłu i wygrana, która cieszy. To zawsze miłe uczucie, kiedy zespół prezentuje solidną grę defensywną i nie traci bramek. Mam nadzieję, że wejdzie nam w krew wygrywanie już od

samego początku przygotowań i będziemy chcieli przenieść to również na ligę. Dla nas ważne jest też budowanie pewności siebie i zgrania drużyny, bo to procentuje w każdym kolejnym spotkaniu.

Zdobyłeś w tym meczu dwa gole. Czy to oznacza, że Twoja forma strzelecka na ligę już się uaktywniła?

- Dwa gole na pewno cieszą. Formę na ligę będę cały czas szlifował, żeby podtrzymać dobrą tendencję tam, gdzie będzie to najbardziej potrzebne. Ale każda nasza bramka to zasługa całej drużyny. Bez wsparcia kolegów trudno byłoby osiągnąć taki wynik.

Staraliśmy się wdrażać pomysły przygotowane przez sztab trenerski i myślę, że jak na pierwszy sparing nie wyglądało to źle. Widać, że każdy w drużynie stara się być zaangażowany, a atmosfera na treningach jest naprawdę dobra, co bardzo pomaga w przygotowaniach.

Chyba nikt nie musiał Was dodatkowo motywować do pracy? Wszyscy zdają sobie sprawę, że walczyacie o awans?

- Oczywiście, jesteśmy tego świadomi. Walczymy o awans. Po pierwszej rundzie zajmujemy drugie miejsce i nie tracimy dużo do lidera. Chcemy też osiągnąć jak najlepszy

wynik wiosną, ale nie można lekceważyć żadnego rywala, bo każdy może napsuć krwi. Zdajemy sobie sprawę, że liga wymaga pełnego zaangażowania na każdym meczu, więc na treningach pracujemy tak, jakby każdy sparing był spotkaniem o punkty. To pomaga nam utrzymać koncentrację i odpowiednie tempo przez całą rundę.

Jak radzisz sobie z zimnem podczas treningów? Jak wygląda Twój ubiór i co pijesz w takich warunkach?

- Do każdych warunków trzeba się dostosować i odpowiednio



dobierać odzież, żeby organizm mógł swobodnie funkcjonować. Często używam kilku warstw, które pozwalają mi regulować temperaturę w zależności od intensywności ćwiczeń. Natomiast podczas treningu zapomina się o tym, że jest zimno na dworze. Po prostu trzeba wykonywać swoją pracę.

Dodatkowo staramy się też odpowiednio nawadniać i dostarczać energii organizmowi, bo w niskich temperaturach ciało szybciej się męczy.

mp

Cezary Oleksiejczuk po operacji kolana. Przed nim kolejna

Cezary Oleksiejczuk, 25-letni zawodnik MMA z Bark w powiecie łączyńskim, przeżywa obecnie dramatyczny okres w swojej karierze. Choć jego debiut w Ultimate Fighting Championship - największej organizacji MMA na świecie zakończył się zwycięstwem, radość z sukcesu została przyćmiona poważną kontuzją. Polak ujawnił niedawno, że przeszedł operację rekonstrukcji kolana i czeka go kolejny zabieg.

- Dzisiaj rano przeszedłem operację rekonstrukcji kolana - przekazał zawodnik w mediach społecznościowych. - To dopiero początek drogi, dlatego trzymajcie kciuki, aby wszystko poszło po myśli. Przede mną jeszcze jedna operacja i sporo pracy, ale wierzę, że krok po kroku wrócę silniejszy - dodał. Na koniec podziękował kibicom za wsparcie: - Dbajcie o swoje zdrowie, bo jest bezcenne.



Cezary Oleksiejczuk okupił wygrany debiut w UFC poważną kontuzją. Za nim jedna operacja. Kolejna zaplanowana została na najbliższą przyszłość (fot. UFC)

Droga do UFC

Kariera Cezarego Oleksiejczuka była przykładem konsekwencji i cierpliwego budowania swojej pozycji w świecie MMA. Zawodnik zaczynał w rodzinnych federacjach TFL, RWC i FEN, gdzie systematycznie zdobywał doświadczenie i prestiż w polskiej scenie MMA. Przełomowym momentem okazał się wrzesień 2025 roku, kiedy Polak pokonał Theo Haiga w walce o kontrakt z UFC. Zwycięstwo to otworzyło mu drzwi do największej i najbardziej prestiżowej organizacji MMA na świecie.

Debiut w UFC - triumf okupiony bólem

13 grudnia 2025 roku Oleksiejczuk zadebiutował w oktagonie UFC, stając naprzeciw Brazylijczyka Cesara Almeidy, znanego z walk z czołowymi zawodnikami wagi półciężkiej. Pojedynek trwał pełen dystans, a po trzech rundach sędziowie jednogłośnie przyznali zwycięstwo Polakowi. Był to dla niego nie tylko moment triumfu, ale i prawdziwego sprawdzianu charakteru.

Już w trakcie walki było wiadomo, że zawodnik zmaga się

z poważnym urazem kolana. Badania po starciu wykazały zerwanie więzadła krzyżowego. W wywiadzie po walce Oleksiejczuk przyznał, że od drugiej rundy nie mógł normalnie się poruszać i musiał zmienić strategię, skupiając się na zapasach i kontroli w parterze.

- Gdy próbowałem normalnie się poruszać, moje kolano się wykrycało. Nie było to przyjemne uczucie, więc musiałem iść po obalenia - relacjonował zawodnik. Choć walka mogła wydawać się mniej widowiskowa, była dowodem niezwykłej odporności psychicznej i determinacji młodego Polaka.

Rodzinne wsparcie

W trudnym czasie Cezary może liczyć na wsparcie rodziny, w tym starszego brata Michała Oleksiejczuka, który również jest zawodnikiem UFC. Michał podkreślił odwagę Cezarego w mediach społecznościowych, gratulując mu „łwiego serca” i przypominając, skąd pochodzi.

Przyszłość i rehabilitacja

Obecnie Cezary czeka na dokładną diagnozę i dalsze decyzje

lekarzy. W ciągu najbliższych dni przejdzie badanie rezonansem magnetycznym, które pozwoli ustalić zakres uszkodzenia kolana i określi plan leczenia. Choć nie wiadomo, kiedy powróci do treningów, debiut w UFC pokazał, że potrafi dostosować strategię i wygrać w obliczu trudnych okoliczności. Na koncie Cezarego znajduje się 20 zawodowych walk, z bilansem 17 zwycięstw i 3 porażek.

Michał Oleksiejczuk - doświadczenie i nokautowa moc

Starszy brat, Michał Oleksiejczuk, od 2017 roku walczy w UFC i należy do najefektowniejszych zawodników wagi średniej tej organizacji. Podczas gali UFC 319 w Chicago Polak w zaledwie trzy minuty i trzy sekundy pokonał Geralda Meerschaerta, jednego z czołowych grapplerów świata. „Husarz” od pierwszego gongu narzucił piekielne tempo, zmuszając Amerykanina do defensywy, a kluczowa akcja nastąpiła w półdystansie, kiedy mocnym lewym uderzeniem posłał rywala na deski i dokończył walkę w parterze.

Był to drugi z rzędu nokaut Michała w pierwszej rundzie, który udowodnił, że Polak wraca do najwyższej formy po wcześniejszych porażkach. Po zwycięstwie zawodnik podkreślił, że czuje się kompletnym zawodnikiem i gotowym na największe wyzwania w kategorii średniej.

Historyczne osiągnięcia i europejskie ambicje

Dzięki kolejnemu nokautowi Michał umocnił swoją pozycję w rankingu UFC, zapisując się w historii organizacji jako jeden z najsukceszniejszych zawodników w kończeniu walk w pierwszej rundzie. Ma na koncie już osiem takich zwycięstw, co plasuje go tuż za legendami nokautu - Vitorem Belfortem i Anthonyem „Rumble” Johnsonem.

Polak zapowiedział, że jego celem jest wejście do pierwszej piętnastki rankingu i kolejne starcia z czołowymi zawodnikami Europy. Już 7 lutego zmierzy się z doświadczonym Marcem - André Barriaultem, a kibice liczą, że jego seria zwycięstw będzie kontynuowana.

mp
PUL

Minimalna porażka Puławian w meczu kontrolnym. Dużo walki i materiał do analizy przed ligową wiosną

Piłkarze ręczni KS LOTTO-Puławy rozegrali pierwszy mecz kontrolny w nowym roku. W wyrównanym i emocjonującym spotkaniu musieli minimalnie uznać wyższość Stali Mielec, przegrywając 36:37.

Choć wynik nie był korzystny, zarówno sztab szkoleniowy, jak i zawodnicy podkreślają, że sparing spełnił swoje zadanie. Dał możliwość sprawdzenia formy po przerwie i wyciągnięcia pierwszych wniosków przed decydującą częścią sezonu.

Od pierwszych minut mecz był bardzo intensywny. Obie drużyny grały szybko, stawiając na dynamiczne akcje ofensywne i twardą obronę. Puławianie dotrzymywali kroku rywalom przez całe spotkanie, a losy meczu ważyły się do ostatnich sekund. Ostatecznie to jednak goście z Mielca zachowali więcej zimnej krwi w końcówce i wywieźli z Puław minimalne zwycięstwo.

- Za nami fajne granie. Widać było, że zawodnikom bardzo zależy. Idziemy w dobrym kierunku zarówno w treningu, jak i w taktyce. To był nasz pierwszy mecz kontrolny, więc jest dużo materiału do analizy. Pewne rzeczy trzeba sobie wytłumaczyć, poprawić i konsekwentnie pra-



Dan-Emil Racotea podobnie jak dwaj inni reprezentanci Ukrainy wrócił już do Puław po występie w Mistrzostwach Europy. Rumunia oraz nasi wschodni sąsiedzi przegrali trzy mecze i tak jak Polska zakończyli zmagania na ostatnim miejscu w swoich grupach

cować na sukces - podsumował trener KS LOTTO-Puławy, Piotr Dropek.

Szkoleniowiec zwrócił również uwagę na sytuację kadrową zespołu. Do drużyny niedawno wrócili reprezentanci, którzy brali udział w mistrzostwach Europy.

- Reprezentanci wrócili z turnieju, zagrali w sparingu praktycznie bez treningu. Widać było po nich zmęczenie, co jest zupełnie naturalne po tak intensywnych zawodach. Na szczęście mamy jeszcze trochę czasu, żeby to wszystko „podrasować” i od-

powiednio przygotować się do ligi - dodał trener.

Podczas mistrzostw Europy w barwach Rumunii występował Dan-Emil Racotea, natomiast Ukrainę reprezentowali Dmytro Artemenko oraz Pavlo Savitskyi. Obie reprezentacje zakończyły turniej z identycznym bilansem trzech porażek. Rumuni przegrali kolejno z Portugalią 34:40, Danią 24:39 oraz Macedonią Północną 23:24. Ukraińcy natomiast ulegli Norwegii 22:39, Francji 26:46 oraz Czechom 29:38.

Mimo nie najlepszych wyników kadrowych obecność



Ignacy Jaworski i spółka przegrali ze Stalą Mielec. Już w weekend mecz Pucharu Polski, a później liga

reprezentantów w zespole jest ważnym elementem budowania formy drużyny z Puław. Obecnie trener Dropek ma już do dyspozycji pełny skład, co pozwala na normalny rytm treningowy i wprowadzanie kolejnych rozwiązań taktycznych.

Zadowolenia z postawy zespołu w meczu kontrolnym nie krył również jeden z zawodników, Jakub Curzytek. - Jest dużo do poprawy, ale mamy czas na wyciągnięcie wniosków. Za nami mecz kontrolny, w którym zagrali wszyscy zawodnicy. Było sporo walki i zaangażowa-

nia. Pozytywnie można ocenić aspekt motoryczny, bo mimo zmęczenia tempo było całkiem dobre - powiedział Curzytek.

Choć sparingowa porażka ze Stalą Mielec była minimalna, w Puławach panuje umiarkowany optymizm. Sztab szkoleniowy i zawodnicy podkreślają, że drużyna jest na dobrej drodze, a kolejne tygodnie pracy mają przynieść poprawę gry i skuteczności. Najważniejsze rozstrzygnięcia dopiero przed nimi. Zarówno w Pucharze Polski, jak i w decydującej fazie ligowych zmagani.

KS LOTTO-Puławy – Stal Mielec
36:37

Przed Puławianami
Puchar Polski

Już na początku lutego puławski zespół czeka kolejne ważne spotkanie.

Najprawdopodobniej 1 lutego gracze KS LOTTO-Puławy zagrają w III rundzie Pucharu Polski. Ich rywalem będzie Śląsk Wrocław, drużyna występująca w Lidze Centralnej. Spotkanie będzie dobrą okazją do dalszego sprawdzenia formy oraz wprowadzenia korekt przed ligową rywalizacją.

Kluczowy mecz
w połowie lutego

Z kolei pierwszy mecz o ligowe punkty w nowym roku zaplanowano na 14 lutego. Puławianie zmierzają się na wyjeździe z Piotrkowianinem Piotrków Trybunalski. Będzie to niezwykle istotne spotkanie w kontekście układu tabeli. Obecnie KS LOTTO-Puławy zajmuje przedostatnie miejsce, tracąc do Piotrkowianina dwa punkty. Ewentualne zwycięstwo pozwoliłoby zrównać się z bezpośrednim rywalem i znacząco poprawić swoją sytuację w walce o utrzymanie.

mp

Puławianie na szkoleniu dietetycznym

W miniony czwartek piłkarze ręczni KS-u LOTTO-Puławy uczestniczyli w szkoleniu poświęconym optymalizacji regeneracji organizmu poprzez odpowiednią dietę i suplementację. Wydarzenie zostało przygotowane przez firmę WERON we współpracy z ORLEN Superligą i stanowiło wartościowe źródło wiedzy dotyczącej nowoczesnego podejścia do żywienia sportowców.

Zajęcia poprowadził Bartłomiej Pomorski - dietetyk sportowy, który na co dzień pracuje



z zawodnikami rywalizującymi na najwyższym poziomie. Podczas spotkania w praktyczny i przystępny sposób wyjaśnił, jak odpowiednio zaplanowane

żywienie oraz dobrze dobrana suplementacja mogą wspierać regenerację, ograniczać ryzyko urazów i pomagać w utrzymaniu wysokiej formy przez cały

sezon.

Duży nacisk położono na codzienne nawyki żywieniowe, zarówno w okresie treningowym, jak i w dni meczowe. Omówio-

no znaczenie bilansu energetycznego, jakości spożywanych produktów, prawidłowego nawodnienia oraz właściwego rozplanowania posiłków przy

dużych obciążeniach treningowych. Prowadzący podkreślał, że proces regeneracji rozpoczyna się od podstaw, a zaniechania w tym obszarze mogą prowadzić do spadku wydolności, narastającego zmęczenia i obniżenia dyspozycji sportowej.

Ważną częścią szkolenia była również suplementacja wspomagająca regenerację, w tym uzupełnianie elektrolitów, węglowodanów oraz składników wspierających odbudowę mięśni. Przedstawiono także praktyczne zastosowanie żelu energetycznego Race Fuel - oficjalnego żelu energetycznego ORLEN Superligi, który może być skutecznym wsparciem zarówno podczas meczów, jak i intensywnych jednostek treningowych.

mp

Juniorzy Dropka z awansem do 1/8!

Dwa zwycięstwa pozwoliły graczom Azotów Puławy awansować do 1/8 finału mistrzostw Polski juniorów w piłce ręcznej.

Podopieczni Piotra Dropka rywalizowali w turnieju w Dąbrowie Białostockiej. W premierowym spotkaniu zmierzyli się z gospodarzami - Szczypiorniakami. Do przerwy przegrywali 10:11, ale ostatnie potwierdzili swoją wyższość, zwyciężając 28:21.

Dzień później Puławianie nie mieli większych szans w meczu z zespołem z Płocka. Orlen Wisła Płock wygrał aż 45:22. Zespół pod wodzą Dorsa, który pojechał na turniej w zastępstwie Piotra Dropka musiał ograć Pabiks Pabianice. Nikodem Czuba i spółka toczyli wyrównany bój. Po pierwszej połowie wygrali 17:14, jednak w końcówce rywale zdołali wyrównać, a nawet prowadzić 27:26. Ostatnie

słowo należało do naszych. Po trafieniach najsukuteczniejszego tego dnia Gustawa Kowalika oraz Eryka Góry gracze Azotów triumfowali i cieszą się z awansu do 1/8 mistrzostw Polski juniorów.

Przed drużyną dni szlifowania formy na kolejny etap rozgrywkowy. Ten odbędzie się za dwa tygodnie w Opolu. Trzymamy kciuki!

WYNIKI AZOTÓW

Szczypiorniak Dąbrowa Białostocka - Azoty Puławy 21:28 (11:10)

Azoty: Szymon Zielonka, Michał Lęgieć 1 - Gabriel Byszewski, Chrystian Rusa, Nikodem Czuba 3, Dawid Oleksy 1, Eryk Góra 10, Ireneusz Kubiak 3, Aleksander Nitka, Gabriel Lipowski 1, Gustaw Kowalik 6, Kamil Wierciński 2.

Orlen Wisła Płock - Azoty Puławy 45:22 (23:13)



Juniorzy Azotów Puławy wygrali dwa mecze i awansowali do 1/8 mistrzostw Polski juniorów!

Azoty: Szymon Zielonka, Jakub Mendel - Gabriel Byszewski 3, Chrystian Rusa, Kacper Badeński, Dawid Oleksy 1, Kacper Liszka 2, Eryk Góra 3, Ireneusz Kubiak, Aleksander Nitka 2, Gabriel Lipowski 2, Gustaw Kowalik 6, Kamil Wierciński 2.

Pabiks Pabianice - Azoty Puławy 27:28 (14:17)

Azoty: Szymon Zielonka, Michał Lęgieć - Nikodem Czuba 5, Kacper Badeński, Dawid Oleksy 5, Eryk Góra 5, Ireneusz Kubiak, Gabriel

Lipowski 1, Gustaw Kowalik 9, Kamil Wierciński 3.

POZOSTAŁE WYNIKI

Orlen Wisła Płock - Pabiks Pabianice 42:27

Szczypiorniak - Pabiks Pabianice 28:33
Szczypiorniak - Orlen Wisła Płock 15:41

mp

Ilona Bernat prezesem Żyrzyniaka. Pierwsza kobieta w historii u steru klubu

Podczas weekendowego Zebrania Wyborczego Naszego Żyrzyniaka wyłoniono nowy zarząd na kolejną kadencję. Historycznym momentem jest wybór Ilony Bernat na stanowisko prezesa. Jest to pierwsza kobieta, która obejmuje najwyższą funkcję w klubie.

Nowy zarząd prezentuje się następująco:
Prezes: Ilona Bernat
Wiceprezes: Tomasz Kowalczyk
Wiceprezes: Paweł Zając
Sekretarz: Cezary Jóźwicki
Skarbnik: Wojciech Jasik



Nowy zarząd Żyrzyniaka Żyrzyn

życzymy trafnych decyzji, cierpliwości, wytrwałości oraz zdecydowania tam, gdzie będzie to potrzebne.

Nie zabrakło również podziękowań dla odchodzącego prezesa, Zbigniewa Kowalczyka. Jego trzy kadencje przyniosły klubowi stabilność, rozwój infrastruktury i dynamiczny wzrost liczby zawodników. Dzięki jego pracy Żyrzyniak pozostaje dziś jednym z najlepiej przygotowanych klubów sportowych w regionie, a poprzeczka dla jego następców została zawieszona bardzo wysoko.



Na wspólnym zdjęciu Jan Góra (z lewej) żywa legenda Żyrzyniaka, Ilona Bernat oraz były prezes Zbigniew Kowalczyk

Nowy rozdział w historii Żyrzyniaka rozpoczął się więc od historycznego wyboru i pełnego

ambitnych wyzwań programu dla całego zarządu.

mp

Startuje Grand Prix Puław 2026 w tenisie stołowym

TERMINARZ Grand Prix Puław 2026 w tenisie stołowym

Data	do 15 lat	16-39 lat	40-55 lat	56 lat i starsi	Open	Debel
01.02	X	X	X	X		X
08.03	X	X	X	X	X	
22.03		X	X	X		X
12.04	X				X	X
26.04	X	X	X	X	X	X
24.05		X	X	X	X	
14.06 MP (integracja klubowa oś. województwa)	X	X	X	X	X	X
06.09	X				X	X
20.09	X	X	X	X	X	
04.10					X	X
25.10	X	X	X	X	X	X
22.11	X	X	X	X		X
06.12	X	X	X	X	X	X
final						

Już w najbliższą niedzielę 1 lutego w Puławach rozpocznie się nowa edycja Grand Prix Puław 2026 w tenisie stołowym.

Zawodnicy rywalizować będą w kategoriach wiekowych oraz w deblu open. Kolejny turniej zaplanowano na 8 marca. Wszystkie

spotkania odbywać się będą tradycyjnie w Zespole Szkół Ogólnokształcących nr 1 im. KEN przy ul. Kaniowczyków w Puławach. Start rywalizacji zaplanowano na godz. 10:00.

Organizatorzy zapraszają zarówno zawodników, jak i kibiców do aktywnego udziału w sportowych zmaganiach.

mp

PUL

STRONĘ REDAGUJE:

Agnieszka Gołębiowska,
tel. 505 698 186Gmina
Kazimierz DolnyGmina
JanowiecGmina
Nałęczów

Po raz kolejny najlepsi. Nałęczów liderem Rankingu Gmin Lubelszczyzny

Gmina Nałęczów po raz kolejny znalazła się w ścisłej czołówce najlepiej zarządzanych samorządów w regionie.

W Rankingu Gmin Lubelszczyzny 2025 przygotowanym przez Fundację Rozwoju Demokracji Lokalnej im. Jerzego Reguńskiego – Ośrodek w Lublinie Nałęczów zajął pierwsze miejsce w kategorii gmin miejsko-wiejskich, potwierdzając sukces sprzed dwóch lat. Jednocześnie został wskazany jako lider powiatu puławskiego, co dodatkowo podkreśla jego silną pozycję w skali lokalnej i wojewódzkiej.

Ranking, organizowany już po raz dziewiąty, uznawany jest za jedno z najbardziej prestiżowych i obiektywnych zestawień samorządowych w województwie lubelskim. Powstaje we współpracy z Głównym Urzędem Statystycznym i opiera się wyłącznie na rzetelnych, mierzalnych danych statystycznych, pochodzących m.in. z baz GUS, Ministerstwa Finansów oraz Centralnej Komisji Egzaminacyjnej. Dzięki temu wyniki rankingu odzwierciedlają



– Nie pracujemy dla rankingów – pracujemy dla skuteczności działań i satysfakcji naszych mieszkańców - podkreśla burmistrz Nałęczowa

rzeczywistą kondycję i tempo rozwoju poszczególnych gmin.

Eksperti oceniali samorządy na podstawie 25 wskaźników, obejmujących cztery kluczowe obszary: rozwój społeczny, gospodarczy i finansowy, kwestie środowiskowe oraz jakość zarządzania i funkcjonowania administracji. Ranking premiuje gminy prowadzące zrównoważoną, długofalową politykę rozwoju, dbającą zarówno o inwestycje, jak i o komfort życia mieszkańców.

W kategorii gmin miejsko-wiejskich wysokie miejsca

zajął również Piaski, Kock, Janów Lubelski oraz Czemierniki. To jednak Nałęczów został oceniony jako samorząd rozwijający się w sposób najbardziej harmonijny – skutecznie łączący funkcję uzdrowiskową i turystyczną z rozwojem gospodarczym, stabilnością finansową oraz sprawnym zarządzaniem.

Burmistrz Nałęczowa Wiesław Pardyka podkreśla, że wyróżnienie jest efektem wspólnej pracy całej lokalnej społeczności:

– Nie pracujemy dla rankingów – pracujemy dla sku-

teczności działań i satysfakcji naszych mieszkańców. Dlatego to wyróżnienie dedykuję właśnie Państwu – Mieszkańcom Gminy Nałęczów – za zaufanie, zrozumienie i wspieranie podejmowanych działań. Samorząd to gra zespołowa. Szczególne podziękowania kieruję do całego zespołu pracowników Urzędu Miejskiego w Nałęczowie – za dążenie do profesjonalizmu, zaangażowanie i codzienną pracę na rzecz spraw ważnych dla naszej gminy i jej mieszkańców. Ta nagroda motywuje nas do

jeszcze bardziej intensywnej pracy i dalszego rozwoju Nałęczowa – mądrze, odpowiedzialnie i z myślą o przyszłości. Dziękuję! – mówi burmistrz.

Autorzy rankingu podkreślają, że jego celem nie jest wskazanie jednorazowych liderów inwestycyjnych, lecz samorządów, które w sposób konsekwentny i odpowiedzialny realizują strategię rozwoju.

Agnieszka Gołębiowska

Nowoczesny sprzęt dla uczniów z gminy Nałęczów

Szkoły mają nowe laptopy i tablety.

Uczniowie szkół podstawowych z gminy Nałęczów będą mogli korzystać z nowego, nowoczesnego sprzętu komputerowego. Gmina otrzymała nieodpłatnie komputery przenośne w ramach inwestycji realizowanej pod nazwą „Wdrażanie inwestycji C2.1.2 – Wyrównywanie poziomu wyposażenia szkół w przenośne urządzenia multimedialne” finansowanej ze środków Krajowego Planu Odbudowy i Zwiększenia Odporności (KPO).

Celem programu jest zapewnienie uczniom równych szans w dostępie do nowoczesnych technologii oraz podniesienie standardów cyfrowych w szkołach. Inwestycja obejmuje spełnienie minimalnych wymagań sprzętowych, określonych we wskaźniku C15G, który zakłada doposażenie placówek oświatowych w laptopy, laptopy przeglądawkowe oraz tablety przeznaczone do pracy dydaktycznej.

W r umowy gmi Nał

- 66 laptopów,
- 17 laptopów przeglądawkowych,
- 31 tabletów.

Sprzęt trafił do czterech szkół podstawowych prowadzonych przez gminę:

- Szkoły Podstawowej im. Stefana Żeromskiego w Nałęczowie,
- Szkoły Podstawowej im. Adama Mickiewicza w Piotrowicach,
- Szkoły Podstawowej im. Ewy Szemburg-Zarembiny w Drzewcach,
- Szkoły Podstawowej im. Bolesława Prusa w Sadurkach.

Zakup sprzętu jest częścią ogólnopolskiego programu wsparcia edukacji – łączna kwota dofinansowania z Unii Europejskiej przeznaczona na realizację tej inwestycji w całym kraju wynosi 1,41 mld zł. Dzięki tym środkom szkoły zyskują narzędzia umożliwiające prowadzenie nowoczesnych zajęć, rozwijanie kompetencji cyfrowych uczniów oraz lepsze przygotowanie młodego pokolenia do funkcjonowania w cyfrowym świecie.

Agnieszka Gołębiowska

Nowy dar dla Muzeum Zamek w Janowcu

Do Muzeum Zamek w Janowcu trafił ciekawy zbiór zabytków znalezionych podczas badań w 2022 roku.

Zbiory przekazał pan Grzegorz Kuś z Wydziału Archeologii Uniwersytetu Warszawskiego. Przekazanie odbyło się na ręce archeologa muzeum, Igora Tarłowskiego.

– Pan Grzegorz Kuś, pracownik Wydziału Archeologii Uniwersytetu Warszawskiego, przekazał na ręce naszego archeologa Igora Tarłowskiego, zbiór zabytków z prowadzonych przez niego badań w 2022 r. - przekazuje Muzeum Zamek w Janowcu.

Badania były prowadzone na zewnątrz, w okolicach zamku i polegały na przeszukiwaniu



Zbiory przekazał pan Grzegorz Kuś z Wydziału Archeologii Uniwersytetu Warszawskiego. Przekazanie odbyło się na ręce archeologa muzeum, Igora Tarłowskiego

terenu wykrywaczami metali. Wszystkie znaleziska zostały dokładnie opisane i oznaczone na planie. Sprawdzono także teren, gdzie stała kiedyś willa „Janówek” zbudowana pod koniec XIX wieku i zniszczona w XX wieku.

– Prace realizowane były w formie badań powierzchniowych przy wykorzystaniu wykrywaczy metali ze szczegółową planografią znalezisk - wyjaśnia Muzeum.

Wszystkich zabytków jest 64. Najwięcej wśród nich jest

monet – aż 33 sztuki. Najstarsze to szelągi Zygmunta III Wazy, a najwięcej pochodzi z czasów Jana Kazimierza. Są też monety szwedzkie, pruskie i z okresu zaborów, a nawet z XX wieku, w tym monety okupacyjnych (reichspfennig).

Do muzealnego zbioru dołączono także współczesną kopię szeląga krzyżackiego. Ma ona pokazać, jak długo muzeum działa i promuje zamek.

– Do inwentarza włączono również współczesną kopię szeląga krzyżackiego – jako świadectwo wieloletniej działalności muzealnej i popularyzatorskiej na zamku - dodaje Muzeum.

Wśród znalezionych rzeczy jest też pozłacana aplikacja ze stopu miedzi. Jest bogato zdobiona i może pochodzić

z XV-XVII wieku. Uważa się, że mogła być okuciem pasa i związana z najwcześniejszym okresem funkcjonowania zamku. W zbiorze są też inne metalowe ozdoby, fragmenty biżuterii (broszka, obrączka, drobna złota zawieszka), a także przedmioty codziennego użytku i militaria. Razem pokazują, że miejsce to było intensywnie używane przez wiele wieków.

– Wśród „części stroju” uwagę przyciąga pozłacana aplikacja ze stopu miedzi, bogato zdobiona i interpretowana jako okucie pasa, datowana na XV-XVII w., być może związana z najwcześniejszym okresem funkcjonowania zamku - zapowiada janowieckie Muzeum.

Agnieszka Gołębiowska



Gm. Baranów/Żyrzyn: Młodzi strażacy sprawdzili swoje umiejętności



Dziecięce jednostki z dwóch gmin spotkały się, by w sportowej atmosferze walczyć o awans do kolejnego etapu zmagania. W Zespole Szkolno - Przedszkolnym w Baranowie zorganizowano Halowe Młodzieżowe Zawody Sportowo-Pożarnicze dla drużyn z gminy Baranów i Żyrzyn. Młodzież pokazała duże zaangażowanie i dyscyplinę.

Uczestnicy rywalizowali w konkurencjach wymagających sprawności fizycznej, dokładności oraz umiejętności

pracy zespołowej. Każda z drużyn musiała wykonać zadania, a ich przebieg oceniali sędziowie.

Zmaganiom młodych strażaków przyglądali się również przedstawiciele samorządów oraz opiekunowie drużyn. W kategorii dziewczęcej, jak i chłopięcej najlepszy byli młodzi strażacy z Osin w gm. Żyrzyn i Koźła w gm. Baranów.

Zawody były poprzedzone eliminacjami gminnymi, które pozwoliły wyłonić najlepsze zespoły do udziału w etapie powiatowym. Te mają się odbyć w niedzielę 8 lutego w hali sportowej Zespołu Szkół Technicznych im. Marii Skłodowskiej-Curie w Puławach.

Dominik Kęsik



Młodzi uczestnicy zdobywają umiejętności, które w przyszłości pozwolą im sprawnie uczestniczyć w akcjach ratunkowych



Zawody przebiegły świetnie. Jestem zadowolony z siebie, jak i z mojej drużyny. Przygotowaliśmy się od początku stycznia, treningi trwały godzinę lub półtorej godziny. Było dużo wysiłku i zaangażowania. Teraz zmierzymy się na szczeblu powiatowym i liczymy na dobre wyniki. Gratuluję rywalom z Bałtowa

Gm. Puławy: Muzyczne spotkanie mieszkańców



Podczas wydarzenia „Spotkanie z Kołędą” mieszkańcy mogli wysłuchać znanych utworów. Nie zabrakło występów lokalnych artystów oraz rozdania nagród na „Najpiękniejszą Bombkę Świąteczną”.

Wydarzenie odbyło się w budynku Ochotniczej Straży Pożarnej w Gołębieniu i zgromadziło licznie przybyłych mieszkańców. Dla publiczności zaprezentował się Zespół Taneczny „Gęsawa” czy wychowankowie GOKu. Występy zostały entuzjastycznie przyjęte przez publiczność, która nagradzała wykonawców gromkimi brawami.

Osoby nagrodzone w ramach konkursu na „Najpiękniejszą Bombkę Świąteczną”:

Przedszkole:

Z.Kamola
A.Koza
F.Matras
K.Żmuda
F.Soszka
F.Furtak
M.Kuna
A.Grzędą
D.Pyt
K.Sowińska-Saran
M.Kursa
M.Figura
M.Antoniak
G.Bąkała
K.Filipek
L.Kowalski
J.Osiak
J.Wieczorek
M.Wziątek

T. Walasek
M. Grzywacz
Z. Szubartowska
N. Winsztal
A. Pyra
D. Kozieradzki
E. Cybula
L. Madejek
H. Makowska
B. Matraszek
K. Kowalski
O. Matraszek
M. Osiak
M. Góra
H. Gawriółek
G. Bancierz
W. Wiczorek
O. Szczerbetka
K. Połowska
N. Podgajny

Z.Kuna
N.Śliwa
Z.Furtak
J.Kamola
L.Wydra
F.Gawęda
M.Antoniak
W.Potocka
Z.Capała
M.Kursa
S.Detko
O.Grzywacz
M.Płachta
L.Siwiek
S.Kamola
A.Świtalska
L.Wrona
M.Potocki
S.Pielat
J.Kamola

A.Kosowska
J.Jacniak
M.Gołda

Uczniowie szkół podstawowych:

N.Pawlak
A.Pawlak
E.Kramek
N.Sycha
N.Michalska
L.Lewicka
M.Karaś
Z.Lewicka
D.Saramok
Dorośli:
D.Jabłońska
N.Cieślińska
G.Kowa
E.Wydra

Spotkanie było również okazją do podsumowania konkursu na najładniejszą bombkę świąteczną, zorganizowanego

wcześniej przez ośrodek. Do konkursu zgłoszono 104 prace, oceniane w trzech kategoriach wiekowych: przedszkol-

nej, szkolnej oraz dorosłych.
Jury w składzie: Zbigniew
Barankiewicz, Iwona Kamola,
Mariola Kozak i Paweł Nocek

wyłoniło laureatów, którym
wrecono nagrody.

Dominik Kęsik

Gm. Baranów: Kiedy wystawić śmieci?

Władze gminy opublikowały harmonogram wywozu odpadów oraz selektywnie zbieranych frakcji na cały rok. Urzędnicy przygotowali również zasady właściwego przygotowania odpadów do odbioru. Warto się z nimi zapoznać.

Odpady oraz pojemniki i worki należy zostawić w łatwo dostępnym miejscu, najpóźniej do godziny 7:00.

W ramach zbiorów okresowych odbierane są również odpady wielkogabarytowe oraz zużyty sprzęt elektryczny i elektro-
niczny, pod warunkiem, że są całe. Opony pochodzące z pojazdów osobowych i rowe-
rów przyjmowane są zgodnie z obowiązującymi zasadami.

Część odpadów, w tym m.in. gruz, chemikalia, elementy budowlane czy tekstylia nie podlega odbiorowi i powinny być przekazywane do Punktu Selektywnej Zbiórki Odpadów Komunalnych.

Dominik Kesik



Ministerstwo Edukacji i Nauki
Instytut Edukacji, 21-033 Warszawa
tel. 22 62 62 100



IGO Baranów
tel. 08 94 10 07

NAMOWIDOKOWY ODCZYNIK COPAŁOWY KOMUNALNYCH
OZAR ODZIOGOW DZIKARZYW W IPOSIE DEJEWYW W 2008 - GMINA BARAOW

MILIOGOWY		IPOS		I		II		III		IV		V		VI		VII		VIII		IX		X		XI		XII	
IPOS		I		II		III		IV		V		VI		VII		VIII		IX		X		XI		XII		XIII	
IPOS		I		II		III		IV		V		VI		VII		VIII		IX		X		XI		XII		XIII	
IPOS		I		II		III		IV		V		VI		VII		VIII		IX		X		XI		XII		XIII	
IPOS		I		II		III		IV		V		VI		VII		VIII		IX		X		XI		XII		XIII	
IPOS		I		II		III		IV		V		VI		VII		VIII		IX		X		XI		XII		XIII	
IPOS		I		II		III		IV		V		VI		VII		VIII		IX		X		XI		XII		XIII	
IPOS		I		II		III		IV		V		VI		VII		VIII		IX		X		XI		XII		XIII	
IPOS		I		II		III		IV		V		VI		VII		VIII		IX		X		XI		XII		XIII	
IPOS		I		II		III		IV		V		VI		VII		VIII		IX		X		XI		XII		XIII	
IPOS		I		II		III		IV		V		VI		VII		VIII		IX		X		XI		XII		XIII	
IPOS		I		II		III		IV		V		VI		VII		VIII		IX		X		XI		XII		XIII	
IPOS		I		II		III		IV		V		VI		VII		VIII		IX		X		XI		XII		XIII	
IPOS		I		II		III		IV		V		VI		VII		VIII		IX		X		XI		XII		XIII	
IPOS		I		II		III		IV		V		VI		VII		VIII		IX		X		XI		XII		XIII	
IPOS		I		II		III		IV		V		VI		VII		VIII		IX		X		XI		XII		XIII	
IPOS		I		II		III		IV		V		VI		VII		VIII		IX		X		XI		XII		XIII	
IPOS		I		II		III		IV		V		VI		VII		VIII		IX		X		XI		XII		XIII	
IPOS		I		II		III		IV		V		VI		VII		VIII		IX		X		XI		XII		XIII	
IPOS		I		II		III		IV		V		VI		VII		VIII		IX		X		XI		XII		XIII	
IPOS		I		II		III		IV		V		VI		VII		VIII		IX		X		XI		XII		XIII	
IPOS		I		II		III		IV		V		VI		VII		VIII		IX		X		XI		XII		XIII	
IPOS		I		II		III		IV		V		VI		VII		VIII		IX		X		XI		XII		XIII	
IPOS		I		II		III		IV		V		VI		VII		VIII		IX		X		XI		XII		XIII	
IPOS		I		II		III		IV		V		VI		VII		VIII		IX		X		XI		XII		XIII	
IPOS		I		II		III		IV		V		VI		VII		VIII		IX		X		XI		XII		XIII	
IPOS		I		II		III		IV		V		VI		VII		VIII		IX		X		XI		XII		XIII	
IPOS		I		II		III		IV		V		VI		VII		VIII		IX		X		XI		XII		XIII	
IPOS		I		II		III		IV		V		VI		VII		VIII		IX		X		XI		XII		XIII	
IPOS		I		II		III		IV		V		VI		VII		VIII		IX		X		XI		XII		XIII	
IPOS		I		II		III		IV		V		VI		VII		VIII		IX		X		XI		XII		XIII	
IPOS		I		II		III		IV		V		VI		VII		VIII		IX		X		XI		XII		XIII	
IPOS		I		II		III		IV		V		VI		VII		VIII		IX		X		XI		XII		XIII	
IPOS		I		II		III		IV		V		VI		VII		VIII		IX		X		XI		XII		XIII	
IPOS		I		II		III		IV		V		VI		VII		VIII		IX		X							

STRONĘ REDAGUJE:
Marta Pietroń,
tel. 780 029 979

Gmina Wąwolnica

Gmina Kurów

Gmina Końskowola

Gmina Markuszów

Budżet Wąwolnicy:
8,3 mln zł na inwestycje

Chcesz założyć przydomową oczyszczalnię ścieków? Zgłoś się do gminy

Wśród najważniejszych przebudowa placu targowego, utworzenie żłobka w Karmanowicach czy budowa drogi gminnej w Kęble.

Radni Gminy Wąwolnica nad budżetem na 2026 r. pochylili się pod koniec roku, a przegłosowali go na sesji 29 grudnia. Zgodnie z nim w tym roku planowane dochody gminy mają wynieść 34,7 mln zł, a wydatki zaplanowano na poziomie 37,5 tys. zł. To oznacza prawie 1 mln zł deficytu. Wśród największych wydatków nie zmienia się nic od lat - najwięcej kosztuje funkcjonowanie gminnej oświaty. W tegorocznym budżecie zaplanowano na ten cel 12,4 mln zł. Ponad 2 mln zł przeznaczono na drogi publiczne. 3,3 mln zł władze gminy zapisały w budżecie na funkcjonowanie urzędu gminy, a 214,3 tys. zł na funkcjonowanie rady miejskiej, zaś 627,3 tys. zł będzie kosztowała działalność domu kultury, a 300 tys. zł pochłonie biblioteka. Jakie inwestycje zaplanowały władze Wąwolnicy na ten rok? Większość z nich to zadania, na które samorządowcom udało się pozyskać dotacje. Jednym z większych jest kontynuacja rozpoczętej w ubiegłym roku przebudowy placu targowego i połączenie go ścieżką z placem maryjnym przy Sanktuarium Matki Bożej Kębelskiej. Ważną inwestycją, w najmłodszych mieszkańców gminy, będzie także utworzenie gminnego żłobka. Ten ma powstać w budynku Szkoły Pod-

Zadania inwestycyjne w Budżecie Gminy Wąwolnica na 2026 r.	
Nazwa zadania	Planowana kwota
Rozbudowa sieci wodociągowej w Zawadzie	25 tys. zł
Budowa kanalizacji sanitarnej w msc.Celejów-Karmanowice	10 tys. zł
Budowa sieci kanalizacji sanitarnej w msc.Łąki gm.Wąwolnica	10 tys. zł
Budowa drogi gminnej nr 107849L na odcinku od km 0+014 do km 0+772 w miejscowości Kębło	920 tys. zł
Modernizacja (przebudowa) drogi dojazdowej do gruntów rolnych w miejscowości Rąbłów	110 tys. zł
Modrnizacja (przebudowa) drogi dojazdowej do gruntów rolnych w miejscowości Wąwolnica Kolonia na odcinku od km 0+300 do km 0+866	350 tys. zł
Przebudowa drogi gminnej Nr 107857L w msc.Zarzeka	84,12 tys. zł
Przebudowa drogi gminnej w zakresie budowy chodnika i oświetlenia drogowego w msc. Celejów	33 tys. zł
Przebudowa drogi gminnej w zakresie budowy chodnika w msc.Zarzeka	23 tys. zł
Przebudowa drogi w msc.Karmanowice	10 tys. zł
Przebudowa drogi w msc.Zawada	23,52 tys. zł
Przebudowa mostu w Mareczkach	100 tys. zł
Przebudowa ulicy Sienkiewicza w Wąwolnicy	17 tys. zł
Mój targ-modernizacja placu targowego w Wąwolnicy z jego funkcjonalnym połączeniem z Rynekem miejskim i Placem Maryjnym	380 tys. zł
Przebudowa budynku dawnego przedszkola wraz ze zmianą sposobu użytkowania na Centrum Integracji Społecznej w Wąwolnicy	50 tys. zł
Zagospodarowanie terenów przy placu targowym w Wąwolnicy	23,4 tys. zł
Odnowiony Rynek w Wąwolnicy - Program EFRR	694,5 tys. zł
Odnowiony Rynek w Wąwolnicy	105,4 tys. zł
Przebudowa budynku dawnego przedszkola wraz ze zmianą sposobu użytkowania na Centrum Integracji Społecznej w Wąwolnicy	360 tys. zł
Mój targ-modernizacja placu targowego w Wąwolnicy z jego funkcjonalnym połączeniem z Rynekem miejskim i Placem Maryjnym	2 mln 550 tys. zł
Zakup agregatu prądotwórczego -Programu Ochrony Ludności i Obrony Cywilnej na lata 2025- 2026	70 tys. zł
Zakup ratowniczego zestawu hydraulicznego -Programu Ochrony Ludności i Obrony Cywilnej na lata 2025-2026	100 tys. zł
Modernizacja budynku i zagospodarowanie terenu ZSP w Wąwolnicy	130 tys. zł
Projekt AKTYWNY MALUCH+ w ramach programu KPO	1 mln 698 tys. zł
Budowa oświetlenia drogowego w Kęble	400 tys. zł
Budowa oświetlenia drogowego w msc.Rąbłów	10 tys. zł
Budowa oświetlenia drogowego w msc.Łopatki	20 tys. zł
Razem:	8,3 mln zł

stawowej w Karmanowicach, dzięki wsparciu pozyskanemu z programu „Maluch +”. Nie zabraknie również inwestycji w bezpieczeństwo. Dzięki zewnętrznym środkom z „Progra-

mu Ochrony Ludności i Obrony Cywilnej na lata 2025 - 2026” gmina zakupi agregat prądotwórczy i hydrauliczny zestaw ratunkowy, który trafi do miejscowych strażaków. Włodarze

chcą także posunąć do przodu sprawę rewitalizację tutejszego rynku. Na jakie inne inwestycje mogą liczyć mieszkańcy? Szczegóły w tabeli.

Marta Pietroń

Gmina Kurów rozpoczęła nabór deklaracji od mieszkańców zainteresowanych budową przydomowych oczyszczalni ścieków. Urzędnicy chcą ubiegać się o dotację na ten cel z Planu Strategicznego Wspólnej Polityki Rolnej PS WPR. Limit środków przewidziany dla gminy wynosi 1,5 mln zł.

Dofinansowanie obejmie nieruchomości położone poza Kurowem, na obszarach, gdzie nie ma możliwości budowy sieci kanalizacyjnej lub nie przewiduje się takich inwestycji w najbliższych pięciu latach. Z programu wyłączone są tereny zalewowe oraz posesje, na których znajdują się już działające przydomowe oczyszczalnie ścieków, ponieważ projekt nie przewiduje finansowania inwestycji odtworzeniowych. Udział w programie wymaga posiadania prawa do nieruchomości oraz braku zaległości wobec gminy z tytułu opłat lokalnych.

Planowane wsparcie obejmie wykonanie dokumentacji projektowej oraz zakup i montaż nowoczesnych biologicznych oczyszczalni.

Urzędnicy szacują, że wkład własny mieszkańców wyniesie około 5–7 tys. zł (ok. 25 % wartości inwestycji).

Złożenie deklaracji ma charakter wstępny i służy przede wszystkim oszacowaniu zapotrzebowania na tego rodzaju instalacje oraz weryfikacji technicznych i prawnych możliwości wykonania inwestycji na poszczególnych działkach. Dane z deklaracji posłużą również do przygotowania dokumentacji niezbędnej do złożenia przez gminę wniosku o dofinansowanie. Nie gwarantuje to jednak udziału w projekcie. Ze względu na ograniczoną kwotę środków, zgłoszenia zostaną rozpatrzone jedynie do wysokości dostępnego limitu, a sama realizacja przedsięwzięcia będzie możliwa tylko w przypadku uzyskania dotacji.

Deklaracje można składać do 30 stycznia do godziny 15.00. Dokumenty należy przekazać osobiście w Urzędzie Miejskim w Kurowie, przesłać pocztą tradycyjną na adres urzędu przy ul. Lubelskiej 35 lub złożyć elektronicznie, korzystając ze skrzynki ePUAP bądź systemu e-Doręczeń. W przypadku wyboru drogi elektronicznej deklaracja musi być opatrzona kwalifikowanym podpisem lub podpisem zaufanym. Dodatkowe informacje można uzyskać pod numerem telefonu 81 88 75 008.

Marta Pietroń

Spotkanie Noworoczne dla Seniorów w Markuszowie

W Końskowoli powstanie nowoczesny PSZOK

Władze Gminy Markuszów oraz dyrektor Gminnego Domu Kultury zapraszają wszystkich seniorów na uroczyste Spotkanie Noworoczne. Wydarzenie odbędzie się 1 lutego o godzinie 15:00 w miejscowym GDK.

Organizatorzy przygotowali bogaty i różnorodny program artystyczny. Uczestnicy wydarzenia będą mogli podziwiać występ przedszkolaków, którzy zaprezentują specjalnie przygotowany program. Nie zabraknie

również pokazu umiejętności Markuszowskiego Zespołu Pieśni i Tańca, który od lat kultywuje lokalne tradycje muzyczne i taneczne. Spotkanie zakończy wspólne kołędowanie z zespołem „Drewutnia”, dzięki któremu uczestnicy będą mogli jeszcze raz poczuć świąteczny klimat i radość wspólnego śpiewania.

Udział w wydarzeniu jest bezpłatny, obowiązują zapisy do 28 stycznia. Prowadzi je Gminny Ośrodek Pomocy Społecznej pod nr tel. 81 881 80 71.

Marta Pietroń

Gmina Końskowola podpisała umowę na realizację projektu pn. „Budowa i modernizacja punktów selektywnego zbierania odpadów komunalnych na terenie MOF Miasta Puławy”. Inwestycja stanowi ważny krok w kierunku poprawy systemu gospodarki odpadami oraz ochrony środowiska na terenie gminy i całego Miejskiego Obszaru Funkcjonalnego Miasta Puławy.

Projekt realizowany jest w partnerstwie trzech samorządów - pełniące rolę lidera Gminy Końskowola oraz Gminy Kazimierz Dolny i Gminy Janowiec.

Na inwestycję samorządom udało się pozyskać dotację

z Funduszy Europejskich dla Lubelskiego 2021–2027 i będzie realizowana w ramach Zintegrowanych Inwestycji Terytorialnych MOF Miasta Puławy. Wartość uzyskanego dofinansowania wynosi 1 659

494,97 zł, natomiast planowana wartość całej inwestycji to 2 458 786,16 zł.

Głównym celem projektu jest budowa nowego Punktu Selektywnego Zbierania Odpadów Komunalnych (PSZOK) przy ul. Pożowskiej w Końskowoli. Dzięki tej inwestycji mieszkańcy zyskają łatwy i wygodny dostęp do nowoczesnej infrastruktury, umożliwiającej sprawną oraz bezpieczną selektywną zbiórkę różnych frakcji odpadów. Realizacja projektu przyczyni się także do zwiększenia poziomu recyklingu.

Zakres zaplanowanych prac obejmuje m.in. montaż wagi samochodowej, oświetlenia oraz niezbędnych przyłączy technicznych. PSZOK zostanie kompleksowo wyposażony w kontenery i pojemniki do segregacji odpadów, w tym nowoczesny kontener samoporasujący. Inwestycja przewiduje również wykonanie najazdowej rampy rozładunkowej, budowę wiaty oraz placu manewrowego, a także powstanie nowego budynku biurowego. Wszystko ma być gotowe jeszcze w tym roku.

Marta Pietroń

Morsowanie w Janowicach. Oni nie bali się wejść do lodowatej wody



Przed wejściem do wody morsy wzięły udział w krótkiej rozgrzewce



Na uczestników morsowania czekał ciepły poczęstunek przygotowany przez uczniów z ZS nr 1 im. Stefanii Sempołowskiej w Puławach tzw. „Garów”



W minioną niedzielę termometry pokazywały kilka kresek poniżej zera. Mimo to grupa uczestników morsowania weszła do lodowatej wody przy

Zimna woda zdrowia doda! Ponad 200 osób wzięło udział w wydarzeniu pt. „Karnawał Morsa – Morsuj zdrowo powiatowo!” w Janowicach. Przez kilku minut uczestnicy morsowali w zalewie w ujemnej temperaturze.

Takiego zainteresowania dawno nie było. Morsowanie już od

wielu lat stało się popularną formą aktywności, która przyciąga doświadczonych, jak i nowe osoby. Dzięki lodowatym kąpielom hartujemy organizm i poprawiamy odporność. Wspólne morsowanie odbywa się zawsze pod czujnym okiem ratowników. Tak było i tym razem. Przed rozpoczęciem wydarzenia uczestnicy odebrali pakiety startowe, a oficjalnego otwarcia dokonała Starosta Puławski Teresa Gutowska, która

zbierała pieniądze do puszek w ramach 34. edycji Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy. Celem tegorocznej zbiórki było wsparcie diagnostyki i leczenia chorób przewodu pokarmowego u dzieci. Uczestnicy, po zapoznaniu się z zasadami bezpiecznego morsowania, wzięli udział we wspólnej rozgrzewce, po której nastąpiło zanurzenie w wodach zalewu. Dzielni morsowicze wytrzymali aż 20 minut. Organi-

Małgorzata Dike
Po morsowaniu czuję się świetnie. To było cudowne uczucie. Zachęcam wszystkich do przełamania swoich barier psychicznych, bo to wszystko jest w głowie i każdy to potrafi. Niezależnie od stanu zdrowia, jeśli ktoś ma chęci, to jest dobre dla samopoczucia oraz ciała. Morsuje od 2 lat, a z grupą praktycznie co tydzień przyjeżdżamy do Janowic. Startuję na królową morsa. Mam na sobie sukienkę z cekinów oraz biżuterię

zatorzy przygotowali dodatkowe atrakcje. Chętni skorzystali z sauny czy z posiłku przygotowanego przez uczniów ZS nr 1 im. Stefanii Sempołowskiej w Puławach, popularnych „Garów”. Zorganizowano także pokaz ratownictwa wodnego. Wybrano również Króla i Królową Karnawału Morsa.

Dominik Kęsik

Ferie na tropie przygody w Markuszowie

Gminny Dom Kultury w Markuszowie zaprasza dzieci w wieku 6–12 lat na półkolonie pod hasłem „Ferie na tropie przygody”. Zajęcia odbędą się w dwóch turnusach: 16–20 lutego oraz 23–27 lutego od 8:00 do 16:00. Uczestników czeka czas pełen zabawy, aktywności sportowych i twórczych wyzwań.

Organizatorzy przygotowali różnorodne zajęcia, dzięki którym każde dziecko znajdzie coś dla siebie. Wśród propozycji znajdują się warsztaty kreatywne – malarstwo i rękodzieło – które rozwiną artystyczną wyobraźnię młodych uczestników. Nie zabraknie również zajęć sportowych, takich jak gry zespołowe, biegi czy tory przeszkód, a także zajęć tanecznych obejmujących choreografię i ruch do muzyki.

Dużym zainteresowaniem z pewnością cieszyć się będą gry terenowe, w tym podchody, zadania strategiczne oraz zespołowe wyzwania, które pobudzą kreatywność i nauczą współpracy. Dodatkowym elementem programu

są animacje i quizy łączące zabawę z nauką.

Jedną z największych atrakcji będzie wycieczka do Strefy Wysokich Lotów w Lublinie, gdzie dzieci spędzą czas aktywnie na trampolinach i innych sportowych stanowiskach. Na zakończenie turnusu zaplanowano wystawę prac uczestników oraz sportowe podsumowanie tygodnia. Organizatorzy zapewniają pełen pakiet udogodnień: codziennie nowe atrakcje, obiad, ubezpieczenie NNW oraz profesjonalną opiekę nad dziećmi. Program zajęć został przygotowany przez doświadczonych animatorów. Każdy uczestnik otrzyma również pamiątki i dyplomy.

Zajęcia będą odbywać się w GDK w Markuszowie, a wydarzenie współfinansuje Gminna Komisja Rozwiązywania Problemów Alkoholowych. Za realizację odpowiadają także współorganizatorzy: LCIT oraz Gminna Biblioteka i Dom Kultury w Markuszowie. Koszt udziału w tygodniowych półkoloniach wynosi 250 zł. Zapisy prowadzone są telefonicznie pod numerem 512-343-509. Liczba miejsc ograniczona.

Marta Pietroni

Recytatorzy z powiatu nagrodzeni przez Młodzieżowy Domu Kultury



W V Powiatowym Konkursie Recytatorskim „Nasze Boże Narodzenie” zgłosiło się 70 osób. Nagrodzono 21 recytatorów

V Powiatowy Konkurs Recytatorski „Nasze Boże Narodzenie” za nami. W siedzibie MDKu rozdano dyplomy i wyróżnienia. Uczestnicy spotkania podziwiali młode talenty oraz śpiewali kolędy.

Konkurs został ogłoszony przed świętami Bożego Naro-

dzenia. Uczestnicy podczas występu przed jury zaprezentowali

jeden wybrany utwór o tematyce świątecznej w trzech kategoriach wiekowych: klasy 0–III, IV–VI oraz VII–VIII. Zgłosiło się 70 osób, a w jury znalazły się: Mariola Błazik, Katarzyna Adamowska-Kane oraz Katarzyna Grudzień. Najlepsi wystąpili podczas finału konkursu w Młodzieżowym

Domu Kultury. Po recytacji wierszy, wystąpili młodzi wokaliści pod opieką Katarzyny Kuś, którzy zaśpiewali kilka kolęd. Najważniejszym punktem spotkania było wręczenie nagród laureatom.

- Poziom był bardzo wysoki. Część laureatów recytowała

swoje utwory podczas konkursu. Jury miało problem z wybraniem. Z 70 osób, nagrodziliśmy 21. Nie jest to łatwe wystąpić przed publicznością. Gratulujemy najmłodszemu wykonawcom. Niektóre wiersze były wzruszające i dojrzałe. Jestem zadowolona, że konkurs cieszył

się dużym zainteresowaniem. Inicjatorką przedsięwzięcia była Mariola Błazik, za co bardzo jej dziękuję - opowiada Aleksandra Kozak-Kotowska, dyrektor Młodzieżowego Domu Kultury w Puławach.

Dominik Kęsik

PUL



Celnicy pod wpływem alkoholu na przejściu granicznym w Terespolu! Co z nimi?

Kilkanaście dni temu w Oddziale Celno-Drogowym w Terespolu doszło do bulwersującego zdarzenia. Trzech funkcjonariuszy Służby Celno-Skarbowej wykonywało czynności służbowe, będąc pod wpływem alkoholu.

Jak potwierdza Izba Administracji Skarbowej w Lublinie, informacje o incydencie okazały się prawdziwe.

Po otrzymaniu informacji o nieprawidłowościach funkcjonariusze zostali natychmiast odsunięci od wykonywania czynności służbowych. Na miejsce wezwano patrol policji w celu potwierdzenia, czy osoby te znajdują się pod wpływem alkoholu. Badanie jednoznacznie potwierdziło ten fakt - poinformował Michał Deruś, rzecznik prasowy Izby Administracji Skarbowej w Lublinie.

Natychmiastowe odsunięcie od służby

Trzej mężczyźni nie pełnią obecnie służby. Wobec nich wszczęto postępowanie dyscyplinarne, które ma szczegółowo wyjaśnić, w jakich okolicznościach doszło do tej sytuacji i jak możliwe było wykonywanie obowiązków służbowych pod wpływem alkoholu.

- Nie ma i nigdy nie będzie przyzwolenia na tak nieetyczne i karygodne zachowania. Funkcjonariusze Służby Celno-Skarbowej są zobowiązani do zachowania najwyższych standardów, szczególnie w miejscu tak niewrażliwym, jak przejście graniczne - podkreśla rzecznik IAS w Lublinie.

Brak informacji o stężeniu alkoholu

Izba Administracji Skarbowej nie ujawnia, jaka była zawartość

alkoholu we krwi funkcjonariuszy. - Nie posiadam informacji o konkretnym stężeniu alkoholu. Dane te są objęte przepisami o ochronie danych osobowych i nie będą ujawniane - zaznacza Michał Deruś.

Tej informacji nie uzyskaliśmy również od policji, która przeprowadziła badanie na trzeźwość.

Postępowanie dyscyplinarne zakończy się decyzją dotyczącą dalszego losu funkcjonariuszy. Jak informuje Izba Administracji Skarbowej, brane są pod uwagę różne warianty, włącznie z wydaleniem ze służby.

Po zakończeniu postępowania dyscyplinarnego zostaną wyciągnięte odpowiednie konsekwencje służbowe. Zostanie podjęta decyzja, czy funkcjonariusze zostaną zwolnieni ze służby i pożegnają się z naszą instytucją, czy zastoso-

Izba Administracji Skarbowej nie ujawnia, jaka była zawartość alkoholu we krwi funkcjonariuszy. - Nie posiadam informacji o konkretnym stężeniu alkoholu. Dane te są objęte przepisami o ochronie danych osobowych i nie będą ujawniane - zaznacza Michał Deruś

wany zostanie inny wymiar kary - wyjaśnia rzecznik.

Jak dodaje, w przeszłości podobne przypadki, jeśli miały miejsce, kończyły się zwolnieniem ze służby.

Informacji brak

Próbowałem uzyskać informacje o ilości alkoholu w wydychanym powietrzu w KMP w Białej Podlaskiej, jednak oficer prasowy - nadkomisarz Barbara Salczyńska-Pyrchla nie podała mi takich danych.

mp

Podejrzanego o kradzież bursztynu zdradził znak na dłoni...



Za kradzież grozi im do 5 lat pozbawienia wolności

LUBARTÓW: Dzięki czujności pracowników kopalni odzyskanych zostało kilkanaście sztuk bryłek bursztynu o łącznej wartości blisko 4 tysięcy złotych.

Do zdarzenia doszło około dwa tygodnie temu.

- Pracownik firmy zajmującej się wydobyciem bursztynu zauważył na jednym z portali internetowych ogłoszenie wyliczenia bursztynu łudzkiego przypominającego ten pozyskiwany w kopalni. Wystawca dysponował również zdjęciami bryłek bursztynu. Pracownik kopalni zaintrygowany ogłoszeniem postanowił skontaktować się z ogłoszeniodawcą. W trakcie rozmowy ustalił, że mężczyzna nie dysponuje już częścią surowca, jednak, jak dodał - ko-

lega również miał bursztyn. Na udostępnionych zdjęciach pracownik zauważył charakterystyczny znak na dłoni oferenta i tym samym rozpoznał, że jest to prawdopodobnie pracownik kopalni - informuje podkomisarz Jagoda Maj z KPP w Lubartowie.

Policjanci ustalili, że za ogłoszeniem stoi 39-letni były pracownik zakładu, a także jego 44-letni kolega dalej pracujący w kopalni pod Lubartowem. W miejscu zamieszkania drugiego z mężczyzn znaleziono kilka sztuk bursztynu o różnej wielkości i wadze - o łącznej wartości blisko 4 tysięcy złotych.

Z obydwoma mężczyznami przeprowadzono dalsze czynności procesowe. Za kradzież grozi im do 5 lat pozbawienia wolności.

Joanna Niecko

Śmiertelny wypadek na przejściu. Land Rover potrącił pieszą



Do wypadku doszło we wtorek (20 stycznia) w miejscowości Stróża w powiecie krańskim. - Ze wstępnych ustaleń wynika, że kierująca samochodem marki Land Rover 57-letnia mieszkanka powiatu krańskiego najechała na pieszą przechodzącą przez oznakowane przejście dla pieszych. 72-letnia mieszkanka gminy Krańskie trafiła do szpitala, gdzie niestety zmarła - opisuje aspirant Marzena Sałata z KPP w Krańsku. Kierująca samochodem była trzeźwa.

Fot. KPP Krańskie

MOŻLIWOŚĆ ZAKUPU MIEJSCA NA CMENTARZU KOMUNALNYM W BIAŁEJ PODLASKIEJ

- USŁUGI POGRZEBOWE
- ADMINISTRACJA CMENTARZY
- MIĘDZYNARODOWY PRZEWÓZ ZMARŁYCH
- FORMALNOŚCI URZĘDOWE
- hades-biala.pl
- KAMIENIARSTWO
- scalpro.pl
- WŁASNA PRODUKCJA TRUMIEN
- lignart.pl
- KWIACIARNIA
- poppyflowers.pl



HADES
Makymyuk i Wspólnicy

83 344 35 24
509 766 538, 601 369 849

WSZYSTKO W JEDNYM MIEJSCU.

Aleje Jana Pawła II 25, Biała Podlaska
Wisznicka 1, Łomazy
Lecha Kaczyńskiego 1A, Międzyrzec Podlaski

OKNA I DRZWI PCV

ŁUKÓW UL. ŁAPIGUZ 100

25/798 96 96

OKNEX GMG PRODUCENT

NOWA DEZIZBA

08-504 Ułęż, Korzeniów 80

Surawce wtórne

KORNEX

z myślą o środowisku

SKUP SUROWCÓW WTÓRNYCH

OBSŁUGA FIRM

odbiór makulatury
odbiór folii

ODBIÓR ODPADÓW BUDOWLANYCH / GRUZU

81 866 76 92 665 622 822 669 105 580

Policyjna akcja „Pieszy”

Policjanci z Wydziału Ruchu Drogowego KMP Lublin przeprowadzili we wtorek (20 stycznia) akcję pn. „Pieszy”. Funkcjonariusze reagowali na wykroczenia popełniane przez pieszych, jak też kierujących w obrębie przejść dla pieszych.

Policjanci drogówki skontrolowali 333 uczestników ruchu i odnotowali 308 wykroczeń, z czego 179 czynów popełnili piesi. Największa liczba przewinień dotyczyła przechodzenia przez jezdnię w miejscu niedozwolonym lub niestosowania się do sygnalizacji świetlnej. Zdążyły się również przypadki braku elementów odbłaskowych.

Joanna Niecko

Adrian S. do niczego się nie przyznaje i odmawia składania wyjaśnień

Dźgnął nastolatka, oszpecił mężczyznę. Kontrterrorysty zrobili pobudkę nożownikowi-recydywiście w hotelu

Blady strach padł na mieszkańców Łukowa w poniedziałkowy wieczór, 19 stycznia, gdy w mediach zaczęły krążyć informacje o dwóch atakach nożem w mieście. Policjanci dorwali podejrzanego następnego poranka. To 28-letni Adrian S. - dobrze im znany, wielokrotnie przestępca.

Dwa ataki

Do dwóch ataków z użyciem noża doszło w Łukowie w poniedziałek, 19 stycznia. Najpierw, około godz. 18 ugodzony w lewe udo został 16-letni chłopiec. Do zdarzenia doszło przy ul. Wyszyńskiego. Napastnik zbiegł, a nastolatek wymagał pomocy medycznej. Przewieziono go do szpitala, jego życiu nie zagraża niebezpieczeństwo. Pokrzywdzony to młody, utytułowany sportowiec klubu Olimpijczyk Łuków.

Wkrótce policjanci otrzymali zgłoszenie o kolejnym, podobnym ataku. Tym razem zraniony nożem został 40-letni mężczyzna, a zdarzenie miało miejsce przy ul. Królik. Sprawca oddalił się z tego miejsca w nieznanym kierunku. Informacje o atakach pojawiły się w mediach. W mieście zapanował strach. Ludzie bali się wychodzić z domów.

Pobudka kontrterrorystów

Policja poinformowała we wtorkowy poranek, 20 stycznia, iż podejrzany o dokonanie obu ataków został zatrzymany. Mężczyznę złapano kilkadziesiąt kilometrów od Łukowa. W komentarzach w mediach społecznościowych nie brakowało pytań o narodowość podejrzanego o dokonanie czynów z 19 stycznia. Mundurowi od razu zakomunikowali, że jest to Polak: 28-letni Adrian S., mieszkaniec Łukowa.

- Ten mężczyzna był znany prokuraturze w Łukowie z wcześniejszych dokonań, był już karany za tego rodzaju przestępstwa, podobne czyny. Nawet odbywał karę pozbawienia wolności - przyznaje Jolanta Niewęgłowska, prokurator rejonowa w Łukowie.

Bardzo dynamiczny przebieg miało zatrzymanie Adriana S., co można zobaczyć na filmie nagrany przez policjantów i opublikowanym w mediach społecznościowych. 28-latek uciekł z Łukowa, został schwytany w hotelu kilkadziesiąt kilometrów od miasta. Był kompletnie zaskoczony pobudką ze strony kontrterrorystów z lubelskiej policji - mundurowi zastali go leżącego w łóżku.

Jak ujawnia prokurator, Adrian S. był pod wpływem substancji odurzających.



Łukowski sąd przychylił się do wniosku policjantów, a także prokuratury i zastosował wobec Adriana S. środek zapobiegawczy. Co najmniej trzy najbliższe miesiące 28-latek spędzi w areszcie tymczasowym



Bardzo dynamiczny przebieg miało zatrzymanie Adriana S., co można zobaczyć na filmie nagrany przez policjantów i opublikowanym w mediach społecznościowych

Marek Zych, Prokuratura Okręgowa w Lublinie
Adrian S. dokonał u pokrzywdzonego rozcięcia obu warg po obu stronach ust, powodując ranę potocznie nazywaną „uśmiechem Jokera”

Zarzuty

W środę, 21 stycznia Prokuratura Rejonowa w Łukowie przedstawiła Adrianowi S. zarzuty w związku ze zdarzeniami z 19 stycznia dotyczącymi ataków z użyciem noża. Najpoważniejszy z zarzutów dotyczy spowodowania ciężkiego uszczerbku na zdrowiu w postaci zeszpecenia. Chodzi tu konkretnie o atak na ul. Królik na 40-letniego mężczyznę.

- W Łukowie, używając noża, dokonał u pokrzywdzonego rozcięcia obu warg po obu stronach ust, powodując ranę typu „Glasgow smile”, potocznie nazywaną „uśmiechem Jokera”, która skutkuje powstaniem w okolicach ust widocznych blizn stanowiących trwałe, istotne zszpecenie tej części ciała. Czynu tego dopuścił się w warunkach recydywy - informuje prokurator Marek Zych, rzecznik Prokuratury Okręgowej w Lublinie.

Najpierw jednak, według ustaleń policjantów, Łukasz S. dźgnął nożem w lewe udo 16-latka przy ul. Wyszyńskiego. Rana na szczęście okazała się stosunkowo powierzchowna. Zarzut za ten czyn to spowodowanie lekkiego uszczerbku na zdrowiu.

- Czynu tego dopuścił się w warunkach chuligańskich, to znaczy z rażącym lekceważeniem porządku prawnego, z błahego powodu i publicznie - wskazuje prokurator Marek Zych.

Później policja ujawniła, że mężczyzna odpowie w warunkach recydywy, ponieważ kilka lat temu w podobny sposób zaatakował nożem swojego 30-letniego znajomego.

Do tego, gdy został zatrzymany, 28-latek miał przy sobie 1,46 grama mefedronu. Tego dotyczy trzeci z postawionych mu zarzutów.

Adrian S. nie przyznał się do popełnienia zarzuconych mu czynów i odmówił składania wyjaśnień.

Areszt

Jeszcze w środę prokurator wystąpił do Sądu Rejonowego w Łukowie o tymczasowe aresztowanie 28-latka.

- Podstawą wystąpienia do sądu jest surowa kara i obawa, że podejrzany może ponownie popełnić przestępstwo z użyciem przemocy - podkreśla rzecznik Prokuratury Okręgowej w Lublinie.

Decyzja zapadła w czwartek. - Łukowski sąd przychylił się do wniosku policjantów, a także prokuratury i zastosował wobec mężczyzny środek zapobiegawczy. Co najmniej trzy najbliższe miesiące 28-latek spędzi w areszcie tymczasowym - poinformował asp. szt. Marcin Józwik z KPP w Łukowie.

Adrianowi S. grozi teraz do 20 lat pozbawienia wolności.

Dominik Smagała

Nożownik krzyczał: Jestem królem „dzielni”

Mama Rafała wciąż nie może uwierzyć, co spotkało jej syna. Zawodnik Olimpijczyka Łuków pochodzi z Derewicznej w gminie Komarówka Podlaska w powiecie radzyńskim. Uczy się i trenuje w Łukowie.

- Gdy dostaliśmy informację, nie mogliśmy zrozumieć, co się stało. Jak, dlaczego, co się stało. Dlaczego został zaatakowany? Kto to zrobił? Czy został ujęty? Pierwsze obrazy w mojej i męża głowie były naprawdę straszne. Wyobrażenia działała bardzo mocno. Przed oczami miałam obraz leżącej się krwi. Miałam czarne myśli - mówi mama 16-latka.

Z Derewicznej do Łukowa to kilkadziesiąt kilometrów. Rodzice Rafała zapamiętują ją do końca życia. - W tym momencie byliśmy

u wulkanizatora. Akurat zmienialiśmy koła. Dziecko odwieźliśmy w niedzielę wieczorem do Łukowa. Dzień później otrzymaliśmy wiadomość, która zmusiła nas wszystkich. Sam wulkanizator nie mógł uwierzyć w to, co usłyszał. Zadawał sobie takie samo pytanie. Bardzo szybko zrobił to, co musiał i wsiedliśmy do samochodu. Ruszyliśmy w drogę. Po pewnym czasie syn zadzwonił, żebyśmy się nie denerwowali. Uświadomił mnie, że nie jest tak strasznie - dodaje.

Rafał miał kupę szczęścia w tym nieszczęście. - Otrzymał cios w momencie, kiedy odskoczył od atakującego. Gdyby tego nie zrobił, ostrze wbiłoby się głębiej w ciało. Dziękujemy Bogu, że tylko tak do się skończyło - przyznaje mama Rafała.

Jak mówi, zawsze powtarza synowi, by uważał na siebie. - Jestem matką i jak każda troszkę się o swoją pociechę. Dostał cios nożem.

Noga została zszyta. Założono mu trzy szwy. Jeszcze tego samego dnia został wypisany do domu - dodaje.

Mama podkreśla, iż atak nożownika mocno wpłynął na zachowanie Rafała. - Z przykrością muszę przyznać, iż syn boi się wyjść z domu. Ma oporu. Nie można się dziwić. To świeża sprawa. Kilka dni temu człowiek zaatakował go ostrym narzędziem. Potrzebuje czasu. Wiemy, że tego napastnika długo nie będzie na wolności. Nie grozi mu żadna krzywda - przyznaje.

Mama zawodnika przyznaje, że wiadomość o ujęciu sprawcy została dostarczona Rafałowi przez kolegę. - Czekaliśmy na taką wiadomość z niecierpliwością - mówi.

Rafał w poniedziałek wrócił do Łukowa. Wrócił do szkoły oraz na treningi w Olimpijczyku Łuków. Kocha ciężary. Dla niego są całym światem. - Wiadomo, że teraz będzie potrzebne mu wsparcie. Zadzwonili do nas: dyrektor ze szkoły

oraz pani z internatu. Powiedzieli, że obejmą go pomocą psychologiczną. Wiedzą, że stało się coś strasznego i Rafał w spokoju może dochodzi do siebie - dodaje.

Mama zawodnika cieszy się, że Rafał ma cel. - Ciężary są jego całym światem. W dorobku ma brązowy medal mistrzostw Europy. Nie tak dawno zdobył tytuł najlepszego zawodnika w kraju. Syn nie wyobraża sobie życia bez podnoszenia ciężarów. Kocha to, co robi - podkreśla.

Jak wyglądał atak nożownika?

Rafał wraz z kolegą, również mieszkańcem powiatu radzyńskiego, wrócili z treningu w Olimpijczyku Łuków. Wyszli z internatu i kierowali się w stronę sklepu. Z naprzeciwka szedł mężczyzna. Kolega Rafała bawił się śnieżką. Przerzucał ją z dłoni do dłoni.

- Minęliśmy tego człowieka. Po chwili obrócił się do nas. Złapali kontakt wzrokowy. Od razu zaczął mieć do kolegi „problem”. Zaczęli się przepychać. Marcel miał ze sobą worek i zaczął nim robić dystans przed starszym od siebie. Postanowiłem zbliżyć się i wyjaśnić sprawę pokojowo, żeby nie było afery - opowiada Rafał.

Po chwili mężczyzna wyjął nóż. - Nie widziałem tego momentu, ale po sekundzie zaczął nim machać na poziomie mojego uda. Trafił mnie. Postanowiłem uciekać, gdyż z człowiekiem z nożem się nie walczy. Widzę go w myślach. Czy miał jak pięć złotych. Kolega również zaczął uciekać. Słyszeliśmy coś w stylu, że „jestem królem dzielni”. Więcej nie zapamiętałem. Byłem w szoku. Poczuję ból. Nie wiedziałem, co się dokładnie stało. Od razu myślałem o swoim życiu oraz karierze w ciężarach. Nie wiedziałem, czy nie doznałem poważnego urazu - dodaje sportowiec.

16-latek wrócił do treningów. - Mamy trzy szwy na nodze. Chcę wrócić do formy. Muszę oszczędzać nogę. Pobolewa miejsce, gdzie dostałem cios. Czuję się niepewnie z tym urazem, ale górne partii mięśni będę ćwiczył - mówi.

Rafał: Nikomu nie życzę tego uczucia

Zawodnik Olimpijczyka Łuków opisuje nam uczucie, kiedy został raniiony.

- Trudno to wytłumaczyć. Moment wbicia noża mogę porównać do igły wchodzącej w ciało. Były nerwy, adrenalina i tak naprawdę niezbyt czułem samo wbicie ostrza w udo. Dostałem cios, ale stałem dalej naprzeciwko napastnika. Dopiero po chwili zobaczyłem zakrwawiony nóż. Uświadomiłem sobie, że zostałem zaatakowany - opowiada Rafał.

- Żyliśmy jak rodzina - mówił o zamordowanym Jan H. i dodawał, że w życiu nikogo nawet nie uderzył

Jan odpowiada przed sądem za zabójstwo. Oskarżony: Tu jest egzorcysta potrzebny

W wyniku otrzymania kilku ciosów nożem tragicznie zginął schorowany 78-latek. Do zdarzenia doszło we wsi Liszna w gminie Sławatycze. Za tę zbrodnię odpowiada teraz Jan H., sąsiad mężczyzny. Jego wyjaśnienia, są zupełnie sprzeczne z dowodami zebranymi w sprawie.

Wykluczono motyw rabunkowy

Martwego 78-latka znaleziono w jego domu w Lisznie w gminie Sławatycze (pow. bialski) 4 marca 2024 roku. Mężczyzna otrzymał kilka ciosów nożem m.in. w szyję i klatkę piersiową. Był schorowany, poruszał się lasce. Pracujący na miejscu zdarzenia policjanci wykluczyli motyw rabunkowy - z domu nie zginęło nic należącego do pokrzywdzonego. W momencie zgonu 78-latek znajdował się w stanie nietrzeźwości. Policjanci szybko zatrzymali 60-letniego Jana H. jako podejrzanego o popełnienie zbrodni. Został aresztowany. Jego wyjaśnienia były niespójne. Twierdził bowiem, że w samoobronie zadał dwa ciosy nożem w brzuch, ale zupełnie innego mężczyzny, który najpierw miał go zaatakować.



Oskarżonego o zabójstwo Jana H. nie doprowadzono do sali rozpraw, zamiast tego łączono się z nim za pośrednictwem wideo-połączenia z aresztu

„Żadne uczucie mną nie kierowało”

Proces Jana H. ruszył we wtorek, 20 stycznia, w Sądzie Okręgowym w Lublinie. Oskarżonego o zabójstwo mężczyzny nie doprowadzono do sali rozpraw, zamiast tego łączono się z nim za pośrednictwem wideo-połączenia z aresztu. 60-latek podkreślił, że nie przyznaje się do zabójstwa 78-latka. We wtorek złożył dosyć obszernie wyjaśnienia. Powtórzył w zasadzie to, co opowiadał śledczym - zadał w samoobronie dwa ciosy nożem, ale, według jego wersji wydarzeń, w innej lokalizacji i zupełnie innemu mężczyźnie. - Usiadłem na jakieś krzesło i siedziałem przy nieboszczy-

ku. Żadne uczucie mną nie kierowało. Ani nienawiść, ani litość. Byłem jakiś obojętny, jakbym był w innej przestrzeni - powiedział w sądzie o tym, co czuł w czasie tego zdarzenia, które opisywał. Przyznał później, że był wówczas w około dwutygodniowym ciągu alkoholowym. Zapewniał, że po wypiciu nigdy nie był agresywny, a z 78-latkiem, którego znaleziono martwego w domu we wsi Liszna, był w świetnych relacjach. - Żyliśmy jak rodzina - przekonywał i dodawał, że w życiu nikogo nawet nie uderzył. W swoich odpowiedziach na pytania sądu wspominał natomiast o omamach i zwidach, które mają się u niego pojawiać, gdy trzeźwieje po ciągach

alkoholowych. - Nie wierzę w sprawiedliwy wyrok. Bo tu do składu sędziowskiego potrzebny jest jeszcze jeden człowiek: ksiądz egzorcysta. Ten człowiek miałby coś do powiedzenia - stwierdził Jan H. **Mógł przewidzieć stan niepoczytalności** Jeszcze przed procesem 60-latek został poddany obserwacji sądowo-psychiatrycznej przez biegłych psychiatrów w zakładzie leczniczym. Eksperti ocenili, że oprócz uzależnienia od alkoholu mężczyzna zmaga się z różnego rodzaju zaburzeniami. - Miał zniesioną poczytalność, zdolność rozpoznania

Jan H. oskarżony o zabójstwo **Nie wierzę w sprawiedliwy wyrok. Bo tu do składu sędziowskiego potrzebny jest jeszcze jeden człowiek: ksiądz egzorcysta**

znaczenia czynu i pokierowania swoim postępowaniem, jednakże stan tej niepoczytalności mógł przewidzieć - stwierdzili biegli. W przypadku stwierdzenia niepoczytalności wg przepisów osoba oskarżona nie popełnia przestępstwa, a przy poczytalności ograniczonej w stopniu znacznym sąd może zastosować nadzwyczajne złagodzenie kary. Nie stosuje się jednak tych regulacji, gdy „sprawca wprawił się w stan nietrzeźwości lub odurzenia powodujący wyłączenie lub ograniczenie poczytalności, które przewidywał albo mógł przewidzieć”. Kolejna rozprawa na początku lutego. Janowi H. grozi od dziesięciu lat pozbawienia wolności dożywocia.

Dominik Smagała

Zamiast szkoły wolał rozboje. 17-latek w rękach policji

KRASNYSTAW: Policjanci z Komendy Powiatowej Policji w Krasnymstawie zatrzymali 17-latka podejrzanego o dokonanie rozboju na dwóch nastolatkach. Przymuszał młodszych od siebie do oddania pieniędzy.

Krasnostawska policja poinformowała o zatrzymaniu 17-latka podejrzanego o dokonanie rozboju na dwóch nastolatkach. Wszystko po tym, jak 22 stycznia na komendę zgłosiła się kobieta wraz z synem i poinformowała, że jej nastoletni syn kilkakrotnie w okresie od 16 do 20 stycznia został zaatakowany przez nastolatka, który zabrał mu pieniądze. Ponadto 21 stycznia został uderzony w twarz po tym, jak odmówił oddania pieniędzy. Działania operacyjne doprowadziły policjantów do 17-latka, który jednocześnie atakował aż dwóch młodszych od siebie chłopców. Jednego, 15-latka z gminy Siedliszcze, trzykrotnie używając przemocy, doprowadził do stanu bezbronności, a następnie zabrał mu pieniądze. Dodatkowo 21 stycznia uderzył pokrzywdzonego, powodując obrażenia ciała. Atakował też 15-latka z gminy Fajslawice, któremu również, stosując przemoc i groźby jej użycia, zabrał pieniądze. Młody rozbójnik trafił w ręce policji, a następnie do aresztu, gdzie spędzi najbliższe dwa miesiące. Na rozwój sprawy poczeka więc w zamknięciu.

Kacper Ciuksza

Defis nie zagrał. Kolizja i odwołany koncert

Fani muzyki tanecznej, którzy planowali weekendową wizytę w klubie Milano w Baćkowicach, musieli pogodzić się z nagłą zmianą planów.

Zapowiadany koncert popularnego zespołu Defis (pochodzący z Głębockiego koła Cykowa w powiecie łęczyńskim) nie doszedł do skutku z przyczyn niezależnych od organizatorów i artystów. Powodem była kolizja drogowa, do której doszło w trakcie podróży muzyków na wydarzenie.

Trudna podróż zakończona zdarzeniem drogowym

Zespół zmierzał na koncert. Muzycy wyruszyli z terenu naszego województwa. Jak udało się ustalić, warunki na drogach były wyjątkowo wymagające. Opady, śliska nawierzchnia



Defis nie dotarł na koncert. Na szczęście muzykom nic się nie stało

oraz ograniczona widoczność znacząco utrudniały jazdę. W takich okolicznościach doszło do zdarzenia, które uniemożliwiło kontynuowanie trasy i bezpieczne dotarcie na miejsce koncertu.

Najważniejsze jest jednak to, że wszyscy członkowie zespołu wyszli z kolizji bez obrażeń. Choć sytuacja była stresująca, nikt nie wymagał pomocy medycznej.

Organizatorzy reagują i przekazują informacje fanom

Klub Milano Baćkowice szybko odniósł się do zaist-

niałej sytuacji, publikując oficjalny komunikat. Podkreślono w nim, że decyzja o odwołaniu koncertu była konieczna i podyktowana troską o bezpieczeństwo artystów. Jednocześnie zapewniono, że wydarzenie zostanie przeniesione na inny termin, który zostanie ogłoszony w najbliższym czasie. - Z przykrością informujemy, że dzisiejszy koncert zespołu Defis w klubie Milano Baćkowice nie odbędzie się z uwagi na kolizję w drodze na wydarzenie, spowodowaną bardzo trudnymi warunkami pogodowo-drogowymi na Lubelszczyźnie, skąd jechał zespół. Nowy termin koncertu zostanie ustalony - informuje klub.

Defis - marka, która przyciąga publiczność

Defis od lat utrzymuje sil-

ną pozycję na scenie muzyki tanecznej. Projekt kierowany przez Karola Zawrotniaka może pochwalić się wieloma przebojami, które regularnie goszczą na listach popularności i są stałym elementem klubowych parkietów. Utwory takie jak „Niespotykany kolor”, „Róże” czy „Tylko czas” zapewniły zespołowi rozpoznawalność i wierne grono fanów w całym kraju. Nic więc dziwnego, że informacja o odwołanym koncercie wywołała duże poruszenie wśród sympatyków formacji. W komentarzach dominowały jednak słowa wsparcia i życzenia bezpiecznego powrotu do zdrowia oraz szybkiego spotkania przy nowej dacie koncertu.

mp

- To jest najgorsze, co może przeżyć matka: pochowanie własnego dziecka - wybrzmiało w sali rozpraw

Jechali w dziesięciu autem, dwóch nie przeżyło. Dużo łez w sali rozpraw po tragedii nastolatków w Chełmie

Płakał Szymon C., który kierował autem, mając ponad dwa promile. Płakali jego rodzice. Płakali Filip i Mateusz, którzy jechali w bagażniku. Poruszający przebieg miał początek procesu w związku z głośnym, tragicznym wypadkiem z udziałem dziesięciu nastolatków z marca ub.r. w Chełmie.

Oskarżony, bliscy, uczestnicy wypadku, koledzy i koleżanki

Kilkadziesiąt osób stało się w sali rozpraw w czwartkowy poranek (22 stycznia) w Sądzie Okręgowym w Lublinie na początku procesu Szymona C. Rodzice oskarżonego, matki i najbliżsi tragicznie zmarłych Filipa i Mateusza, kilku uczestników wypadku, koledzy i koleżanki młodego mężczyzny jadących feralnego dnia Toyotą przez ul. Ogrodową w Chełmie.

Szymona C., który 20 lat skończył kilka dni temu, do sali wprowadzili policjanci. Elegancka czarna koszula, czarne spodnie, zadbane włosy do ramion, starannie przystrojona broda. Obok niego zasiadła dwójka adwokatów. Młody mężczyzna był skuty kajdankami, od marca ub.r. przebywa w areszcie. Zachowywał się spokojnie. Mówił cicho, powoli. Momentami łamał mu się głos, z trudem ukrywał emocje.

Dziesięciu w aucie

O tym przerażającym wypadku mówiła cała Polska. W nocy z 29 na 30 marca w Chełmie zginęło dwóch nastolatków. Niewielkim autem osobowym jechało jednocześnie... dziesięć osób.

Wszyscy to nastolatki, bo

którzy chwilę wcześniej bawili się na imprezie urodzinowej jednego z nich. Mowa o 5-osobowej Toyocie Avensis, w której na dodatek jedna z opon była niesprawna. Imprezowicze o tym nie wiedzieli, bo niedługo wcześniej pojechali nawet na stację paliw, by dopompować koło, z którego intensywnie schodziło powietrze.

Jak ustalili śledczy, mężczyzna, który by trzeźwy, odmówił w tej sytuacji prowadzenia auta (choć w końcu do samochodu wsiadł, ale jako pasażer). Za kierownicą usiadł 19-letni wówczas Szymon C. Miał ponad dwa promile alkoholu.

Mężczyźni zajęli miejsca w Toyocie w następujący sposób: obok kierowcy na miejscu pasażera usiadło dwóch nastolatków, na tylnych siedzeniach kolejnych trzech, a do tego jeden z położył się im na kolanach, natomiast pozostała trójka pasażerów wsiadła do bagażnika.

Latarnia, a potem ogrodzenie i dachowanie

Szymon C. stracił panowanie nad pojazdem na odcinku prostej drogi w terenie zabudowanym przy prędkości około 130 km/h. Toyota wjechała na chodnik, uderzyła w latarnię, a później w betonowe ogrodzenie. Rajd skończyła, dachując.

Znajdujące się w bagażniku pojazdu trzy osoby w wyniku działania siły odśrodkowej zostały wyrzucone z pojazdu w kierunku metalowych przeseł ogrodzenia, czego następstwem była śmierć dwóch osób - ustalili śledczy.

Wypadku nie przeżyli dwaj 18-latkowie: Filip i Mateusz. Obaj, uderzając w metalowe ogrodzenie, doznali śmiertelnych obrażeń przede wszystkim głowy. O większym szczęściu może mówić kolejny z nastolatków z bagażnika, bo



Kierujący Toyotą Szymon C. częściowo przyznał się do popełnienia zarzuczonego mu umyślnego spowodowania katastrofy w ruchu lądowym zagrażającej życiu i zdrowiu dziewięciu osób, kwestionując jednak umyślność swojego czynu. Nie przyznał się do ucieczki z miejsca wypadku

dla niego wypadek nie skończył się zgonem, a „tylko” ciężkimi obrażeniami. Pozostali uczestnicy zdarzenia odnieśli mniejsze obrażenia.

Szymon C. był w na tyle dobrym stanie, że dał radę na jakiś czas oddalić się z miejsca zdarzenia.

Biegli ocenili później, że jedną z głównych przyczyn zdarzenia było zsuniecie się opony z prawej tylnej felgi - opona miała niskie ciśnienie, auto pędziło z nadmierną prędkością, a na dodatek było wyraźnie przeciążone.

Przyznał się, ale nie do wszystkiego

Kierujący Toyotą Szymon C. częściowo przyznał się do popełnienia zarzuczonego mu umyślnego spowodowania katastrofy w ruchu lądowym zagrażającej życiu i zdrowiu dziewięciu osób, kwestionując jednak umyślność swojego czynu. Nie przyznał się do ucieczki z miejsca wypadku - twierdzi, że się oddalił, ale za chwilę dał się odnaleźć służbom.

Takie też stanowisko oskar-

Matka Mateusza, ofiary wypadku Tyle razy zastanawiałam się, czy ja mam cię nienawidzić, czy ci współczuć... I ja nie wiem

żony przedstawił na czwartkowej rozprawie. Szymon C. odmówił w sądzie składania wyjaśnień. Sędzia zatem przeczytał zapis jego zeznań, które złożył podczas śledztwa. Oskarżony przyznał wtedy, że podczas imprezy pił wódkę. Siadł za kierownicę, gdy grupa wpadła na pomysł, by pojechać nad pobliski zalew.

„W samochodzie nikt nie czuł się zagrożony i dopinguwali mnie, żebym jechał szybciej” - odczytał wyjaśnienia Szymona C. sędzia Marek Woliński.

„Pamiętam, że na Ogrodowej najechałem na dziurę i straciłem kontrolę nad pojazdem. Pamiętam huk uderzenia w latarnię, nie pamiętam samego dachowania. Może straciłem na chwilę przytomność. Ocknąłem się w aucie. (...) Gdy

wysliśmy z samochodu, usłyszałem krzyk Eryka, że Mateusz nie żyje. Myślałem, że to sen. Usłyszałem krzyk kogoś, żebym uciekał. Nie dochodziło do mnie, że to dzieje się naprawdę” - odczytano w kolejnym fragmencie.

Skrucha oskarżonego. „Chciałbym przeprosić z całego serca”

W czwartek w sądzie Szymon C. postanowił okazać skruchę.

- Chciałbym przeprosić z całego serca, ponieważ to dla mnie też jest bardzo ciężkie i nie wyobrażam sobie, co państwo muszą czuć. Straciłem dla mnie dwóch ważnych przyjaciół i naprawdę przepraszam - mówił drżącym głosem, próbując powstrzymać łzy.

Matki Filipa i Mateusza, które w procesie występują w roli oskarżycielek posiłkowych, z trudem wspominały dzień tragedii.

- Była godz. 5 rano, Filip nie odbierał. A zawsze wracał na noc do domu. Kilka godzin później przyjechali rodzice jednego z chłopców i powiedzieli, że doszło do tragedii, że Filip nie żyje. Pojechaliśmy go szukać. W szpitalu go nie było, na policji odesłali nas do kostnicy. Okazano mi syna, potwierdziłam, że to jest moje dziecko. To był koszmar - mówiła kobieta.

Adwokat Szymona C. zapytał ją, czy przyjmuje przeprosiny oskarżonego.

- Przyjmuję. Chyba. Nie wiem. Szkoda mi też Szymona... Moje dziecko nie żyje, moje dziecko miało całe życie przed sobą. Nawet nie dostał matury. Nic mi nie zwróci syna. To jest najgorsze, co może przeżyć matka: pochowanie własnego dziecka - odpowiedziała matka Filipa.

Z drugim z tragicznie zmarłych, Mateuszem, oskarżony znał się od czwartego roku życia. Byli przyjaciółmi, popołudnie przed feralną imprezą spędzili w domu jednego z nich.

- To było moje jedyne dziecko, wsparcie, przyszłość. Teraz zostałam sama - mówiła zrozpaczona kobieta. - Mam do ciebie ogromny żal, Szymon. I mi ciebie też jest żal. Tyle razy zastanawiałam się, czy ja mam cię nienawidzić, czy ci współczuć... I ja nie wiem. Życia Mateuszowi nikt nie wróci, a ty masz całe życie przed sobą - odpowiedziała na pytanie o przyjęcie przeprosin Szymona C.

Kolejna rozprawa na początku lutego. Swoje wyjaśnienia złożą wtedy uczestnicy wypadku. Szymonowi C. grozi do 15 lat pozbawienia wolności.

Dominik Smała

Śmierć w pożarze

LUBLIN: W Chełmie doszło do pożaru w jednym z budynków mieszkalnych. W wyniku zdarzenia śmierć poniósł 66-latek. Prawdopodobną przyczyną pożaru było zaproszenie ognia.

W poniedziałek (19 stycznia) w godzinach popołudniowych dy-

żurny chełmskiej komendy otrzymał zgłoszenie o pożarze budynku wielorodzinnego w Chełmie.

- Na miejsce również skierowano Państwową Straż Pożarną, która przystąpiła do gaszenia ognia oraz zabezpieczenia budynku. Po ugaszeniu pożaru w jednym z po-

mieszczeń mieszkalnych strażacy ujawnili ciało mężczyzny. Jak ustalili policjanci, zmarły był 66-letnim mieszkańcem lokalu, w którym doszło do pożaru i mieszkał tam samotnie. Na chwilę obecną wykluczono udział osób trzecich - informuje młodszy aspirant Angelika

Głęb-Kunysz z KMP w Chełmie.

Okoliczności i dokładne przyczyny pożaru, jak również przyczyna śmierci mężczyzny będą szczegółowo wyjaśniane w toku prowadzonego postępowania.

Joanna Niecko

R E K L A M A

UBOJNIA ZWIERZĄT RZEŹNYCH SP. ZO. O.
B.M. DOBROWOLSKIE

- x skup bydła
- x byki
- x jałówki
- x dorosłe
- x skup koni

Kom. 511 660 072, 502 690 528
tel/ fax +48 25 797 41 38
e-mail: ubojniadobrowolska@o2.pl

Stare Kobiałki 106 21-450 Stoczek Łukowski

REG

Przełom w sprawie poszukiwań Kordiana Ś. – żołnierza z Dęblina!

POWIAT RYCKI: To dramat, który przez lata pozostawał bez odpowiedzi. Badania genetyczne jednoznacznie potwierdziły, że fragment ciała odnaleziony w Wiśle należał do Kordiana Ś., młodego żołnierza Szkoły Podoficerskiej Sił Powietrznych w Dęblinie. Mężczyzna zaginął w lutym 2023 roku, a jego los przez długi czas pozostawał nieznany.

Temat, który opisuje Wirtualna Polska, wraca z tragicznym finałem. Przez ponad dwa lata rodzina 21-latkę żyła nadzieją, że Kordian się odnajdzie. Teraz wiadomo już, że poszukiwania zakończyły się najgorszym możliwym scenariuszem.

Ostatnie chwile przed zaginięciem

Na jedenaście dni przed zniknięciem Kordian Ś. opublikował w mediach społecznościowych zdjęcie w furazerce i żołnierskiej bluzie z białą-czerwoną flagą na ramieniu. To właśnie ta fotogra-

fia została później wykorzystana przez policję w oficjalnym komunikacie o jego zaginięciu.

21-letni szeregowy ostatni raz był widziany 10 lutego 2023 roku na terenie jednostki wojskowej w Dęblinie. Od kilku miesięcy pełnił dobrowolną zasadniczą służbę wojskową. Około godziny 14:30 opuścił jednostkę, informując przełożonych, że udaje się do lekarza po wyniki badań. Przepustka została wystawiona jedynie na godzinę. Miał odebrać zdjęcie RTG płuc z przychodni przy ul. Rynek. Do jednostki jednak nie wrócił.

Trop prowadzący na most

Gdy żołnierz nie stawiał się o wyznaczonej porze, rozpoczęto intensywne poszukiwania. Jak relacjonuje Paweł Buczkowski z Wirtualnej Polski, analiza monitoringu wykazała, że Kordian nie dotarł do przychodni. Kamery zarejestrowały, jak kieruje się w stronę Wisły.

W akcję poszukiwawczą zaangażowano strażaków, policję oraz psy tropiące. Jeden z nich podjął ślad, który urwał się na środku mostu na Wiśle. To właśnie tam skoncentrowano dalsze działania.

Dodatkowo tego samego dnia o godz. 16:16 Kordian wysłał do swojej matki wiadomości SMS, których treść jak ustalili śledczy, mogła być odebrana jako pożeganie.

Śledztwo i nadzieja rodziny

Sprawą zajęła się Prokuratura Rejonowa w Lublinie, prowadząc postępowanie pod kątem ewentualnej namowy lub pomocy

w targnięciu się na życie. Śledztwo umorzono w czerwcu 2023 roku z powodu braku dowodów na popełnienie przestępstwa. Mimo to bliscy Kordiana nie tracili nadziei. Przełom nastąpił dopiero po ponad roku od zaginięcia.

Makabryczne odkrycie w Wiśle

23 czerwca 2024 roku, na wysokości miejscowości Piotrkowice w województwie mazowieckim, przypadkowe osoby natrafiły na fragment ludzkich szczątków. Było to podudzie z butem sportowym. Miejsce odkrycia znajduje się ponad 20 kilometrów w dół rzeki od Dęblina.

Postępowanie wszczęła Prokuratura Rejonowa w Kozienicach, zlecając badania genetyczne. Ich wynik nie pozostawił wątpliwości.

- W toku postępowania ustalono, że ujawnione szczątki ludzkie należą do szer. Kordiana Ś. - powiedział prokurator Marek Zych,

W lipcu 2022 roku, zaginął 20-letni starszy szeregowy Szymon M., podchorąży Lotniczej Akademii Wojskowej. Jego rzeczy osobiste odnaleziono nad rzeką Wieprz, co początkowo skierowało poszukiwania na błędny trop. Mimo szeroko zakrojonej akcji – z użyciem sonarów, dronów, psów tropiących i helikoptera. Żołnierza nie odnaleziono.

Ciało Szymona M. odkryto dopiero w styczniu 2024 roku na terenie starego, nieużywanego bunkra w 41. Bazie Lotnictwa Szkolnego w Dęblinie. Znalezione je przypadkiem, podczas inwentaryzacji obiektów wojskowych.

rzecznik Prokuratury Okręgowej w Lublinie, w rozmowie z Wirtualną Polską.

Jak dodał, Kordian Ś. był kandydatem na żołnierza zawodowego w ramach dobrowolnej zasadniczej służby wojskowej.

- Po potwierdzeniu tożsamości sprawa została przekazana do

działu do spraw wojskowych Prokuratury Rejonowej w Lublinie - wyjaśnił prokurator Zych.

Jak dodał, w najbliższym czasie należy się spodziewać umorzenia wszystkich postępowań związanych z zaginięciem żołnierza.

mp

Parczewski pośredniak wśród wybrańców. Urzędnicy będą pracować krócej, ale za taką samą pensję

Powiatowy Urząd Pracy w Parczewie znalazł się wśród 90 wybrańców zakwalifikowanych do pilotażu skróconego czasu pracy. W ciągu miesiąca pracownicy będą mieć 16 dodatkowych wolnych godzin i zachowują prawo do dotychczasowej pensji.

Jednym z najważniejszych projektów Ministerstwa Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej na najbliższe lata jest pilotażowy program skrócenia czasu pracy. - Jego celem jest poprawa równowagi między życiem zawodowym a prywatnym, a także zwiększenie efektywności i dobrostanu pracowników. Pilotaż ma zweryfikować, czy krótszy tydzień pracy może rzeczywiście przynieść te korzyści bez negatywnego wpływu na funkcjonowanie firm - informuje ministerstwo.

Resort poinformował o za-

kończeniu rozpatrywania wniosków złożonych przez zainteresowane podmioty w ramach pilotażu skróconego czasu pracy. W efekcie wyłoniono 90 organizacji, które przez cały 2026 roku będą testowały i weryfikowały możliwość realnego skrócenia wymiaru pracy. I chociaż to o 20 podmiotów więcej niż pierwotnie zakładano to jednak i tak stanowi to niewiele ponad 4 proc. spośród wszystkich – 1994 – złożonych wniosków.

Dobór podmiotów był kryterialny, ponieważ często w projekcie biorą udział przedstawiciele administracji publicznej.

PUP Parczew przystąpił do projektu

Jednym z podmiotów, który ma realizować program skróconego czasu pracy, jest Powiatowy Urząd Pracy w Parczewie, a samorząd powiatu dostał na ten cel prawie 440 tysięcy zło-

tych.

Projekt obejmie 22 pracowników i potrwa 18 miesięcy.

- Dwa miesiące etap przygotowawczy (przygotowanie organizacyjne i technologiczne, obejmujące m.in. zakup systemu rejestracji czasu pracy (RCP), przeszkolenie personelu oraz opracowanie regulaminów, ankiet i procedur wewnętrznych).

- 12 miesięcy etap wdrożenia skróconego czasu pracy (zasadniczy okres testowania elastycznego czasu pracy w codziennym funkcjonowaniu urzędu połączony z bieżącym monitorowaniem).

- Cztery miesiące okres monitorowania efektów oraz ewaluacja końcowa (analiza i ewaluacja pilotażu, opracowanie rekomendacji oraz raport końcowy przy udziale firmy zewnętrznej).

W praktyce pracownicy będą pracować krócej za takie samo wynagrodzenie. Nie będą jednak pracować przez cztery dni w ty-

godniu, bo taką możliwość daje program. Do pracy będą przychodzić pięć razy w tygodniu, ale na krócej.

- Będzie to polegać na uelastycznieniu czasu pracy. W ciągu miesiąca mamy możliwość skrócenia czasu pracy o 10 proc. Na przykład jednego dnia pracownik może przyjść na godzinę 8 (czyli później – dop. aut.), a drugiego przychodzi normalnie, czyli na godz. 7.30. W ciągu miesiąca pracownik może wykorzystać dodatkowych 16 wolnych godzin. Urząd jest czynny normalnie - od godz. 7.30 do godz. 15.30, jeśli jednego pracownika nie ma, w pokoju musi być inny pracownik, z punktu widzenia mieszkańców nic się nie zmienia – mówi Kamila Olek, koordynator projektu w PUP Parczew.

Urząd kupił system do rejestracji czasu pracy. Program obejmie wszystkich pracowników, włącznie z panią, która jest sprzątaczką.

Grzegorz Rekiel

ŁUKÓW: Pijany znęcał się nad żoną i córkami. Wyzywał i groził, że spali dom



48-latek został zatrzymany!

Policjanci z Adamowa otrzymali zgłoszenie o poważnej awanturze w jednym z domów. Agresorem okazał się 48-latek, który fizycznie i psychicznie znęcał się nad żoną i córkami.

- W tym tygodniu policjanci z Adamowa zostali powiadomieni o awanturze domowej, którą wszczął 48-latek. Agresywny mężczyzna był pod działaniem alkoholu, bezpodstawnie oskarżał żonę

i córki o kradzież dokumentów i kluczyków do samochodu - informuje łukowska policja, która podjęła decyzję o zatrzymaniu mężczyzny.

Funkcjonariusze ustalili również, że od ponad roku 48-latek fizycznie i psychicznie znęcał się nad domownikami. Żonę i córki obrażał, wyzywał, wyganiał z domu, a nawet groził spaleniem go. Noc spędził w policyjnej celi, a gdy wytrzeźwiał, usłyszał zarzuty. W piątek sąd go aresztował.

Kacper Ciuksza

Ciężarne z nowotworami pod opieką specjalistów. Lubelski szpital z pierwszą taką poradnią w regionie

Poradnia Zdrowia Kobiety w Uniwersyteckim Szpitalu Klinicznym nr 1 w Lublinie będzie świadczyć specjalistyczne usługi w zakresie opieki nad pacjentkami w ciąży wysokiego ryzyka. Chodzi o kobiety, które ze względu na powikłania położnicze lub choroby współistniejące wymagają indywidualnego planu postępowania i ścisłego nadzoru.

Ważny krok

- To dla mnie zaszczyt i przyjemność powitać Państwa w dniu szczególnym dla naszej Kliniki Położnictwa i Patologii Ciąży, w dniu oficjalnego otwarcia poradni przyklinicznej „Zdrowia Kobiety”, która stanowi ważny krok w rozwoju nowoczesnej, kompleksowej opieki nad kobietą w ciąży, jak i poza nią - takimi



Poradnię otwarto 22 stycznia w USK nr 1, który mieści się przy ul. Staszica

słowa rozpoczęła uroczystość dr hab. n.med. Adrianna Kondracka, prof. Uniwersytetu Medycznego i kierowniczka Kliniki. - Powodem do dumy jest fakt, że jako pierwsza poradnia

w województwie oferujemy kompleksową opiekę nad pacjentkami ciężarnymi z chorobą nowotworową - zarówno w trakcie aktywnego leczenia onkologicznego, jak i po jego zakończeniu, a także

w przypadku ciąży współistniejącej z przebytą chorobą nowotworową. To odpowiedź na realne potrzeby pacjentek, które coraz częściej łączą macierzyństwo z historią chorób przewlekłych i on-

kologicznych - podkreślała.

Poradnia będzie również miejscem przygotowania kobiet z chorobami współistniejącymi do planowanej ciąży, czyli tzw. prehabilitacji. To etap kluczowy dla bezpieczeństwa przyszłej matki i dziecka, a wciąż niedostatecznie rozwinięty w standardowej opiece zdrowotnej.

Do tego zapewniona zostanie również opieka nad pacjentkami po porodzie, m.in. w przypadku pacjentek z zaburzeniami statyki narządu rodowego oraz innymi powikłaniami okresu poporodowego. Poradnia oferuje diagnostykę, leczenie oraz wsparcie w powrocie do pełnej sprawności i jakości życia.

Poradnię otwarto 22 stycznia w USK nr 1, który mieści się przy ul. Staszica.

Joanna Niecko

Mniejsze ryzyko nawrotu nowotworu. Nowy sprzęt w lubelskim szpitalu

LUBLIN: W Uniwersyteckim Szpitalu Klinicznym nr 1 w Lublinie działa już system do brachyterapii HDR.

Do czego służy system?

- System ten poszerza zakres dotychczas wykonywanych w naszym Szpitalu usług w zakresie radioterapii. Brachyterapia w leczeniu pacjentek z rakiem szyjki macicy lub rakiem trzonu macicy jest często stosowanym leczeniem uzupełniającym, po zabiegu operacyjnym, którego celem jest zmniejszenie ryzyka nawrotu nowotworu - informuje szpital.

Umowa z firmą Elekta opiewała na kwotę ok. 9,2 mln zł, w tym koszt sprzętu to ok. 8,6 mln. Sprzęt został sfinansowany ze środków Krajowego Planu Odbudowy i Zwiększania Odporności (KPO) oraz z wkładu własnego Szpitala.

Joanna Niecko

Porodówka z ul. Lubartowskiej przeprowadza się do szpitala przy al. Kraśnickiej. „Odnótowujemy drastyczny spadek urodzeń”

LUBLIN: Z początkiem maja z ul. Lubartowskiej do szpitala przy al. Kraśnickiej zostanie przeniesiona porodówka.

Wojewódzki Szpital Specjalistyczny im. Stefana Kardynała Wyszyńskiego przy al. Kraśnickiej w Lublinie - jak wynika z danych Urzędu Marszałkowskiego Województwa Lubelskiego - jest najbardziej zadłużonym szpitalem podlegającym Samorządowi Województwa Lubelskiego. Zobowiązania wynoszą ponad 922 mln zł. Placówka opracowała program naprawczy, który został zatwierdzony przez Województwo Lubelskie.

W programie wskazano m.in.: integrację oddziałów

ginekologii, położnictwa i patologii ciąży oraz neonatologii - przeniesienie z ul. Lubartowskiej na al. Kraśnicką,

Likwidacji nie będzie

Jak wyjaśnia dyrektor szpitala - Piotr Matej - planowane jest połączenie Oddziału Położniczego z Oddziałem Patologii Ciąży i Oddziału Noworodków i Wcześnieaków mieszczących się przy ul. Lubartowskiej 81 z Oddziałami jednoimiennymi funkcjonującymi przy al. Kraśnickiej 100, tj.: z Oddziałem Ginekologii i Położnictwa z Izłą Przyjęć oraz Oddziałem Neonatologii, Patologii i Intensywnej Terapii Noworodka. Nastąpi to 1 maja br.

Spadek urodzeń, pracownicy i koszty

- Od pewnego czasu odnotowujemy drastyczny spadek urodzeń, przykładowo w roku 2022 w Oddziale przy ul. Lubartowskiej odbyły się 1152 porody, a w 2025 roku już tylko 596. Jednocześnie minimalne warunki wymagane do zapewnienia realizacji umowy z Narodowym Funduszem Zdrowia w tym okresie nie uległy zmianie (np. nie ma możliwości zmniejszenia zatrudnionego personelu z uwagi na mniejsze zapotrzebowanie na świadczenia zdrowotne tego rodzaju, co przekłada się na koszty utrzymania Oddziału, pomimo zdecydowanie dużo mniejszej ilości udzielanych

świadczeń zdrowotnych. Co więcej, koszty rosną, gdyż Szpital zobowiązany jest do realizacji podwyżek wynagrodzeń personelu medycznego, za którymi niestety, ale nie idą celowane środki pieniężne) - przekazał nam Piotr Matej.

Co z pomieszczeniami?

Natomiast zwolnione pomieszczenia przy ul. Lubartowskiej 81 w całości zostaną przeznaczone na realizację świadczeń zdrowotnych finansowanych ze środków publicznych.

- Nasze analizy pokazują konieczność zwiększenia dostępności do świadczeń o charakterze zabiegowym, dlatego zostanie utworzony Zabiegowy

Oddział Leczenia Planowego. Podstawowym założeniem jego utworzenia jest zwiększenie dostępności do planowego leczenia zabiegowego i maksymalne skrócenie czasu pobytu w szpitalu. Oddział będzie dysponował 34 łóżkami i trzema salami operacyjnymi, co zapewni stabilne funkcjonowanie założeń systemu kolejek oraz zabezpieczy potrzeby pacjentów planowych. Pozwoli to na skrócenie okresu oczekiwania na zabiegi planowe, typu chirurgicznego, laryngologicznego, ginekologicznego, czy urologicznego. Ponadto na ul. Lubartowską zostanie przeniesiony Oddział Medycyny Paliatywnej z dotychczasowej lokalizacji przy ul. Biernackiego 9, co pozwoli w naszej

ocenie polepszyć warunki dla pacjentów tego oddziału - informuje dyrektor.

Do tego funkcjonowanie dotychczasowych poradni specjalistycznych przy ul. Lubartowskiej 81 zostaje nie tylko utrzymane w dotychczasowych zakresach, ale dyrekcja zamierza sukcesywnie rozwijać pakiet świadczonych usług medycznych w zakresie ambulatoryjnej opieki specjalistycznej. W szczególności chodzi o poradnie: chirurgii ogólnej, chirurgii urazowo-ortopedycznej, urologicznej, otolaryngologicznej, zapewniające kompleksową opiekę medyczną pacjentom korzystającym z leczenia w danej lokalizacji Szpitala.

Joanna Niecko

150 milionów złotych na modernizację trasy nad jeziora

Kluczowa inwestycja dla turystyki i mieszkańców regionu ma zostać zrealizowana w ciągu dwóch lat.

Pojawiła się długo wyczekiwana informacja, która poprawi podróżowanie na Pojezierze Łęczyńsko-Włodawskie. Marszałek Województwa Lubelskiego Jarosław Stawiarski potwierdził, że w budżecie województwa na 2026 rok zabezpieczono rekordowe środki na dokończenie modernizacji drogi wojewódzkiej nr 820. Inwestycja, której

wartość szacuje się na około 150 milionów złotych, obejmie kluczowy odcinek łączący Dąbrowę z Sosnowicą. To domknięcie strategicznego szlaku komunikacyjnego, który od lat stanowił wąskie gardło dla tysięcy turystów i lokalnych kierowców.

Planowane prace stanowią kontynuację wielkiego projektu, którego pierwszy etap zakończono w 2024 roku. Wówczas, kosztem niemal 87 milionów złotych, przebudowano ponad dziesięciokilometrowy odcinek trasy od Łęcznej do miejscowości Dąbrowa. Tamta inwestycja,

wsparta środkami z Rządowego Funduszu Polski Ład, przyniosła całkowicie nową jakość podróżowania, obejmując budowę trzech rond, nowoczesnego mostu na Kanale Wieprz-Krzna oraz ścieżek rowerowych i chodników. Teraz przyszedł czas na drugi, znacznie trudniejszy i bardziej kosztowny etap, który ma potrwać dwa lata.

Modernizacja trasy do Sosnowicy to nie tylko poprawa komfortu jazdy po zniszczonej nawierzchni, ale przede wszystkim ogromny impuls rozwojowy dla wschodniej części województwa.

Projekt zakłada budowę pełnej infrastruktury towarzyszącej, w tym kontynuację bezpiecznej ścieżki rowerowej, co otwiera nowe perspektywy dla turystyki aktywnej w regionie. Dzięki tej inwestycji nowa, szeroka i bezpieczna droga połączy Łęczną bezpośrednio z najpopularniejszymi kąpieliskami Pojezierza, ułatwiając codzienne dojazdy mieszkańcom gmin położonych wzdłuż tego szlaku.

- Bardzo cieszy mnie ta decyzja. O realizację tej inwestycji zabiegałem jeszcze jako radny wojewódzki. W pewnym momencie

jej losy stały się niepewne, gdy środki zostały przesunięte na obwodnicę Kraśnika, ale marszałek Jarosław Stawiarski obiecał mi wówczas, że projekt ten zostanie sfinalizowany. Dziś mogę z satysfakcją powiedzieć marszałek dotrzymał słowa - mówi poseł Krzysztof Bojarski. - Teraz naszym kolejnym celem jest droga Łęczna - Spiczyn. Z moich informacji wynika, że inwestycja ta cieszy się dużym zainteresowaniem Urzędu Marszałkowskiego. Liczę na to, że w najbliższym czasie usłyszymy kolejne dobre wiadomości. Realizacja

tego odcinka pozwoliłaby nam w zasadzie zamknąć temat modernizacji dróg wojewódzkich w powiecie łęczyńskim - dodaje poseł.

Realizacja trasy w standardzie, jaki znamy już z odcinka pod Łęczną, sprawi, że Pojezierze Łęczyńsko-Włodawskie stanie się jeszcze atrakcyjniejszym celem weekendowych i wakacyjnych wyjazdów.

Dla mieszkańców powiatu łęczyńskiego i parczewskiego oznacza to koniec z uciążliwymi wyrwaniami i wąskimi poboczeniami.

Grzegorz Kuczyński

REG

ŚRODA 4 Lutego

TVP 1 7.00 Msza święta na Jasnej Górze 7.30 Rodzina (nie od) święta 8.00 Serwis Info 8.20 Zaraz wracam (77) 9.00 Ranczo (76) 10.00 Komisarz Alex (89) 11.00 Ojciec Mateusz (64) 12.00 Serwis Info 12.10 Agrobiznes, Agropogoda 12.35 Rok w ogrodzie extra 12.50 Życie z diablami 14.00 Wichrowe wzgórze (352) – serial obyczaj. Turcja 2024 15.00 Serwis Info – magazyn 15.15 Reporterzy – magazyn 15.35 Gra słów. Krzyżówka – teleturniej 16.05 Dziedzictwo (824) – serial obyczaj. Turcja 17.00 Teleexpress 17.30 Jaka to melodia? 18.10 Klan (4648) – telenowela Polska 18.45 Akacyjowa 38 (801) – serial obyczaj. Hiszpania 19.30 19.30 19.55 Pytanie dnia 20.30 Zaraz wracam (78) – serial obyczaj. Polska 21.10 Pierwszy strzał ★ ★ – film sensacyjny USA/Kanada/W. Bryt. 2017 Reż. Steven C. Miller, wyk. Hayden Christensen, Bruce Willis, Megan Leonard 23.00 Złoto dezertarów ★ ★ ★ – komedia Polska 1998 Reż. Janusz Majewski, wyk. Marek Kondrat, Bogusław Linda, Wiktor Zborowski 1.05 Wykrywacz kłamstw 1.30 Czas patriotów – film sensa- ★ ★ ★ cyjny USA 1992 3.35 Magazyn Ekspresu Reporterów	TVP 2 5.25 M jak miłość (1686) 6.20 Pożyteczni.pl 6.50 Barwy szczęścia (3308) 7.30 Pytanie na śniadanie 11.40 Słowa od serca 11.55 Gwiazdorska kuchnia Ani – magazyn 12.30 Koło fortuny – teleturniej 13.15 Panna młoda (13) – serial obyczaj. Turcja 14.05 Va banque – teleturniej 14.35 Na sygnale (834) – serial obyczaj. Polska 2026 15.05 La Promesa – pałac tajemnic (321) – telenowela Hiszpania 16.00 Koło fortuny – teleturniej 16.35 Familiada – teleturniej 17.20 Panna młoda (14) – serial obyczaj. Turcja 18.15 Va banque – teleturniej 18.50 Jeden z dziesięciu – teleturniej 19.25 Barwy szczęścia (3308, 3309) – serial Polska 20.40 Przepis dnia – magazyn 20.55 Na dobre i na złe (979) – serial obyczaj. Polska 21.55 Na sygnale (836, 837) – serial obyczaj. Polska 22.50 Słowa od serca 22.55 Peaky Blinders (27) – serial gangsterski W. Bryt. 0.00 Żona do podziału – komedia ★ ★ Belgia/Francja 2015 Reż. Florent-Emilio Siri 1.30 Davos. Wojna szpiegów (3) – serial krym. 2.20 Co się kryje pod katedrą Notre-Dame? – film doku- mentalny Francja 2024 3.15 Akacyjowa 38 – serial oby- czaj. Hiszpania 4.25 Na dobre i na złe – serial obyczaj. Polska 2026	Polsat 5.25 Telezakupy TV Okazje – pro- gram reklamowy 6.00 Nowy dzień – magazyn 8.30 Malanowski i Part- nerzy – serial fabularno-dokumen- talny Polska 2010 9.30 Trudne sprawy – serial fabularno-dokumentalny 11.35 Gliniarze – serial fabularno- -dokumentalny 14.40 Dlaczego ja? (1438) – serial fabularno-dokumen- talny Polska 2025 15.50 Wydarzenia 16.15 Pogoda 16.20 Interwencja – magazyn 16.30 Na ratunek 112 (918) 17.00 Gliniarze (1079) 18.00 Pierwsza miłość (4147) – serial Polska 18.50 Wydarzenia 19.15 Gość „Wydarzeń” 19.55 Jeszcze większe dzieci ★ ★ – komedia USA 2013 Reż. Dennis Dugan, wyk. Adam Sandler, Chris Rock, David Spade Lenny po latach postanawia wrócić w rodzinne strony, gdyż tęskni za kolegami z młodości. Początkowy entu- zjizm ustępuje miejsca prze- rażeniu. Lenny nie spodziewa się, że jego koledzy są aż tak szaleni. 22.05 Ted 2 – komedia USA 2015 ★ ★ ★ Reż. Seth MacFarlane, wyk. Mark Wahlberg, Seth MacFarlane, Amanda Seyfried 0.40 Kolejny film o Boracie ★ ★ ★ – komedia USA 2020 Reż. Jason Woliner 2.50 Nasz nowy dom 3.55 Kabaretowa Ekstraklasa 4.40 Disco gramy!	TVN 5.35 Uwaga! 5.50 Ukryta prawda – serial fabularno-dokumentalny 6.45 Kuchenne rewolucje: Bartoszyce – Go- ścinna/Piwem Podlane – reality show Polska 2022 7.45 Dzień Dobry TVN 11.25 Kuchenne rewolucje: „Zajazd w Strażnicy”, Ujsoły – reality show Pol- ska 2017 13.35 Ukryta prawda (1619- 1621) – serial fabularno-dokumentalny Polska 2024 16.50 Detektywi (221) 17.55 Detektywi (222) Do Anny Potaczek i Macieja Dębosza zgłasza się zanie- pokojona kobieta, której mąż zaginął. Detektywi ustalają, że jego telefon w dniu zagi- nięcia logował się w okolicy domu nad rzeką. 19.00 Fakty 19.55 Uwaga! – magazyn 20.10 Doradca smaku 20.15 Na Wspólnej (4157) – serial Polska 20.55 Kobieta-Kot ★ ★ ★ – film sensacyjny USA 2004 Reż. Pitof, wyk. Halle Berry, Benjamin Bratt, Sharon Stone Patience podsłuchuje rozmowę nieprzeznaczoną dla jej uszu. Po czym ginie. Odradza się, ale nie jest już tą samą Patience. Rodzi się jej druga natura – kobiety kota, która ostrzy pazury i wyrusza na polowanie, by wyrównać rachunki. 23.10 Nieobecni (9, 10) – serial krym. Polska 1.00 Kuchenne rewolucje 2.00 Szpital św. Anny (23) 3.00 Uwaga! – magazyn	TVN 7 6.50 Szkoła 8.45 Ukryta prawda 11.55 W-11 Wydział Śledczy 14.00 Detektywi 15.00 Sędzia Anna Maria Wesołowska 16.00 Sąd rodzinny 17.00 Tajemnice miłości 18.00 Zagadki losu 19.00 Ukryta prawda 20.00 ★ ★ ★ List w butelce – melodramat USA 1999, reż. Luis Mandoki, wyk. Kevin Costner 22.50 ★ ★ ★ Morze Północne w ogniu – film sens. Norwegia 2021, reż. John Andreas Andersen, wyk. Kristine Kujath Thorp 1.00 ★ ★ ★ Uwol- nić orkę – film przygod. USA/Fr./Meksyk 1993r 3.20 Pogromcy chaosu 6.50 Szkoła 8.45 Ukryta prawda 11.55 W-11 Wydział Śledczy 14.00 Detektywi 15.00 Sędzia Anna Maria Wesołowska 16.00 Sąd rodzinny 17.00 Tajemnice miłości 18.00 Zagadki losu 19.00 Ukryta prawda 20.00 ★ ★ ★ List w butelce – melodramat USA 1999, reż. Luis Mandoki, wyk. Kevin Costner 22.50 ★ ★ ★ Morze Północne w ogniu – film sens. Norwegia 2021, reż. John Andreas Andersen, wyk. Kristine Kujath Thorp 1.00 ★ ★ ★ Uwol- nić orkę – film przygod. USA/Fr./Meksyk 1993r 3.20 Pogromcy chaosu	TV 4 6.00 Strażnik Teksasu (15, 16) 7.55 Bo- gaty dom – biedny dom 8.55 Policjantki i policjanci (292, 293) 10.55 Na ratunek 112 11.55 Trudne sprawy 14.55 Ktoś tu kłamie? 15.55 Łowcy skarbów. Kto da więcej – reality show 18.00 Policjantki i policjanci (1352, 1353) 20.00 Uroczysko (181, 182) 21.00 Sprawiedliwi – wydział kryminalny (974) – serial krym. Polska 22.05 Sprawiedliwi. Trójmiasto (91) – serial krym. Polska 23.05 ★ ★ ★ Under- world: Wojny Krwi – film sens. USA 2016 1.00 Love Island. Wyspa miłości 6.00 Strażnik Teksasu (15, 16) 7.55 Bo- gaty dom – biedny dom 8.55 Policjantki i policjanci (292, 293) 10.55 Na ratunek 112 11.55 Trudne sprawy 14.55 Ktoś tu kłamie? 15.55 Łowcy skarbów. Kto da więcej – reality show 18.00 Policjantki i policjanci (1352, 1353) 20.00 Uroczysko (181, 182) 21.00 Sprawiedliwi – wydział kryminalny (974) – serial krym. Polska 22.05 Sprawiedliwi. Trójmiasto (91) – serial krym. Polska 23.05 ★ ★ ★ Under- world: Wojny Krwi – film sens. USA 2016 1.00 Love Island. Wyspa miłości
TVP Kultura 10.00 ★ ★ ★ ★ Siekierezada – film Polska 1985 11.35 Fabryka czasu 12.40 ★ ★ ★ Dzień czwarty – film wojenny Polska 1984 14.05 Mysterium Tremendum 14.25 Rzecz Polska 14.45 Studio Kultura –niedziela z... 15.40 ★ ★ ★ ABC miłości – kom. Polska 1935 17.10 Ogniem i mieczem (2) 18.10 Którędy po sztukę 18.30 Informacje kulta- ralne 18.55 Reżyserzy 19.45 WTEM 20.00 ★ ★ ★ ★ Sonata – dr. Pol. 2022 22.10 Scena alternatywna 22.45 ★ ★ ★ Jutro nie umiera nigdy – film sens. W. Bryt./USA/Hiszp. 1997	TV Trwam 11.10 Mateczniki polskości 11.25 Jestem mamą 12.20 Prymas Stefan Wyszyński 13.00 Dom w serce wpisany 13.30 Msza święta 14.30 O. Rafał, kto go nie zna? 15.00 Testament miłości Jana Pawła II w Elku 16.10 Na zdrowie 16.30 Orędowniczka w codzienności 17.00 Po stronie prawdy 18.15 Rozmowy niedokończone 19.30 Bóg z nami – film anim. USA 2016 20.00 Infor- macje 20.20 Różaniec 21.00 Apel Jasno- górski 21.40 Polski punkt widzenia 22.00 Przetrawiliśmy 22.30 Jestem tylko woźnym				
TVP Sport 8.35 Hokej na lodzie: NHL: Philadelphia Flyers – Washington Capitals 10.45 Pel- nosprawni 11.15 Lekkoatletyka: Mityng ha- lowy Gorzów Jump Festival 13.10 Sylwetki olimpijskie 13.30 Piłka nożna: Liga hiszp. kobiet: FC Barcelona Femení – Sevilla FC 15.35 Magazyn Betclic 1. Ligi 16.55 (L) Futsal: ME na Litwie i Łotwie oraz w Słowe- nii: 1. półfinał w Lublanie 18.55 (L) Kolar- stwo torowe: ME w Konyi 20.25 (L) Futsal: ME na Litwie i Łotwie oraz w Słowenii: 2. półfinał w Lublanie 22.30 Sportowy wieczór	TV Puls 6.00 Nash Bridges (65, 66) 8.00 Kobra – oddział specjalny (5, 6) 10.00 Nie igraj z aniołem (9, 10) 11.55 Wspaniałe stulecie (29, 30) 13.50 Lombard. Życie pod zastaw (445, 446) – serial obyczaj. Polska 15.50 Ranczo (75, 76) – serial kom. Polska 18.00 Lombard. Życie pod zastaw (933, 934) – serial obyczaj. Polska 20.00 ★ ★ ★ Furioza – film sens. Polska 2021 23.00 ★ ★ ★ Mój dług – dramat Polska 2022 1.00 ★ ★ Zwierciadło – thriller USA/Kan. 2018 3.05 Dzielnica strachu (387)				

★ ★ ★ ★ ★ koniecznie ★ ★ ★ ★ ★ zdecydowanie tak ★ ★ ★ możesz ★ ★ nie musisz ★ zdecydowanie nie (L) na żywo (L) stacje dostępne w naziemnej telewizji cyfrowej

CZWARTEK 5 Lutego

TVP 1 7.00 Msza święta na Jasnej Górze 7.30 Dobre historie 8.00 Serwis Info 8.20 Zaraz wracam (78) 9.00 Ranczo (77) 10.00 Komisarz Alex (90) 11.00 Ojciec Mateusz (65) 12.00 Serwis Info 12.10 Agrobiznes, Agropogoda 12.40 Rok w ogrodzie extra 12.55 Lodowe królestwo pantery śnieżnej 14.00 Wichrowe wzgórze (353) – serial obyczaj. Turcja 2024 15.00 Serwis Info – magazyn 15.15 Reporterzy – magazyn 15.35 Gra słów. Krzyżówka – teleturniej 16.05 Dziedzictwo (825) – serial obyczaj. Turcja 17.00 Teleexpress 17.30 Jaka to melodia? 18.10 Klan (4649) – telenowela Polska 18.45 Akacyjowa 38 (802) – serial obyczaj. Hiszpania 19.30 19.30 19.55 Pytanie dnia 20.30 Zaraz wracam (79) – serial obyczaj. Polska 21.10 Ojciec Mateusz (436) Do miasta przybywa słynna psycholożka, która spotyka się z bratem, duchownym. Ich konflikt eskaluje po nieudanym spotkaniu, a wkrótce kobieta staje się ofiarą próby zabójstwa. 22.10 Sprawa dla reportera – cykl reportaży 23.10 Cena sukcesu – film dokumentalny Polska 2026 0.15 Wykrywacz kłamstw 0.40 Sicario – film sensacyjny ★ ★ ★ ★ USA/Mek./Hongkong 2015 2.55 Sprawa dla reportera	TVP 2 5.25 M jak miłość (1687) 6.15 Operacja zdrowie 6.50 Barwy szczęścia (3309) 7.30 Pytanie na śniadanie 11.45 Słowa od serca 12.00 20 x 20 Lat TVP Kultura – rozmowa Polska 2025 12.30 Koło fortuny – teleturniej 13.15 Panna młoda (14) – serial obyczaj. Turcja 14.05 Va banque – teleturniej 14.35 Na sygnale (835) – serial obyczaj. Polska 2026 15.05 La Promesa – pałac tajemnic (322) – telenowela Hiszpania 16.00 Koło fortuny – teleturniej 16.35 Familiada – teleturniej 17.20 Panna młoda (15) – serial obyczaj. Turcja 18.15 Va banque – teleturniej 18.50 Jeden z dziesięciu – teleturniej 19.25 Barwy szczęścia (3309, 3310) – serial Polska 20.45 Tak to leciało! – teleturniej 21.45 Labirynt ★ ★ ★ ★ – thriller USA 2013 Reż. Denis Villeneuve, wyk. Hugh Jackman, Jake Gyllenhaal, Viola Davis Główny wątek skupia się wokół porwania dwóch dziewczynek. W Święto Dziękczynienia dochodzi do tragedii, która na zawsze odmieni życie bohaterów filmu, zaprzysiężonych rodzin. 0.30 Morderstwa w Arbois ★ ★ ★ – film kryminalny Francja 2024 2.05 Lepsza połowa (23) 2.45 Kruk. Czorny Woron nie śpi (6) – serial krym. 3.50 Rodzinka.pl – serial kom.	Polsat 5.25 Telezakupy TV Okazje – program reklamowy 6.00 Nowy dzień – magazyn 8.30 Malanowski i Partnerzy – serial fabularno-dokumentalny Polska 2010 9.30 Trudne sprawy – serial fabularno-dokumentalny Polska 2022 11.35 Gliniarze – serial fabularno-dokumentalny 14.40 Dlaczego ja? (1439) – serial fabularno-dokumentalny Polska 2025 15.50 Wydarzenia 16.15 Pogoda 16.20 Interwencja – magazyn 16.30 Na ratunek 112 (919) – serial fabularno-dokumentalny 17.00 Gliniarze (1080) – serial fabularno-dokumentalny Polska 18.00 Pierwsza miłość (4148) – serial Polska 18.50 Wydarzenia 19.15 Gość „Wydarzeń” 19.55 Inna kobieta – komedia ★ ★ ★ romantyczna USA 2014 Reż. Nick Cassavetes, wyk. Cameron Diaz, Nikolaj Coster-Waldau, Leslie Mann Nowojorska prawniczka robi niespodziankę ukochanemu – odwiedza go w domu. Drzwi otwiera jego żona. Jest zszokowana zdradą męża. Kobiety postanawiają dokonać zemsty. Pomaga im kolejna kochanka. 22.15 Władcy umysłów ★ ★ ★ – film sf USA 2011 Reż. George Nolfi, wyk. Matt Damon, Emily Blunt, Terence Stamp 0.25 Zakochani – komedia romantyczna Polska 2000 3.00 Nasz nowy dom 4.35 Disco gramy!	TVN 5.35 Uwaga! – magazyn reporterów 5.50 Ukryta prawda – serial fabularno-dokumentalny Polska 2023 6.45 Kuchenne rewolucje: Kudowa-Zdrój – Szmaragdowa/Ghivino i Śpiew 7.45 Dzień Dobry TVN 11.25 Kuchenne rewolucje: Restauracja „Szafran”, Łódź 13.35 Ukryta prawda (1622-1624) – serial fabularno-dokumentalny Polska 2024 16.50 Detektywi (223, 224) Detektywi Nowacki i Drawicz rozpoczynają poszukiwania szesnastoletniej Kai Lesickiej. Podczas rozmowy z rodzicami dziewczyny w ich domu pewien chłopak włamuje się do jej pokoju. 19.00 Fakty 19.55 Uwaga! – magazyn 20.10 Doradca smaku 20.15 Na Wspólnej (4158) – serial Polska 20.55 Kuchenne rewolucje: Cieszyń – EkoTradycja – reality show 22.05 Ślodki listopad ★ ★ ★ – melodramat USA 2001 Reż. Pat O'Connor, wyk. Keanu Reeves, Charlize Theron, Jason Isaacs Nelson nie widzi świata poza pracą. Aż do dnia, w którym podczas testu na prawo jazdy poznaje Sarę. Kobieta nie zdaje przez niego egzaminu. Żąda, by Nelson w ramach zadośćuczynienia został jej kierowcą i spędził z nią miesiąc jako jej chłopak. 0.30 Śmiertelna wylicznaka ★ ★ ★ – thriller USA 2002	TVN 7 6.50 Szkoła 8.45 Ukryta prawda 11.55 W-11 Wydział Śledczy 14.00 Detektywi 15.00 Sędzia Anna Maria Wesołowska 16.00 Sąd rodzinny 17.00 Tajemnice miłości 18.00 Zagadki losu 19.00 Ukryta prawda 20.00 ★ ★ ★ ★ W nowym zwierciadle: Wakacje – komedia USA 2015, reż. John Francis Daley, Jonathan Goldstein, wyk. Ed Helms 22.15 ★ ★ ★ ★ Równi goście – komedia sens. USA 2016, reż. Shane Black, wyk. Russell Crowe 0.40 ★ ★ ★ Tarzan: Legenda – film przygod. USA/Austria/Kan./W. Bryt./Australia 2016 3.00 Żyjąc z potworem 4.00 Fachowcy 6.50 Szkoła 8.45 Ukryta prawda 11.55 W-11 Wydział Śledczy 14.00 Detektywi 15.00 Sędzia Anna Maria Wesołowska 16.00 Sąd rodzinny 17.00 Tajemnice miłości 18.00 Zagadki losu 19.00 Ukryta prawda 20.00 ★ ★ ★ ★ W nowym zwierciadle: Wakacje – komedia USA 2015, reż. John Francis Daley, Jonathan Goldstein, wyk. Ed Helms 22.15 ★ ★ ★ ★ Równi goście – komedia sens. USA 2016, reż. Shane Black, wyk. Russell Crowe 0.40 ★ ★ ★ Tarzan: Legenda – film przygod. USA/Austria/Kan./W. Bryt./Australia 2016 3.00 Żyjąc z potworem 4.00 Fachowcy	TV 4 6.00 Strażnik Teksasu (17, 18) 7.55 Bogaty dom – biedny dom 8.55 Policjantki i policjanci (294, 295) 10.55 Na ratunek 112 11.55 Trudne sprawy 14.55 Ktoś tu kłamie? 15.55 Łowcy skarbów. Kto da więcej – reality show 18.00 Policjantki i policjanci (1353, 1354) 20.00 Uroczysko (183, 184) – serial krym. Polska 21.00 Sprawiedliwi – wydział kryminalny (975) 22.00 Sprawiedliwi. Trójmiasto (92) 23.05 ★ ★ ★ ★ Nieśmiertelnie – film fantasy W. Bryt./USA 1986, reż. Russell Mulcahy, wyk. Christopher Lambert 1.30 Love Island. Wyspa miłości 6.00 Strażnik Teksasu (17, 18) 7.55 Bogaty dom – biedny dom 8.55 Policjantki i policjanci (294, 295) 10.55 Na ratunek 112 11.55 Trudne sprawy 14.55 Ktoś tu kłamie? 15.55 Łowcy skarbów. Kto da więcej – reality show 18.00 Policjantki i policjanci (1353, 1354) 20.00 Uroczysko (183, 184) – serial krym. Polska 21.00 Sprawiedliwi – wydział kryminalny (975) 22.00 Sprawiedliwi. Trójmiasto (92) 23.05 ★ ★ ★ ★ Nieśmiertelnie – film fantasy W. Bryt./USA 1986, reż. Russell Mulcahy, wyk. Christopher Lambert 1.30 Love Island. Wyspa miłości
TVP Kultura 810.00 ★ ★ ★ ABC miłości – komedia Polska 1935 11.35 Reżyserzy 12.30 ★ ★ ★ ★ Dekalog (2) – dr. Polska/Niemcy 1990 13.45 Rozmowy (nie)wygodne 14.20 Informacje kulturalne 14.50 ★ ★ ★ Weiser – dramat Fr./Polska/Szwajc./Niemcy/Dania 2001 16.40 Ogniem i mieczem (3) 17.45 Mody Polskie 18.25 Niepojęte 18.40 Rosa Bonheur, portrecistka natury 20.00 ★ ★ ★ ★ Podróż Felicji – dramat Kan./W. Bryt. 1999, reż. Atom Egoyan, wyk. Arsinée Khanjian 22.05 Moje życie w Rolling Stonesach	TV Trwam 12.20 Wykłady z kongresu: Katolicy a tożsamość Europy 13.05 Mateczniki polskości 13.30 Msza święta 14.30 Zawód: prymas Polski 15.20 Ona nigdy nie była sama – Czcigodna Sługa Boża Matka Teresa Kierocińska 16.10 Z wędką nad wodę... 16.35 Sól Ziemi 17.00 Modlitwa w Sanktuarium św. Józefa w Kaliszu 19.30 Każdy maluch to potrafi 19.45 Modlitwa z udziałem dzieci 20.00 Informacje 20.20 Różaniec 21.00 Apel Jasnogórski 21.40 Polski punkt widzenia 22.00 Głos serca (94) 22.45 Zniewolenie				
TVP Sport 8.35 ZIO Soczi 2014: Skoki narciarskie 10.45 Sylwetki olimpijskie – Mediolan-Cortina 2026 11.05 Olimpijskie sukcesy Justyny Kowalczyk 13.05 Sylwetki olimpijskie – Mediolan-Cortina 2026 13.25 (L) Kolarstwo torowe: ME w Konyi 16.20 Sylwetki olimpijskie 16.40 ZIO Pekin 2022: Skoki narciarskie 18.40 Sylwetki olimpijskie 19.00 ZIO Mediolan-Cortina d'Ampezzo 2026 20.25 (L) Piłka wodna: ME mężczyzn: Finał 22.00 Sportowy wieczór 23.00 Kolarstwo torowe: ME w Konyi	TV Puls 6.00 Nash Bridges (66, 67) 8.00 Kobra – oddział specjalny (6, 7) 10.00 Nie igraj z aniołem (11, 12) 11.55 Wspaniałe stulecie (30, 31) 13.50 Lombard. Życie pod zastaw (447, 448) 15.50 Ranczo (76, 77) 18.00 Lombard. Życie pod zastaw (934, 935) 20.00 ★ ★ Straszny film 4 – komedia USA 2006 21.25 ★ ★ Elik sir młodości – komedia W. Bryt./USA 2024 23.25 ★ ★ Kamufflaj – film akcji USA/Kan. 2001 1.25 Dzielnica strachu (413) 2.25 Lombard. Życie pod zastaw (929)				

★ ★ ★ ★ ★ koniecznie ★ ★ ★ ★ ★ zdecydowanie tak ★ ★ ★ możesz ★ ★ nie musisz ★ zdecydowanie nie (L) na żywo (L) stacje dostępne w naziemnej telewizji cyfrowej

Twoje ogłoszenie ukaże się na tym terenie

» Punkty ogłoszeń blisko Ciebie



- POWIAT ŁUKOWSKI**
Łuków

 - Redakcja
ul. Kwiatkowskiego 5
 - Ubezpieczenia Jakar, Iwona
Zaniewicz, ul. Staropijarska 2A
 - Serwis komputerowy, os. Unitów
Podlaskich 17 (piwnica sklepu
Stokrotka)
 - Ubezpieczenia Marek Małkiński, al.
Tadeusza Kościuszki 29 A
 - Punkt Kurierski PAKERSI
ul. Browarna 35/1, Łuków

Wojcieszków

 - Sklep Wielobranżowy i Kwiaty
Iwona Burdach, Pl. Próchniewicza 5

Trzebieszów

 - Sklep Agrotop Jerzy Piłdowski,
Trzebieszów Drugi 45

Serokomla

 - Części Samochodowe Sławomir
Sobiecki ul. Kleeberga 37

POWIAT RADZYŃSKI
Radzyń:

 - Redakcja Plac Wolności 11
 - Ubezpieczenia Krzysztof Hryciuk,
ul. Dąbrowskiego 15
 - Brylancik ul. Ostrowiecka 20
 - Ubezpieczenia Pogoda
ul. Ostrowiecka 17

Wohyń

 - Kwiaciarnia Barbara Podgajna
ul. Średnia 28
- POWIAT PARCZEWSKI**
Parczew

 - Ubezpieczenia i Nieruchomości
Edward Ochnik, ul. Nowa 8
 - PH Ola Anna Abramiuk
ul. Kolejowa 1

Milanów

 - Lewiatan ul. Szkolna 20

Sosnowica

 - Groszek Jarosław Mazurek
ul. Wojska Polskiego 87

POWIAT LUBARTOWSKI
Lubartów

 - Redakcja ul. Ks. Szulca 1
 - Lombrard Karat ul. Lubelska 33

Kamionka

 - Sklep Karolina ul. Lubartowska 12

Ostrów Lubelski

 - Witex Witold Barszcz ul. Żabia 2

Ostrówek

 - Sklep Korona, Ostrówek Kolonia 12

Kock

 - Ubezpieczenia Tomasz
Przeworski, ul. Piłsudskiego 17
(obok Stokrotki)
 - Ubezpieczenia Tomasz
Przeworski, ul. Kleeberga 10
(obok Biedronki)

Jeziorzany

 - Dom Handlowy Anna Blicharz
ul. Rynek 24

Michów

 - Komis Bogusława Staniak
ul. Rynek I 21
- POWIAT ŁĘCZYŃSKI**
ŁĘCZNA

 - BIURO UBEZPIECZEŃ - ZOFIA OSAK,
ul. Targowa 14

Cyców

 - Ubezpieczenia Kamila Bednaruk-
Sadlak, ul.Chełmska

POWIAT BIALSKI
Biała Podl.

 - Punkt Opiat Mariusz Maksymiuk
ul. Piłsudskiego 12

Międzyrzec

 - Sklep papierniczo-zabawkowy
Krzysztof Grzeszczyk ul. Targowa 6
(hala targowa)
 - Ubezpieczenia JAKAR Tomasz
Zaniewicz ul. Żelazna 4

POWIAT OPOLSKI
Opole Lubelskie

 - MiR Ubezpieczenia ul. Lubelska
16/11 (obok PKO S.A.)
 - RS Control Stacja Kontroli
Pojazdów ul. Willowa 22 (obok
mleczarni)

Poniatowa

 - MiR Ubezpieczenia
ul. 1 Maja 15/1 (obok policji)

POWIAT PUŁAWSKI
Kurów

 - Biuro Ubezpieczeń Łukasz Piłat,
ul. Głowackiego 1/18 (przy sklepie Dino)

POWIAT BIŁGORAJSKI
Biłgoraj

 - "Pikul Media" Przemysław Pakuła,
ul. Armii Kraków 84, 23-400 Biłgoraj

HOROSKOP

BARAN

Ten tydzień sprzyja rozmowom. Zadzwon do kogoś z rodziny, kto czeka na Twój znak. W pracy odezwiw się z pomysłem, a przyjaciela zapros na szybkie spotkanie – inicjatywa się opłaci.

BLIŹNIĘTA

To tydzień kontaktów. Odezwiw się do dawnego znajomego, spotkaj się z rodziną przy kawie, a zawodowo zaproponuj współpracę. Twoje słowa mają teraz dużą moc.

LEW

Błyszczysz w relacjach. Zapros rodzinę na wspólny wieczór, w pracy pochwal współpracownika, a do przyjaciela odezwiw się pierwszy. Twoja hojność wróci z nawiązką.

WAGA

Harmonia jest kluczem. Spotkaj się z kimś, z kim było napięcie, i porozmawiaj spokojnie. W pracy szukaj kompromisu, a bliskim podaruj uwagę i ciepłe słowo.

STRZELEC

Energia sprzyja działaniu. Zadzwon spontanicznie do przyjaciela, rodzinie zaproponuj wspólny plan. W pracy podziel się entuzjazmem – inni chętnie pójda z Tobą.

WODNIK

To dobry czas na nowe spojrzenie. Spotkaj się z kimś inspirującym, w pracy zaproponuj innowację, a rodzinie zadzwon bez konkretnego powodu – rozmowa zbliży.

BYK

Postaw na bliskość. Podaruj drobny gest komuś z domu, w pracy okaz cierpliwość, a z przyjacielem porozmawiaj szczerze. Spokojne działania przyniosą trwałe efekty.

RAK

Emocje chcą wyjść na światło dzienne. Zadzwon do bliskiej osoby, wysłuchaj jej uważnie. W pracy okaz wsparcie zespołowi, a przyjacielowi podaruj swój czas.

PANNA

Drobne kroki mają znaczenie. Zadzwon do kogoś, z kim dawno nie rozmawiałaś. W pracy uporządkuj relacje, a przyjacielowi pomóż praktyczną radą.

SKORPION

Czas na szczerość. Odezwiw się do osoby, którą nosisz w myślach. W pracy postaw na jasne zasady, a przyjaciela zapros na rozmowę bez pośpiechu.

KOZIOROŻEC

Relacje wymagają uwagi. Odezwiw się do kogoś z pracy z podziękowaniem. W domu okaz troskę, a przyjacielowi podaruj wsparcie zamiast rad.

RYBY

To dobry czas na nowe spojrzenie. Spotkaj się z kimś inspirującym, w pracy zaproponuj innowację, a rodzinie zadzwon bez konkretnego powodu – rozmowa zbliży.

POGODA

(temperatura dzień/noc, zachmurzenie, prędkość i kierunek wiatru, ciśnienie)

WT		ŚR		CZW		PT		SOB		NIEDZ		PN	
1	0	1	0	0	0	2	-3	3	-1	2	-7	-6	-12
4 km/h		12 km/h		18 km/h		25 km/h		5 km/h		18 km/h		25 km/h	
1006 hPa		1002 hPa		1007 hPa		1014 hPa		1007 hPa		1008 hPa		1012 hPa	

godz. 07:14

godz. 16:11

godz. 7:21

godz. 16:09

godz. 16:09

WTOREK

27 STYCZNIA

PONIEDZIAŁEK

2 LUTEGO

» JAK NADAĆ OGŁOSZENIE

1 Na kuponie

Kupon należy dostarczyć do redakcji lub punktu przyjmowania ogłoszeń.

2 W punkcie nadawania ogłoszeń

Koszt jednorazowej publikacji ogłoszenia wynosi **10 zł**, w przypadku usług **15 zł**.

3 SMS

Wyślij sms na numer **79567** w treści wpisz: WL. oraz treść ogłoszenia. Koszt smsa to **11,07 zł (z Vat)**

Przykład: wl.sprzedam audi A4, 96 r., benzyna, gaz

UWAGA: używanie polskich znaków np. ą, ż, ó powoduje skrócenie liczby znaków w smsie (zależne od operatora sieci)

KUPON NA OGŁOSZENIA BEZPŁATNE

(ważny do 09. 02. 2026 r.)

Dotyczy sprzedaży jednej rzeczy do 1000 zł lub oddania za darmo

kategoria: treść:

.....

Cena miejscowość tel.:

Warunkiem publikacji ogłoszenia jest czytelne wypełnienie wszystkich rubryk

REG

eprasa.pl 398193d8cb

» **SPRZEDAM DOM**

SPRZEDAM budynek jednopiętrowy z dużą wiatą garażową, działka 0,212 ha, 100 m wzdłuż drogi. Bedlno Radzyńskie dawne PSK Tel. 502 262 704

SPRZEDAM dom w zabudowie szeregowej z garażem, Malarskiego 26 Puławy, 156 m², strych o pow. 60 m², 2,5 a działki. Cena 1,3 mln zł. Tel. 726 668 238

DOM z wyposażeniem Działka ponad 6 arów Sól Tel. 665 111 493

» **SPRZEDAM MIESZKANIE**

SPRZEDAM MIESZKANIE W ABRAMOWIE O POW. 60 M, 3 POKOJE, KUCHNIA, ŁAZIENKA. PO REMONCIE, OCIEPLONE, BEZCZYNSZOWE. CENA DO UZGODNIENIA Tel. 664 963 748

» **SPRZEDAM DZIAŁKĘ, POLE, GOSPODARSTWO**

SPRZEDAM DZIAŁKĘ ROLNO-LEŚNĄ Z PRZEZNACZENIEM O REKREACJĘ O POW. 0,8HA POŁ. W MIEJSCOWOŚCI BIELSKO GM. KARCZMISKA. DZIAŁKA POŁOŻONA W SPOKOJNEJ OKOLICY, DOBRY DOJAZD DO POSESJI. Tel. 693 580 077

SPRZEDAM DZIAŁKĘ ROLNO-LEŚNĄ Z PRZEZNACZENIEM O REKREACJĘ O POW. 0,8HA POŁ. W MIEJSCOWOŚCI BIELSKO GM. KARCZMISKA. DZIAŁKA POŁOŻONA W SPOKOJNEJ OKOLICY, DOBRY DOJAZD DO POSESJI. Tel. 693 580 077

SPRZEDAM dwie działki (17 i 20 arów), odrolnione, z zagospodarowaniem. Białka k. Radzyna. Tel. 789 065 997

SPRZEDAM dwie działki budowlane uzbrojone o nr 1385 i 1386 po 20 ary cena za 1 ar 5000 zł w Brzostówcu Tel. 889 390 566

SPRZEDAM 4 działki w Wólce Rokickiej Tel. 603 348 636

SPRZEDAM pole orne 5 hektarów, w jednym kawałku przy drodze. Podlódówek Tel. 57 561 73 66

SPRZEDAM działkę rolno-budowlaną o pow 30ar blisko rzeka i las-okolice Kocka-wiecej informacji pod nr tel Tel. 667799205

SPRZEDAM gospodarstwo rolne o pow. 7,5 ha i sprzęt gospodarczy. Dom i budynki murowane. Spokojna okolica. Okolice Nowodworu koło Ryk. Cena do uzgodnienia Tel. 692 515 086

» **MAM DO WYNAJĘCIA, WYDZIERŻAWIENIA**

MIESZKANIE do wynajęcia na Osiedlu Chęcińskiego. 45 metrów znajdujące się na 2 piętrze. Proszę o kontakt telefoniczny. Tel. 602 740 924

**MOTORYZACJA**» **FIAT**

FIAT PANDA; BIAŁA PODLASKA; CENA 1000ZŁ Tel. 602 571 846

» **FORD**

SPRZEDAM FORD SIERA; BIAŁA PODLASKA; CENA 1000ZŁ Tel. 602 571 846

» **MERCEDES**

SPRZEDAM Mercedesa Benz W201 190D, 1987r Tel. 692 196 237

» **OPEL**

SPRZEDAM OPEL ZAFIRA; BIAŁA PODLASKA; CENA 1000ZŁ Tel. 602 571 846

» **PEUGEOT**

AUTO PEUGEOT 205; BIAŁA PODLASKA; CENA 1000ZŁ Tel. 602 571 846

» **VOLKSWAGEN**

SPRZEDAM volkswagen golf IV 1,6 BENZYNA 1999R srebrny, hak Tel. 724 169 400

CZĘŚCI

SPRZEDAM silnik elektryczny 7,5 kw 700 zł Tel. 665 694 483

SPRZEDAM opony zimowe Nokian 225x60x17. Tel. 789 244 885

» **INNE**

SPRZEDAM AUTO TRABANT; BIAŁA PODLASKA; CENA 1000ZŁ Tel. 602 571 846

AUTO ŻUK; BIAŁA PODLASKA; CENA 1000ZŁ Tel. 602 571 846

AUTO TRABANT; BIAŁA PODLASKA; CENA 1000ZŁ Tel. 602 571 846

SZUKAM MOTOCYKLI WSK,MZ,JAWA,JUNAK,KOMAR,MOTORYNKA QUADY I INNE MODELE Z DAWNYCH LAT CZĘŚCI STARE,NOWE:SILNIKI,KOŁA,BŁOTNIKI, SIEDZENIA,ZAOFERUJĘ NAJLEPSZĄ CENĘ NIE JESTEM HANDLARZEM Tel. 780 078 232

SPRZEDAM prostownik z rozruchem 12/24V i prostownik zwykły 12V Lubartów. Cena do uzgodn. Tel. 661 482 474

» **KUPIĘ**

KUPIĘ każde auto do 15000 zł, stare motocykle. Tel. 57 707 99 99

KAŻDE auto osobowe, dostawcze, ciężarowe, kłady, motocykle, motorowery w każdym stanie technicznym. Masz pytania dzwonić Tel. 511 925 566

**ROLNICZE**» **SPRZĘT**

KUPIĘ WSZYSTKIE CIĄGNIKI, PRASY, ŁADOWARKI, PRZYCZEPY, KOMBAJNY, MASZYNY, CASE, DEUTZ-FAHR, REINAULT, SAME, ZETOR, URSUS, PRONAR, MTZ, T25, SIPMA, KRONE i inne także uszkodzone Tel. 665 207 084

KUPIĘ C330, T25 lub inny może być do remontu lub bez prawa rejestracji i sprzęt rolniczy: glebogryzarka, talerzówka, przyczepa, rozsiewacz RCW, motyl, gniotownik, kopaczka, sadzarka Tel. 516 496 134

KUPIĘ sprzęt rolniczy ciągnik,kombajn,praza,ładowarka,przyczepa,motocykle i inne maszyny całe.uszkodzone ursus,zetor,t-25mtz ,manitou,class,mf,deutz,motocykle wsk,wfm,shl,junak,mz Tel. 695 044 722

SPRZEDAM siewnik poznaniak z 1989 rok prod 2,70 m szer na docisku, śrutownik bijakowy, opryskiwacz 400 l biardzki 2016 r, wialnia fabryczna, obsypnik do ziemniaków 3ka, pługi 3ki Tel. 517 642 344

PILARKA spalinowa Stihl ms 231 pierwszy właściciel cena do uzgodnienia Tel. 607 776 022

SPRZEDAM Pług 3 skibowy Unia-Grudziąc Tur, odkładnie śrubowe 45. Cena do negocjacji. Cyców Tel. 507 690 115

SPRZEDAM nowy pielaczko-obsypnik ciągnikowy trójka.Cyców. Cena 999 zł Tel. 507 690 115

PRZEWRAČARKA karuzelowa 6 - talerzowa Deutz - Fahr, stan bardzo dobry, możliwość transportu, cena 4700 zł, Tel. 513 933 271 Tel. 508 631 372

KULTYWATOR z wałkiem, rozsiewacz nawozu, opryskiwacz, siewnik Tel. 505 071 250

AGREGAT siewny i uprawowy, poznaniak 6, pługi, talerzówka, owijkarka Tel. 661 899 344

KUPIĘ TALERZÓWKĘ, glebogryzarkę, kopaczkę,siewnik, agregat, ciągnik z turem, przyczepę, żmijkę do zboża Tel. 783 154 031

SPRZEDAM lawetę do przewozu słomy i siana w belach lub kostkach. Przetrzaskarko zgrabarkę na paski. Wielkołas 12 Tel. 697 439 271

SPRZEDAM C-360; PRZYCZEPA ZBIERAJĄCA; KOPACZKA; PŁUGI 2 I 3; TALERZÓWKA -18; KOSIARKA ROTACYJNA; OBSYPNIK DO ZIEMNIAKÓW; TUR C-330, T-25; SZPIKULEC DO ROLEK; OWIES Tel. 508 096 193

KUPIĘ C-330. T-25 kombajn Anna lub inne, może być do remontu i bez prawa rejestracji, przyczepę wywrotkę oraz każdy sprzęt rolniczy, rozsiewacz motyl, dobrze zapłacę gotówka od ręki Tel. 57 692 22 46

SPRZEDAM Rozrzutnik, brony 5, krajegę, wóz, przetrzaskacz, śrutownik z silnikiem, Juliopol 1, tel. 663618100 Tel. 799 095 440

SPRZEDAM Rozrzutnik, brony 5, krajegę, wóz, przetrzaskacz, śrutownik z silnikiem, Juliopol 1, tel. 663618100 Tel. 799 095 440

SPRZEDAM paleciak oraz sadzarkę do tytoniu dwurzędową Tel. 722057655

SPRZEDAM sortownik do ziemniaków Tel. 508 028 553

SPRZEDAM przyczepę rolniczą d-47b+ stelarz i plandeka z nadstawkami cena do negocjacji Gęs Tel. 505 358 613

ZETOR Proksima 2014 o mocy 90 KM z oryginalnym turem, bez DPF adblue, mechaniczny, skrzynia 40, przebieg 2260 motogodz, drzewo opałowe rąbane suche, deski suche 5 ćwierciówki sosnowe Tel. 669 031 013

KUPIĘ maszyny rolnicze Tel. 516 249 403

SPRZEDAM siewnik poznaniak, pługi 2,3,4 taśmociąg do obornika, sortownik do ziemniaków, rozrzutnik obornika, brony, kombajn Anna, owijkarkę, agregat pościerniskowy, Cyklop Tel. 667 799 205

SPRZEDAM rozbijak do pokosów, kosiarka rotacyjna, opryskiwacz, kopaczka do ziemniaków, kombajn Bizon, C360,C330, talerzówka 18. Tur do C330. Przyczepa 6 tonowa Tel. 667 799 205

SPRZEDAM siewnik Amazone D9 talerzowy 2012 r, gniotownik Sipma nowy Tel. 500 486 025

SILNIK 11 KW na wózku. Heblarka Jaroma 97rok. Frezarka do drzewa. Pługi dwójki grudziąckie. Tel. 502 187 499

SKRZYNIA ładunkowa fiat Dukato wywrot 2.00/2.60 mb c.3200 zł , wóz konny platforma 1.5-4.0 -0.4 mb c.1500zł brony 3ki fabrycznie Tel. 669 221 866

SPRZEDAM obciążniki nowego typu do ursus c360 na tylne koła kompletne cena 1450. Biłgoraj. Tel. 505 848 509

SPRZEDAM WLADIMIEREC T-25 z kabiną, 1981 rok, cały w oryginale, opony jak nowe, stan bardzo dobry, sadzarkę do ziemniaków, rozsiewacz nawozów. Tel. 509 832 339

SPRZEDAM prasę do wytłaczania oleju w dużych ilościach, produkcji niemieckiej. Lubartów. Cena do uzgodn. Tel. 661 482 474

ZAKUPIE talerzówkę, glebogryzarkę, sadzarkę, rozsiewacz motyl, siewnik zbożowy Tel. 506 646 298

SPRZEDAM silniki elektryczne od 3 kW - 4 kW i większe wiertarkę stołową WS 15 i liny stalowe. Tel. 603 346 594

SPRZEDAM widły do wygarnywania gałęzi w sadzie. Cena 1000. Kowala Druga Tel. 693 042 808

» **PŁODY ROLNE**

SPRZEDAM siano Tel. 888 231 405

SPRZEDAM słomę bele 45 szt i siano bele 22 szt suche Glinny stok Tel. 73 379 87 11

SPRZEDAM owies i jęczmień Tel. 501 968 854

SPRZEDAM mąkę pszeną bezglutenową i wysoko białkową, obie mąki są dobre do gotowania i pieczenia .Samokłęski Tel. 506 196 863

SPRZEDAM ziemniaki jadalne żółte i białe.Możliwość dowozu.Cena 15 za worek 15kg. Stanin Tel. 515 197 854

SPRZEDAM siano w kostkach Tel. 515 301 526

SPRZEDAM słomę i siano w belach, suche pod dachem. Słomę około 30 szt, siano ok 40 szt. Cena do uzgodnienia Tel. 669 459 755

SPRZEDAM drzewo opałowe, olszowe. Porąbane, suche. 24m. 5500zł. Tel. 781 736 224

SPRZEDAM siano prasowane, owies, pszenżyto. Staroścín. Tel. 727 510 935

ZIEMNIAKI odpadowe 0,50zł/kg. Marchew odpadowa 1,0zł/kg. Nasutów. Tel. 519 562 397

MARCHEW jadalna 1,50zł/kg. Marchew jadalna gruba 1,20zł/kg. Nasutów. Tel. 519 562 397

SPRZEDAM siano w belach 120 x 120 Tel. 609 633 531

» **INNE**

SPRZEDAM CIELAKI; BYKI I JAŁÓWKI; SPRZEDAM SIANO I SŁOMĘ W KOSTKACH LUB BELACH; PRASA KOSTKA POLSKA Z244 LUB NA CZĘŚCI; WC NA BUDOWE DREWNIANE UŻYWANE TANIO Tel. 502 243 030

SPRZEDAM suche drzewo rąbane (dębina, grabina, brzezina) Tel. 517 961 403

SPRZEDAM drewno opałowe metry Tel. 509 985 816

DREWNO opałowe Międzyrzec Podlaski Tel. 888 451 240

» **KUPIĘ**

KUPIĘ PRASĘ kostkującą, rolującą, siewnik, przyczepę, talerzówkę, glebogryzarkę, ciągnik z napędem i mały, kombajn zbożowy, ładowarka teleskopowa sprawne i uszkodzone, owijkarkę do bel Tel. 503 643 162

R E K L A M A

TOMEX

Gwarancja ilości i jakości

OLEJ NAPĘDOWY

OLEJ GRZEWCZY

z dostawą 83 353 50 46

www.tomexpaliwa.pl

tel. 600 956 482 668 676 582

PILNIE KUPIĘ każdy sprzęt ciągnik rolniczy, kombajn ziemniaczany sadzarkę sortownik, kopaczkę, glebogryzarkę talerzówkę prasę, przyczepę, wywrotkę, rozsięwacz RCW, gniotownik wialnię Tel. 512 598 054

KUPIĘ CIĄGNIK, KOMBAJN, ŁADOWARKĘ, TELESKOPOWĄ, KOPARKĘ, KOPARKO - ŁADOWARKĘ, MINI ŁADOWARKĘ - MANITOU, CASE, BOBCAT, MF, MATBRO, NEW HOLLAND I INNE W KAŻDYM STANIE. Tel. 607 876 449

KUPIĘ gniotownik do zboża z silnikiem elektrycznym lub bez, przyczepę rolniczą, kosiarkę rotacyjną, glebogryzarkę, ciągnik, przyczepkę samochodową i inne, różne maszyny rolnicze Tel. 695 314 487

ZAKUPIĘ każdą ilość gałązek brzożowych (różg). Tel. 609 710 412

KUPIĘ TALERZÓWKĘ, glebogryzarkę, kopaczkę, siewnik, agregat, ciągnik z turem, przyczepę, żmijkę do zboża Tel. 783 154 031

KUPIĘ maszyny rolnicze, przemysłowe, ciągnik, kombajn, oparka, ładowarka, prasa, przyczepa i inne, tur, ursus, case, mo nitou, claass, mf, deutz, johdeere, merlo, t-25, wład ymirec Tel. 727 486 609

KUPIĘ stary żeliwny młyn do zboża. Tel. 502 577 697



SPRZEDAM króliki, kaczki, gołębie, cena do uzgodnienia, ok. Lubartowa Tel. 505 861 164

SPRZEDAM duże prosięta i tuczniki. Okolice Kocka. Tel. 880 997 018

KLACZ 15 lat typ szlachetny siwa z paszportem chodzi w zaprzęgu, pod siodłem; siwa klacz wiek 1,5 roku; 2 kuce chodzą w siodle, kobyła ze źrebięciem, wóz do ciągnika, wóz żelazny Tel. 501 697 912

SPRZEDAM gołębie widyń, krymki, i żółte pawiki Glinny stok Tel. 73 379 87 11

SPRZEDAM prosięta duże zaszczepione, zdrowe. Cena do uzgodnienia, tel. 513 933 271 Tel. 508 631 372

SPRZEDAM króle rasy olbrzym belgijski ora gołębie różne, papugi faliste i przepiórki cena do uzgodnienia, Gródek Szlachecki Tel. 665 764 484

SPRZEDAM króle rasy olbrzym belgijski samce + samice waga 7-8kg cena do uzgodnienia Nadzieja Tel. 603 263 560

SPRZEDAM króle rasy olbrzym belgijski dorosłe, gołębie różne, papugi faliste oraz przepiórki Gródek szlachecki Tel. 665 764 484

SPRZEDAM tuczniki ekologiczne Tel. 73 030 26 66

SPRZEDAM krowę na ocieleniu Tel. 83 356 90 42

SPRZEDAM prosięta z własnej hodowli Glinny stok Tel. 73 379 87 11

SPRZEDAM pszczoły warszawski zwykłe i poszerzane a także pszczoły w kłodach. Cena od 400 zł. Kowala Druga Tel. 693 042 808



» DAM PRACĘ

PIEKARNIA Szczygiełek w Lubartowie zatrudni osoby na stanowisko piekarz. Oferujemy dobrze płatną pracę na umowę o pracę + benefity Tel. 513 043 013

» KOMUNIKATY

POSZUKUJE NAOCZNEGO ŚWIADKA WYPADKU KTÓRY JECHAŁ OD STRONY OSTROWA LUB W KIERUNKU GŁĘBOKIEGO DN 23.07.2025 O GODZ 14 W KTÓRYM BRAŁ UDZIAŁ CIĄGNIK ROLNICZY PRZYCZEPĄ PROSZĘ O KONTAKT Tel. 514 389 298



» BUDOWA, REMONT

DOCIEPLANIE BUDYNKÓW, SZYBKO, TANIO, SOLIDNIE. Tel. 502-053-214

USŁUGI remontowo budowlane, wykończenie wnętrz, pokrycia dachowe, elewacje, domki drewniane, karton gips płytki całe woj. lubelskie Tel. 510 278 095

MALOWANIE DACHÓW Tel. 516 964 592

CYKLINOWANIE bezpyłowe Tel. 605 660 777

UKŁADANIE płytek - małe i duże formaty, gładź, malowanie, przeróbki hydrauliczne i elektryczne itp. Tel. 609 710 265

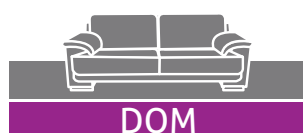
» INNE

AUTO ŻUK SKRZYNIOWY; BIAŁA PODLASKA; CENA 1000ZŁ Tel. 602 571 846

SERWIS

NAPRAWA Ciągników, Instalacji Elek. Skrzynie Biegów, Wszystkie marki + Radzieckie bez komputera + Skutery. Spawanie i Lakierowanie z dojazdem do 100 km. Okolice Parczewa Tel. 792 943 318

POMPY wodne naprawa, skup używanych Tel. 604 200 271



» MEBLE

SPRZEDAM regał pokojowy z szafą dwudrzwiową o wymiarach 4mx2,1m, wyprodukowany w fabryce mebli w Swarzędzu. Cena 500 zł. Tel. 507 114 046

ODDAM za darmo biurko pod komputer stacjonarny. W bardzo dobrym stanie, kolor olcha miodowa. Lubartów. Tel. 783 802 677

» AGD



SPRZEDAM piekarnik elektryczny Mini piekarni z termoobiegiem, do pieczenia 25L 1600 wolt Biłgoraj Stan Bardzo dobry Cena 130 zł Tel. 603 330 506

» URZĄDZENIA

OKLEJARKA do obrzeży meblowych MSU - 45 Cena 1100 zł; Frezarka do obrzeży meblowych EKONO Jaroma Cena 2100 zł Tel. 606 141 210

SPRZEDAM Bojler-podgrzewacz ciepłej wody użytkowej (c.w.u.) pionowy, 200l. z grzałką firmy Elektroplasmę, stan bardzo dobry Tel. 605 288 379

» INNE

SPRZEDAM akordeon 80 bas, gitarę basową, spawarkę 1 faz, krajegę, cena do uzgodnienia, ok Lubartowa Tel. 505 861 164

SPRZEDAM 3 słupy elektryczne 10 metrowe każdy. Cena 999 zł. w całości do negocjacji. Cyków Tel. 507 690 115

SPRZEDAM drzewo grubsze i drobniejsze plus darmowe palety, cena 200 zł. Okolice Puław Tel. 607 369 005



KAWALER 45l, wierzący, praktykujący pozna Panią. Tel. 692 544 113



SPRZEDAM łuparkę do drzewa na podnośnik Tel. 881 575 569

SPRZEDAM łyżkę do koparki. Cena 700 zł. Radzyń Podl. Tel. 607 917 107

SPRZEDAM sprężarkę 8A 25l nową. Cena 400 zł. Radzyń Tel. 607 917 107

DRZEWO/ Drewno opałowe METRY z dostawą do domy. Grab, Dąb, Brzoza, Olcha Sosna Parczew tel. 502320 264 Tel. 502 320 264



SPRZEDAM stare deski, belki i drewno na ściany, sufity, elewację boazeria do wystroju wnętrz. Możliwa wysyłka. Tel. 787 459 267 Email: dobrodrew@wp.pl www.dobrodrew.pl FB dobrodrew

EKOGROSZEK POLSKI BARTEX GOLD, SILVER, EKOOGIEŃ, SUCHY 3% popiołu, BRYKIET TORFOWY I DĘBOWY RUF. DOSTAWA 2zł/km. ŁUKÓW Tel. 604 652 819

PELLET SOSNOWY, RESULT, GRANULITA, BARLINEK, GOLD ENERGY, HOT PREMIUM, OLCZYK I DĘBOWY EDWOOD, A1 CERTYFIKAT DOSTĘPNY OD RĘKI. DOSTAWA SAMOCHÓD Z WINDĄ 2zł/km. ŁUKÓW Tel. 604 652 819

SPRZEDAM drewno suche opałowe rąbane sosnę okolice Wojcieszkowa Tel. 508 321 652

OBRZYNKI TARTACZNE Z ŁATY I GRUBE, Cena 150 zł za metr, dostawa 2-5 paczek, 3zł/km. Czarna ziemia, piasek, żwir, żużel od 3-12t. ŁUKÓW Tel. 604 652 819

DREWNO kominkowe i opałowe rąbane suche i mokre: SOSNA, DĄB, GRAB, BUK. Dostępne od ręki. Transport min. 3m, 2zł/km. ŁUKÓW Tel. 604 652 819

FIRMA PHU „Zieliński” Oferujemy drewno opałowe w wałkach lub łupane. TRANSPORT HDS GRATIS. Cennik: -grab 270 zł -dąb 250 zł -brzoza 240 zł -olcha 230 zł -sosna 200 zł -osika 180 zł Tel. 81 857 51 33

SPRZEDAŻ rzeczy używanych: telewizory, lodówki meble: stoły, krzesła, komody itp. Rowery, kosiarki, krazegi, silniki, motoreduktory, imadła używane z Niemiec. Łuków ul. Kanałowa 5A obok nowej Balty. ...

PSYCHOTERAPIA
Małgorzata Orzechowska

Gabinet
Psychoterapii
Małgorzata Orzechowska

Psychoterapia indywidualna:

- ♦ depresja, zaburzenia lękowe, zaburzenia osobowości
- ♦ nadmierne zamartwianie się, poczucie bezsilności, brak nadziei na przyszłość, bezsenność, autoagresja, myśli samobójcze
- ♦ powtarzające się problemy w relacjach np. poczucie odrzucenia, konflikty, izolowanie się, lęk społeczny, trudność w stworzeniu stałego satysfakcjonującego związku

Terapia par:

- ♦ doświadczenie kryzysu w relacji
- ♦ częste konflikty
- ♦ zdrada
- ♦ poczucie wypalenia w związku

Łuków
ul. Rogalińskiego 8
Radzyń Podlaski
ul. Ostrowiecka 38

tel. 660 667 093

www.gabinetyterapii.pl

R E K L A M A

SZAMBA
PROSTOKĄTNE
6 m³, 8 m³, 10 m³
Z ATESTEM

Ulan Duży 64
Tel. 501 012 989
E-mail: przybysz.58@wp.pl
www.szambabetonoweulanduzyl.pl

REG

NAJTAŃSZY OPAŁ

Brykiet torfowy
ekologiczny
zamiennik węgla
od **990** zł/t

Brykiet drzewny RUF
od **999** zł/t

Pellet od **1350** zł/t

» DOSTĘPNY CAŁY CZAS «

504 458 111

www.zradzynia.pl

W ofercie folia
stretch i bale
do budowy
domów

Radzyń Podlaski ul. Sitkowskiego 13



Media System

ALARMY I MONITORING



doradzamy
montujemy
serwisujemy

83 352 12 15

www.mediasystem-tdi.pl

ul. Pocztowa 4 Radzyń Podlaski

WYWÓZ ZŁOMU

sprzętu AGD, RTV, gruzu,
mebli, ubrań, sprzętanie
piwnic, strychów, garaży,
domów po lokatorach
i zmarłych i inne

WYCINKA DRZEW

podcinanie, karczowanie,
koszenie i sprzętanie
działek, wywóz lub
zrębkowanie gałęzi

PRACE ROZBIÓRKOWE

(stare domy, stodoły,
komórki, szklarnie itp.)

MYCIE

malowanie elewacji,
dachów itp.

ODŚNIEŻANIE

dachów, placów,
wywóz śniegu

CAŁE

WOJEWÓDZTWO

od 8 do 21

514-299-106

**DOCIEPLANIE
BUDYNKÓW**

SZYBKO • TANIO • SOLIDNIE

tel. 502 053 214

STUDNIE

Mirostaw Izdebski

Dąbrówka Stany 74



☎ **608 046 239, 504 320 592**

✓ **STUDNIE WIERCONE** ✓ **POMPY CIEPŁA**
✓ **DESZCZOWNIE** ✓ **ODWODNIENIA**



TYGODNIK LOKALNY

wspólnota

**NADAJ
OGŁOSZENIE
BEZ WYCHODZENIA Z DOMU**

Wyślij SMS pod numer: **79567**

o treści: **WL.treść ogłoszenia**

np. wl.sprzedam audi A4, 97 r., benzyna gaz

Koszt SMS-a to **11,07** zł z VAT

Szczegółowy regulamin na 24wspolnota.pl



Noc, której się nie zapomina – zorza polarna nad Paskudami w obiektywie Radzyniaka i Łukowiaka



Kolory zorzy polarnej nad Paskudami. Fot. Tomasz Wierzchowski



Zobaczyłem intensywną purpurę i zielen na niebie - mówi fotograf Daniel Ostrowski

Mimo siarczystego mrozu i zaledwie trzech godzin snu, wyszliśmy z domu, żeby spojrzeć w niebo. Było warto – mówi Tomasz Wierzchowski i opowiada o swoim „polowaniu” na najpiękniejsze zdjęcia zorzy polarnej.

Poniedziałkowa noc z 19 na 20 stycznia na długo pozostanie w pamięci mieszkańców wsi Paskudy i okolic. Wszystko za sprawą niezwykłego zjawiska, które rzadko można zobaczyć na naszych szerokościach geograficznych - zorzy polarnej.

Było minus 15 stopni

Mimo siarczystego mrozu sięgającego -15°C i zaledwie trzech godzin snu Tomasz Wierzchowski ze swoim synem Fabianem, mieszkańcy Paskud, postanowili wspólnie z przyjacielem rodziny Danielem Ostrowskim z Łukowa wybrać się na okoliczne pola, aby spoglądać w niebo i zrobić niezwykłe zdjęcia, które prezentujemy na naszych łamach. Panowie podkreślają, że było warto, bo widoki, jakie na nich czekały, to prawdziwa gratka dla fotografów.

- Niebo nad wsią rozbłysło intensywnymi kolorami. Dominowała głęboka czerwień, która płynnie przechodziła w zielen



Syn pana Tomasza dzielnie trwał z tatą na fotograficznej wyprawie po zdjęcia zorzy. Fot. Tomasz Wierzchowski



Różne kolory zorzy w zimową noc. Fot. Tomasz Wierzchowski

i żółć, tworząc świetlistą kurtynę nad horyzontem. Zorza była widoczna gołym okiem, a jej intensywność momentami przypominała obrazy znane z dalekiej północy Europy – opowiada pan Tomasz.

- Na tle rozświetlonego nieba pojawiły się sylwetki trzech osób, które połączyła wspólna obserwacja zjawiska, gesty radości i symboliczna „piątka” wykonana pod czerwono-zielonym łukiem światła. To były chwile, w których mroź



Noc rozbłysła niezwykłymi kolorami. Fot. Daniel Ostrowski

Poniedziałkowy wieczór, 19 stycznia, zapisał się w pamięci wielu obserwatorów jako moment magiczny. Dla wielu osób była to pierwsza w życiu okazja, by zobaczyć to zjawisko gołym okiem, bez konieczności wyjazdu na daleką północ. We wtorek, 20 stycznia, zorza powróciła, choć w nieco mniejszej skali, wciąż jednak ciesząc oczy tych, którzy zdecydowali się na nocne czuwanie pod bezchmurnym niebem.

Skąd to zjawisko nad naszym regionem?

Przyczyną tak spektakularnego widowiska była potężna burza geomagnetyczna o rzadko spotykanej sile, sklasyfikowana przez ekspertów jako kategoria G4 w pięciostopniowej skali. Wszystko zaczęło się od silnego rozbłysku na Słońcu, który wyrzucił w stronę Ziemi ogromną chmurę naładowanych cząstek, zwaną koronalnym wyrzutem masy (CME). Gdy cząstki te dotarły do ziemskiej atmosfery i zderzyły się z gazami w jej górnych warstwach, wywołały reakcję świetlną, którą podziwialiśmy jako kolorowe wstęgi na niebie.

Obecnie Słońce znajduje się w pobliżu szczytu swojego 11-letniego cyklu aktywności, co oznacza, że takie zjawiska mogą zdarzać się częściej niż w ubiegłych latach. Intensywność obecnej burzy była jednak wyjątkowa – wskaźnik Kp, określający zaburzenia pola magnetycznego Ziemi, osiągnął poziom 8 na 9 możliwych. To właśnie tak duża moc zjawiska pozwoliła przesunąć obszar widoczności zorzy daleko na południe, czyniąc ją doskonale widoczną nawet w środkowej i wschodniej Polsce.

przestał mieć znaczenie - relacjonuje niezwykle przeżycie fotograf.

„Taka jak w Islandii”

Jego kolega Daniel Ostrowski opowiada, że jeszcze rok

temu, po licznych „polowaniach” na zorzę i wykonaniu wielu interesujących zdjęć tego zjawiska, uważał, iż zorza widoczna w Polsce – choć piękna – nie dorównuje rozmachem tej znanej ze Skan-

dynawii.

- Była to często zorza fotograficzna, czyli widzialna tylko przy długim naświetlaniu lub bardzo słabo widoczna. Nie umniejszało to jednak radości z uchwycenia tego ulotnego, tańczącego spektaklu światła. Była to magia chwili, która szczególnie cieszy po wielu wcześniejszych niepowodzeniach - mówi.

- Wszystko zmieniło się po nocy z 19 stycznia, gdy na własne oczy zobaczyłem intensywną purpurę i zielen na niebie. To, co zobaczyliśmy, przerosło moje najśmielsze oczekiwania. Była to zorza dokładnie taka, o jakiej opowiadał mi mój siostrzeniec Dawid, który w Islandii obserwował to zjawisko wielokrotnie. Nasze zdjęcia zorzy wybiły się bardzo w internecie, a komentarze były m.in. takie: „Dostłownie była taka, jaką widziałam w Islandii”. Od lat marzyłem, żeby zobaczyć zorzę polarną na żywo, gołym okiem. W końcu się udało - podsumowuje pan Daniel.

Dziękujemy!

Obu fotografom dziękujemy za nadesłane do nas zdjęcia zorzy polarnej, a także dziesiątki innych zdjęć, jakimi dzielą się z nami i z naszymi Czytelnikami w ciągu roku. Gratulujemy talentu i życzymy wielu wspaniałych ujęć!

mo

Wyższa Szkoła Gotowania na Gazie – spotkanie CLXXXV

Carpaccio z czegokolwiek – po prostu pokrój cieniutko

Kiedyś obiecywałem sobie, że pisanie o carpaccio zostawię sobie na szczególną okoliczność.

Taką, że zapomnę o cotygodniowym przyjemnym obowiązku pisania dla Państwa o gotowaniu i będę musiał felieton machnąć w pięć minut. I wtedy poleci: pokrójcie cokolwiek byle cienko, pokropcie czymś, co tam akurat macie, ułóżcie na ładnym talerzu. Koniec. A Państwo na to wykorzystają symetrycznie: w pięć minut zastawią efektownie cały stół i zrobią wrażenie na niespodziewanych gościach... Genialny układ, prawda?

Ale jednak sprawa jest nieco bardziej poważna. Wszystko, co napisałem wyżej, to święta prawda. Nie ma chyba lepszej, bardziej efektownie wyglądającej na stole, delikatniejszej pozwalającej na większą subtelność i kreatywność przystawki. Zwłaszcza w karnawale takie patenty się ceni. Trzeba tylko chwilę zastanowić się co i z czym łączymy.

Pierwotną, najbardziej popularną wersję, która dała nazwę całej kategorii dań (bo chyba tak to trzeba już nazywać...) sporządza się z surowej wołowiny. Jakiej? Jedno nie ulega najmniejszej wątpliwości i nie może być tu nawet minimalnych kompromisów. Absolutnie najwyższej jakości. Cokolwiek poniżej tego standardu: robimy tatar! A jeśli już mamy taki kawałeczek polędwicy, ligawy albo chu-

dego udźca – kroimy go piekielnie ostrym nożem (w kuchni mam taki do zadań specjalnych) jak najcieniej: świat ma być przez plasterki widać. Jeżeli drgnie ręka – możemy delikatnie rozbić je ręką (czy da się rozbić delikatnie? – tak!!!) Rozkładamy na talerzu, na to nieco parmezanu – choć cudnie pasuje nasz regionalny bursztyn! – nieco oliwy, kaparów, może soku z cytryny. I już!

Ale w podobny sposób możemy komponować zestawy z zupełnie innych składników. Nie tylko wołowina, ale też np. szynka parmeńska. Czerwone mięso możemy zastąpić surowym bądź marynowanym łososiem. W sezonie cudownym pomysłem jest podanie w tej formie, starannie oczyszczonych, skropionych oliwą, białym

winem i aromatyzowaną solą, borowików. O tej porze jednak na moim stole najczęściej goszczą dwa zestawy.

Carpaccio z buraków

Uparowane średniej wielkości i w miarę zbliżonego kształtu buraki obieramy i kroimy, jak najcieniej potrafimy. Jeżeli mamy czas, przez godzinę marynujemy je z oliwą i sosem z octu balsamicznego, który we wszelkich sałatkach buraczanych jest kapitalnym uzupełnieniem. Na talerzu rozkładamy kilka listków salaty albo szpinaku, na nich zaś plasterki. Skrapiamy je jeszcze raz oliwą, oprószamy grubą morską solą i potłuczonym czarnym pieprzem oraz orzechami włoskimi. Jeżeli akurat mamy pod ręką (a dobrze mieć...) liście szalwii, dodadzą danii urody i aromatu.

Skąd nazwa? Ponoć kiedyś pewna hrabina poinformowała kucharza w dobrej restauracji, że mięso może jadać tylko surowe. Ten więc szybciotko rozbił kilka małych plasterków polędwicy, skropił oliwą. Ale - wiadomo, hrabina... - musiał zaimprovizować opowieść, co to jest. Kolor mięsa skojarzył mu się z odcieniem czerwieni często używanym przez renesansowego mistrza Vittore Carpaccio. I już! Brawo ten pan!

Carpaccio z gruszek

Pewnie już to Państwu pisałem (a przeczytałem u Sapkowskiego), że gruszki są jak miłość. Są słodkie i mają kształt, ale tego kształtu nie się opisać. Tylko że z miłości nie da się zrobić carpaccio. No właśnie. Gruszki – najlepiej mojej ulubionej odmiany williams, jeśli nie mamy, to innej twardej – obieramy i kroimy cieniutko wszere. Jeśli jest taka potrzeba, usuwamy gniazda nasienne. W miseczce przez chwilę marynujemy je w nieco rozcieńczonym soku cytrynowym – dzięki temu nie ściemnieją. A potem układamy na talerzu. Moimi ulubionymi dodatkami są ser gorgonzola i orzechy, chyba bardziej laskowe niż włoskie. Jeżeli chcemy czymś jeszcze przyprawić, wdzięcznym dodatkiem będą np. płynny miód gryczany. Dla ozdoby można dodać kilka listków rukoli.

Zbigniew Smółko



4 2 1

KRZYŻÓWKA

Wysoki g³os męski	▼	Duża polewaczka	▼	D³ugi, gruby kij	Nie do szycia butów	... Frankowski	▼	Dawna wanna z klepek	Zniewala j¹ ce piêkno	▼	Czêœæ Kanady	▼	Myd³o dla dzieci	▼
						Egzotyczna roœlina wodna			Leczy nowotwory		1			
▶		7				Jab³oñ z sadu	▶			Iluzja, omam			12	21
G³osiciel nowej idei		Wci¹ga kokainê	▶									Nadu¿ywanie trunków		Imiê dla Skandynawa
		T³uszcz			18	11		3	9					
Daleka krewna alfy	▶					Materia³ na zasypkê	▶			Pracuje za nas				
						Ssak s³yn¹cy z uporu	▶			Uliczna ob³awa				
▶		8										Czarna per³a futbolu	5	
Ozdoba koszuli	Droga dla turysty			Miasto polskiej piosenki	Czeka na obsadê	Czêœæ wagi						O nim dowcipy	15	
						Litewski port		16						
Nasz s¹siad	▶						Barwa œniegu	Pi³karz Barcelony	Kadett				Cena funta	Kontuzja nogi
									By³y kolarz					Areszt inaczej
▶						Obraz, policzek	▶					Masowe nabywanie		
													20	
Budynek z sianem		Pêdzo-na przedwiekami	▶							Martwa u malarza				
▶						2		10				19		
						Ryba akwariowa	▶					Statek na dnie oceanu		
17														
G³adka p³yta lodu		Oskar Kolberg	▶							Awdie-jew z gitar¹				
						13								

1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12	13	14	15	16	17	18	19	20	21